Nr 2 Luty 1994 Indeks 354961
Cena 34 000 zł ISSN 0906-933X

Cats

Magazyn erotyczny

TYLKO DLA DOROSŁYCH

BEATA Z JELENIEJ GÓRY

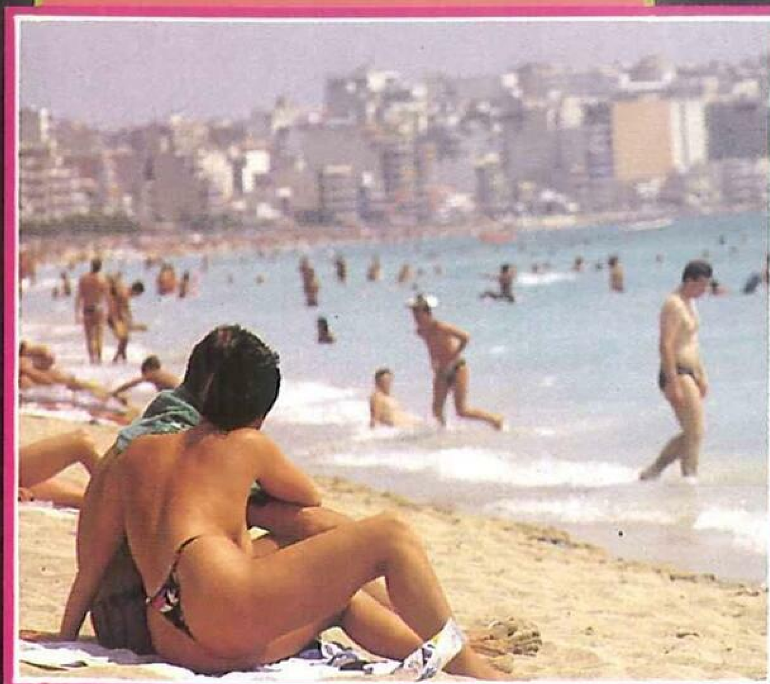
SEKSOWNY DUCH

SŁODKIE ŻYCIE NA COSTA DEL SOL

OWOCE GRZECHU

PIĘKNE DZIEWCZYNY:
CELESTINE,
KELLY Z TERRI I MARIE,
MICHAELA I VIBEKE

GORĄCE PLAŻE NA ZIMOWE DNI



Gdy będziesz ponownie wybierać się na Majorkę, nie zapomnij o Arenal. Tutaj znajdziesz wspaniałą plażę, szalone życie nocne oraz masę Niemek, Holenderek, Rosjanek i Czeszek, które tylko czekają na mężczyznę takiego jak ty.

Nasz mini przewodnik po zapomnianej Majorce:

24 GODZINY W ARENAL

Godzina: 03.00. Miejsce: Dyskoteka „Joy".

19-letnia Maria z Holandii jest w ekstazie. Wygina ciało w rytm szalonej muzyki tuż obok stanowiska disc-jockeya.

Pepe kontroluje lampki przy konsolecie. Przycisza muzykę. Teraz słychać tylko rytmiczne dudnienie.

Maria powoli obraca się. Dostrzega drążek, znajdujący się ponad jej głową. Podciąga się na rękach. Rozchyla nogi i zarzuca je na szyję Pepe.

Jej cienki, biały, obcisły kostium nie pozwala nawet puścić wodzy fantazji. Przez materiał widać każdy szczegół, każdą wypukłość jej ciała.

Sztywne sutki.

Napięte mięśnie ud.

Wibrujące wargi.

Drażni Pepe, zbliżając łono do jego twarzy.

1500 młodych ludzi w dyskotece z trudem łapie oddech.

Zachrypniętym głosem Pepe mówi do mikrofonu:

– We are the new generation. Young. Healthy. Strong. Sexy. We can see the light...

Rozpoczyna się zabawa na całego. Ogłuszające dźwięki muzyki zaczynają przyprawiać nas o ból. W rytm hard rocka Maria i Pepe zaczynają prezentować coś, co bardziej przypomina zbliżenie, niż taniec. Tańczą przy konsolecie i na całej scenie.

Maria ociera się o ciało Pepe. Na moment Pepe zanurza swoją twarz w kuszącym trójkąciku Marii. Na jej twarzy maluje się rozkosz ekshibicjonistki. Kontynuuje zabawę na oczach 1500 zafascynowanych widzów. Od czasu do czasu głaszcze delikatnie swoje piersi, brzuch, a następnie wsadza rękę między uda. Chwilami drażni się też z Pepe.

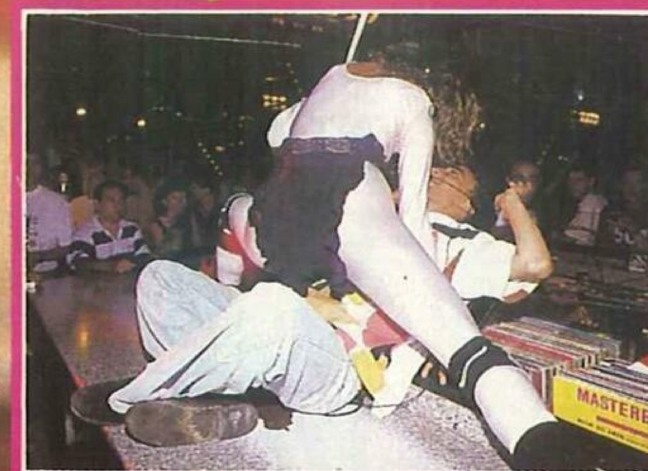
„Joy" to jedna z trzech dużych dyskotek w El Arenal, położonym na wschód od Palmy.

Dla nas z Europy Środkowej El Arenal to zapomniany zakątek Majorki. Tylko nieliczne biura podróży organizują tam wycieczki.

A szkoda.

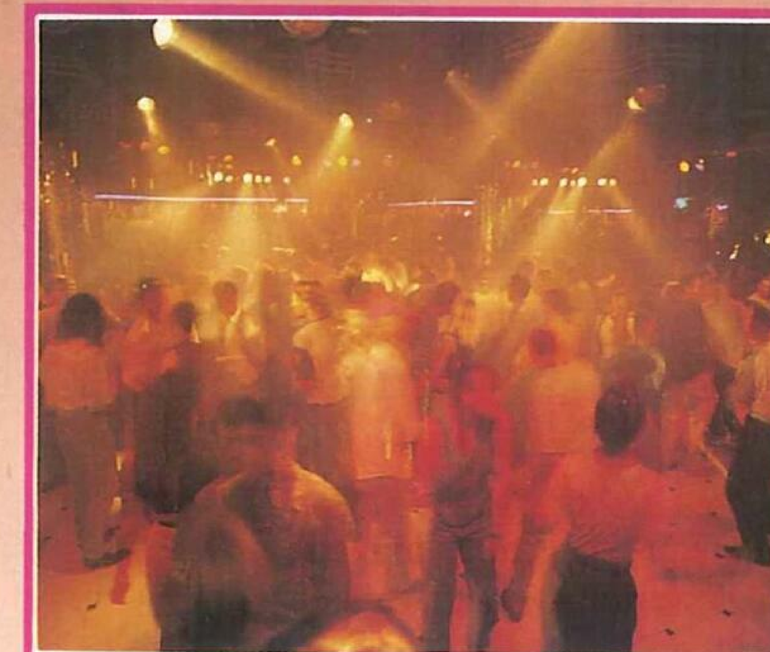
Przynajmniej z trzech powodów warto wybrać się do Arenal zamiast do Magaluf/Palma Nova:

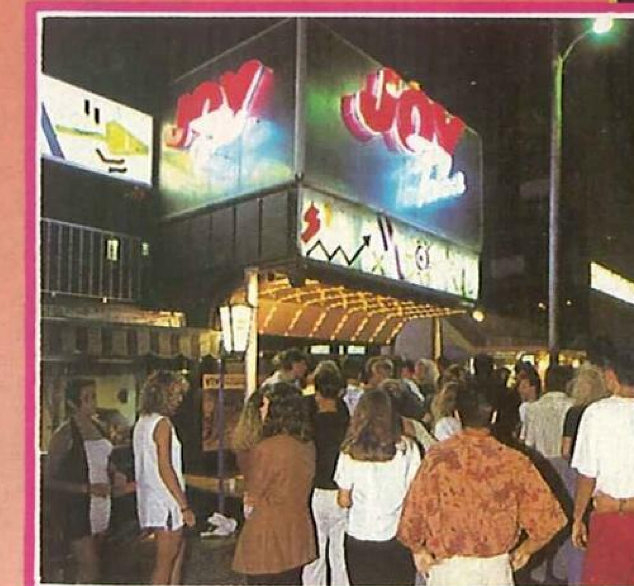
1. Arenal to nie tylko liczne bary muzyczne i małe dyskoteki, lecz także eleganckie, przeogromne dyskoteki, prezentujące co

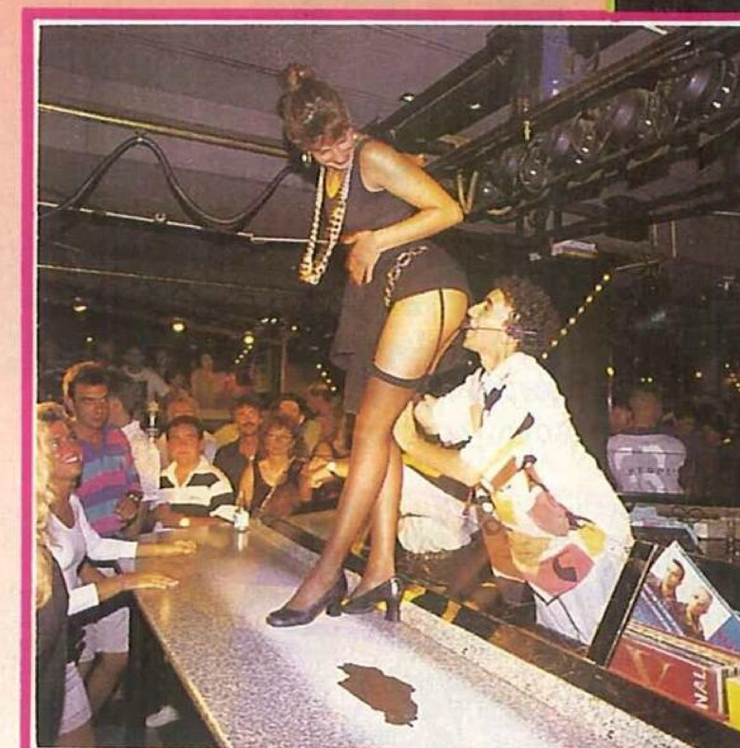


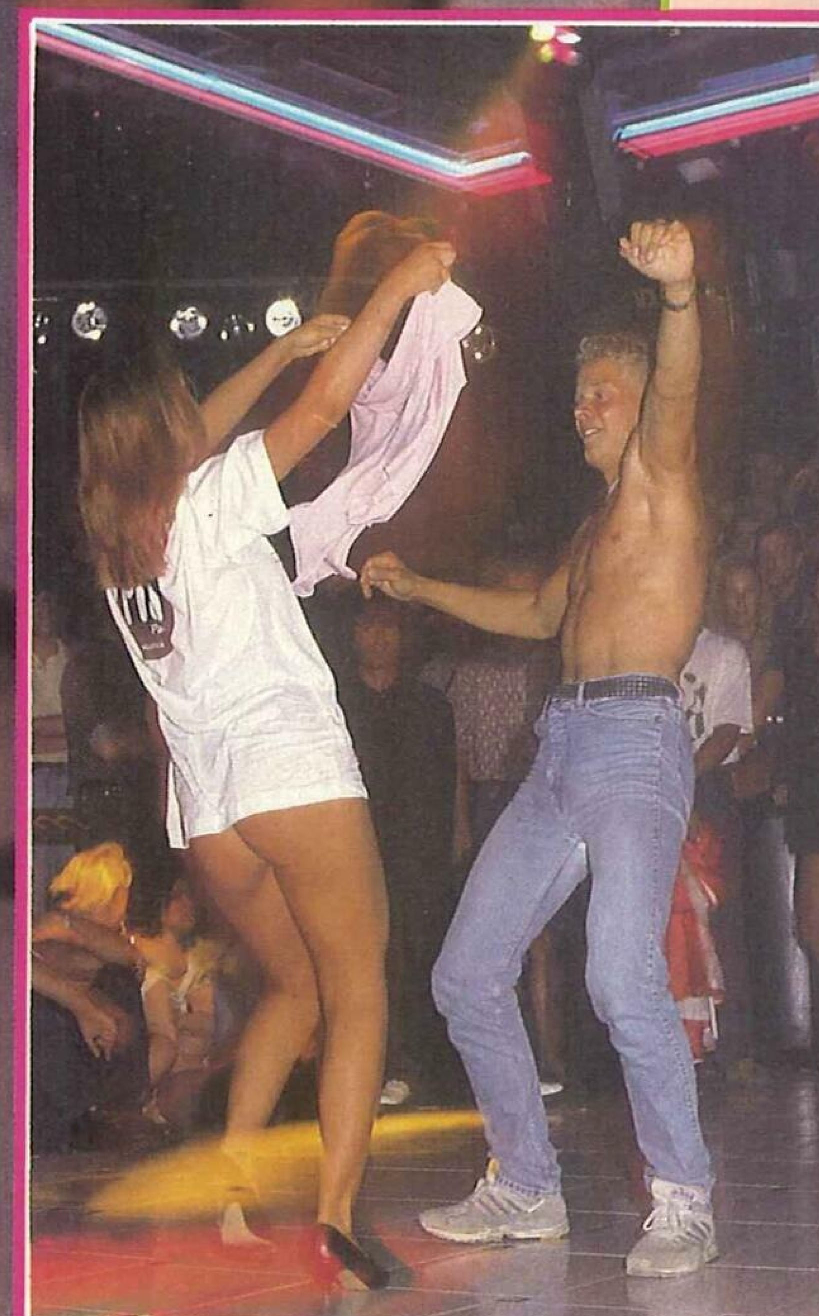
„Joy" to jedna z trzech dużych dyskotek w Arenal. Co wieczór Holenderka Maria i disc-jockey Pepe prezentują seksowny show

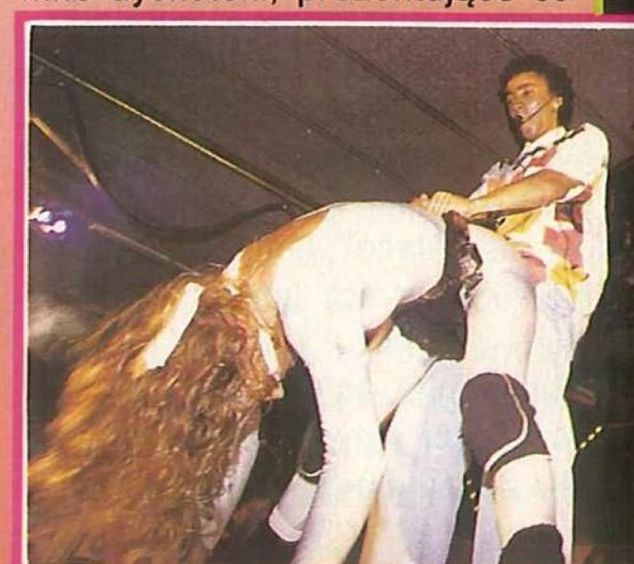




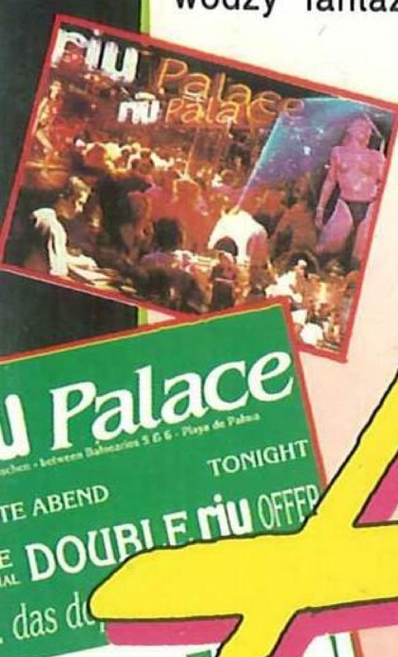






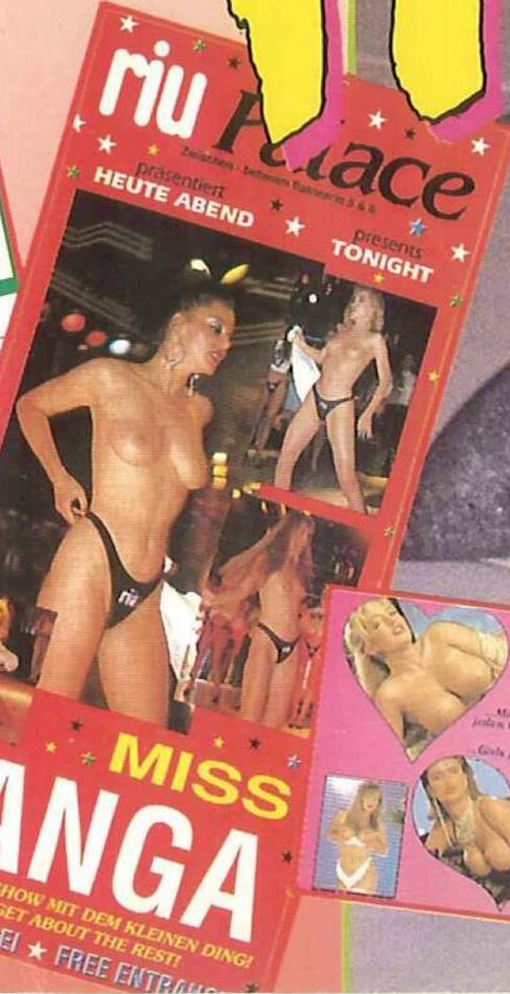


Maria z Holandii wpada w ekstazę podczas występów na oczach 1500 gości w dyskotece „Joy"

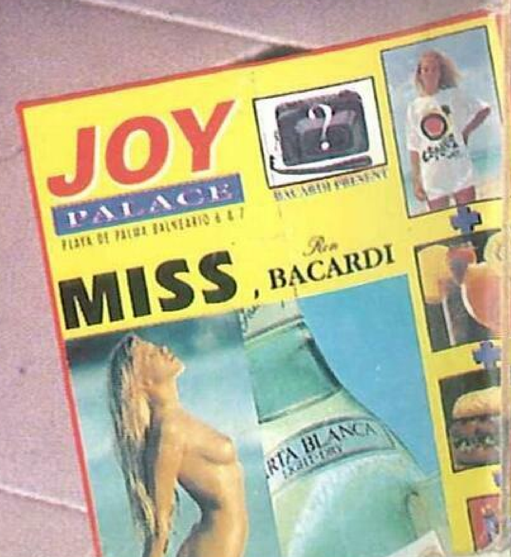


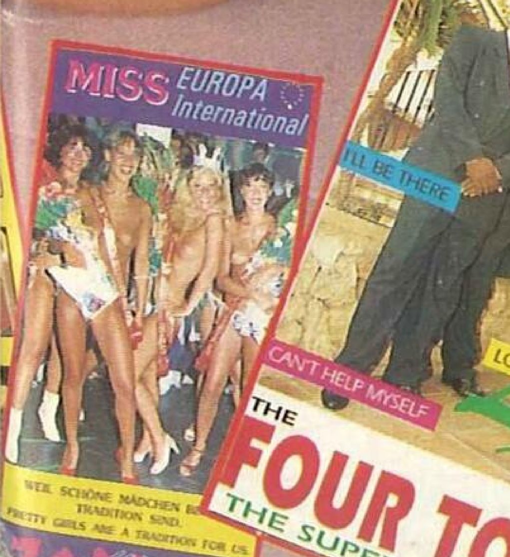










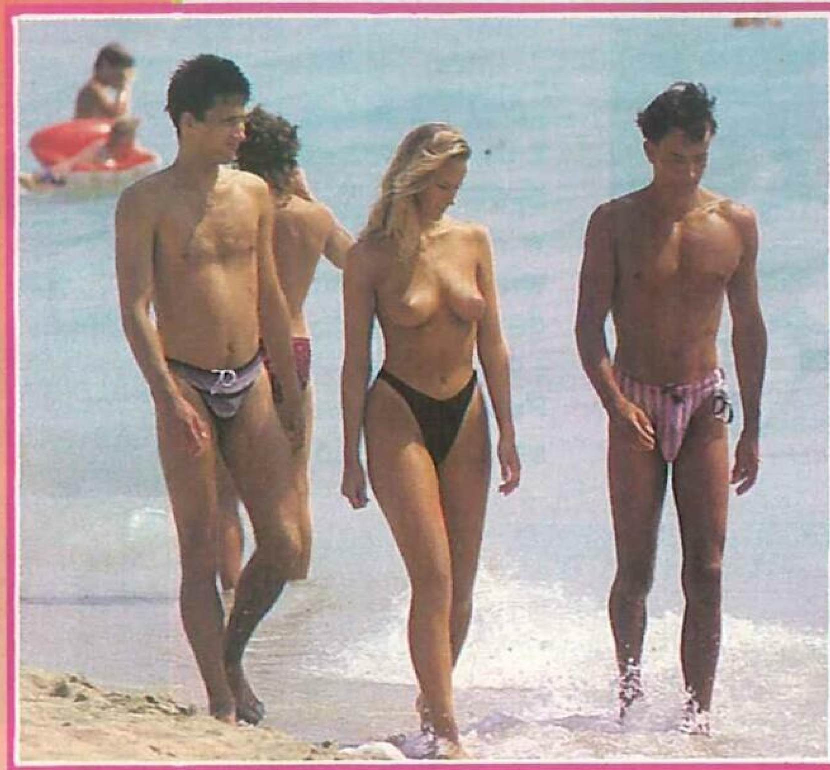






NA PLAŻY ROI SIĘ OD WSPANIAŁYCH DZIEWCZĄT Z ROSJI, WĘGIER I HOLANDII!







5-kilometrowa plaża jest jedną z najlepszych na Majorce. Biały piasek i tłumy ekscytujących dziewcząt!



wieczór znakomite seks-shows.

2. Plaża jest zaliczana do jednej z najwspanialszych na Majorce. Ciągnie się ona na przestrzeni pięciu kilometrów. Pokryta jest białym, drobnym piaskiem. Kryształowo czysta woda ma kolor turkusu.

3. Arenal zdominowany jest przez turystów z Niemiec i Holandii. Przeważają wśród nich samotne dziewczyny. Są one wyzwolone i nie ukrywają, że mają ochotę na chwileczkę zapomnienia.

Godzina: 04.00. Miejsce: Gigantyczna dyskoteka „Riu Palace".

18-letnia Katia z St. Petersburga w Rosji ma na sobie tylko cienki kostium kąpielowy. Tańczy tak ognięcie, że pot spływa strumieniami z jej zgrabnego ciała. Tuż obok niej na długiej scenie tańczy pięć, sześć Czeszek, Węgierek i Rosjanek, prezentując swe wdzięki publiczności, zgromadzonej na parkiecie. Jedna bardziej wyzywająco ubrana od drugiej.

„Riu Palace", mogący pomieścić kilka tysięcy gości, zatrudnił wiele dziewcząt z krajów Europy Wschodniej, aby tańczyły dla publiczności. Gdy jednak zegar wybija godzinę 04.00, muzyka nagle



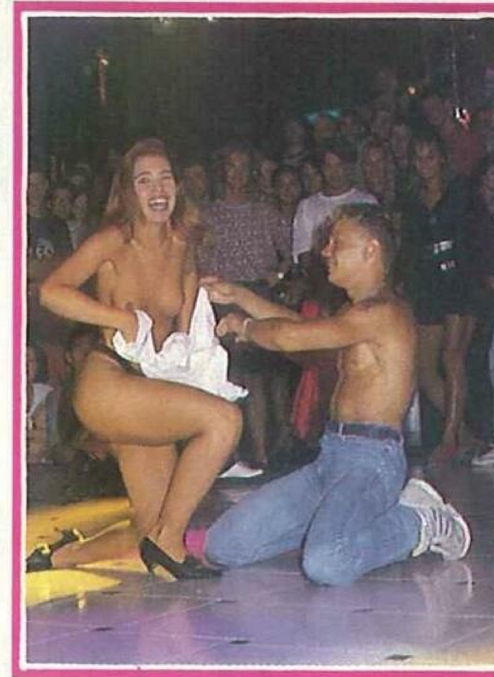
Dziewczęta z krajów Europy Wschodniej spędzają czas wolny na wspaniałej piaszczystej plaży Arenal

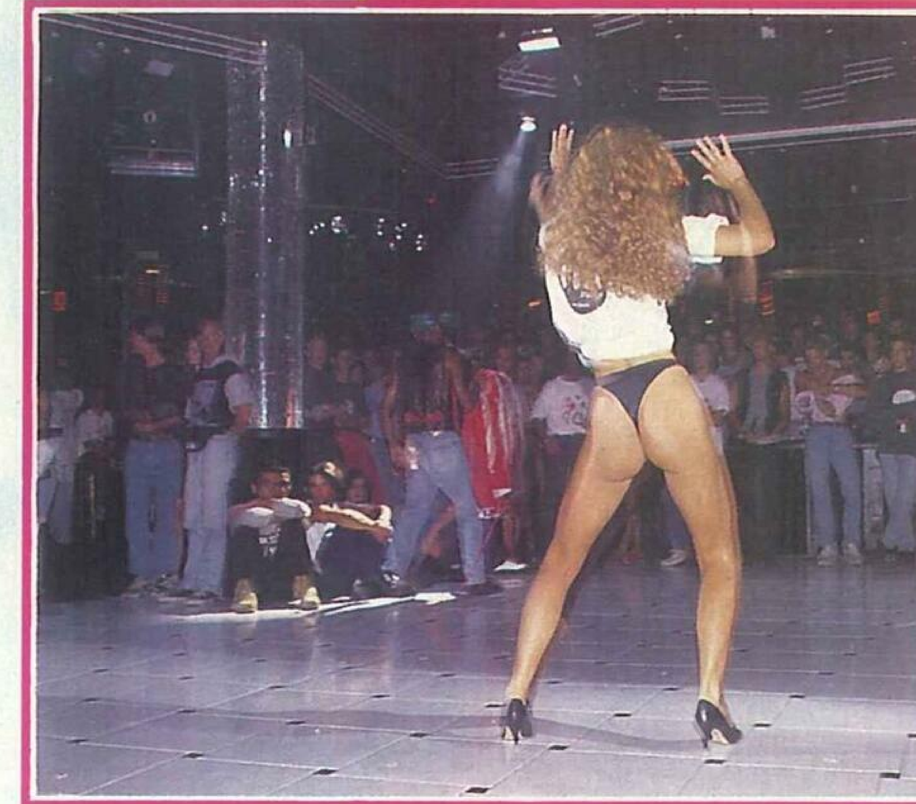


CARRETERA DEL ARENAL

CLUB LA PUERTA DE ORO
TOP LESS
OBEN OHNE
30 mts.

Reportaż Cats: Jørn Nielsen i Dag Ohrlund





cichnie i rozpoczyna się wielki konkurs striptizu, w którym uczestniczą turystki, walcząc o nagrody w postaci kwiatów, prezentów i pieniędzy.

Publiczność bawi się na całego. Ciuszki sfruwają ze zgrabnych ciał w rytm dudniących dyskotekowych rytmów, a dziewczęta ustawiają się przed gremium sędziowskim, składającym się z turystów.

„Riu Palace" zaprasza co wieczór na seksowne shows. Wstęp jest darmowy. Wszyscy goście otrzymują koszulki, kasety disco oraz szereg innych drobnych upominków. Za drinki trzeba płacić około 7 dolarów.

W tym czasie, gdy w „Riu Palace" odbywa się striptiz, w dyskotece „Zorba" mają miejsce wybory Miss Topless.

„Zorba" reprezentuje równie wysoką klasę co „Joy" i „Riu Palace". Również i tam pełno jest Niemek i Holenderek.

Na nadmorskim bulwarze o długości wielu kilometrów ruch nie do opisania. Tutaj bowiem leżą wszelkie restauracje, bary muzyczne i mniejsze dyskoteki.

W Arenal istnieje możliwość uprawiania płatnej miłości, jeśli nagle będziesz miał na nią chęć. W małych uliczkach wijących się w kierunku bulwaru znajdziesz wiele barów ze striptizem i prostytutkami. Jest tam wszystko, począwszy od kelnerek w strojach topless, a na orgiach z hiszpańskimi prostytutkami skończywszy.

Ale chyba nie będzie takiej potrzeby. W Arenal możesz uprawiać miłość nie wyjmując portfela z kieszeni.

W tłumie gości w „Riu Palace" zwracamy uwagę na 20-letnią Ewę z Bremy. Mówi nam:

– Uwielbiam Arenal. Jestem tu już po raz trzeci, aby cieszyć się słońcem i życiem. Plaże i dyskoteki są wyśmienite, podczas wakacji nie mam też nic przeciwko małej przygodzie miłosnej. Szczerze mówiąc, nie przepadam za Niemcami. Są dla mnie zbyt nonszalanccy i dominujący. Holendrzy są znacznie sympatyczniejsi, podobnie jak Skandynawowie. Jasnowłosi, przystojni i uprzejmi – to właśnie w nich sobie cenię. Szkoda, że jest ich tu tak mało...

Godzina: 10.00. Miejsce: Plaża koło baru muzycznego „Amadeus".

Louisa z Antwerpii zrzuca z siebie koszulkę. Otwiera butelkę. Nalewa na dłoń olejek do opalania o zapachu kokosa. Jej ręka podąża w kierunku sterczących piersi i zaczyna wmasowywać olejek w skórę. Ręka krąży po brzuchu, zatacza małe kółeczka wokół minimajteczek, zaledwie zakrywających jej trójkącik. Z tyłu majteczki stanowi tylko cienki sznurek, znikający pomiędzy pośladkami.

Wysmarowawszy się dokładnie, dziewczyna kładzie się, rozchyla nogi, przymyka oczy i mówi:

– Wiem o tym, wiem, że mam małe majteczki. Gdyby to moja matka widziała, chyba by mnie zamordowała. Ale ja się nie wstydzę swojego ciała, chcę się maksymalnie opalić. Z chęcią leżałabym całkiem naga, ale to niemożliwe... Nie przeszkadza mi, że wszyscy się na mnie gapią. Cieszę się, że podoba im się moje ciało...

Przyjemnie jest popatrzeć na Louisę. Inne dziewczęta są jednak dla niej poważnym zagrożeniem. Na plaży nie brakuje opalonych na złoty brąz Holenderek i Niemek, a dziewczęta z Europy Wschodniej, tańczące profesjonalnie w miejscowych klubach, spędzają tu swój wolny czas.

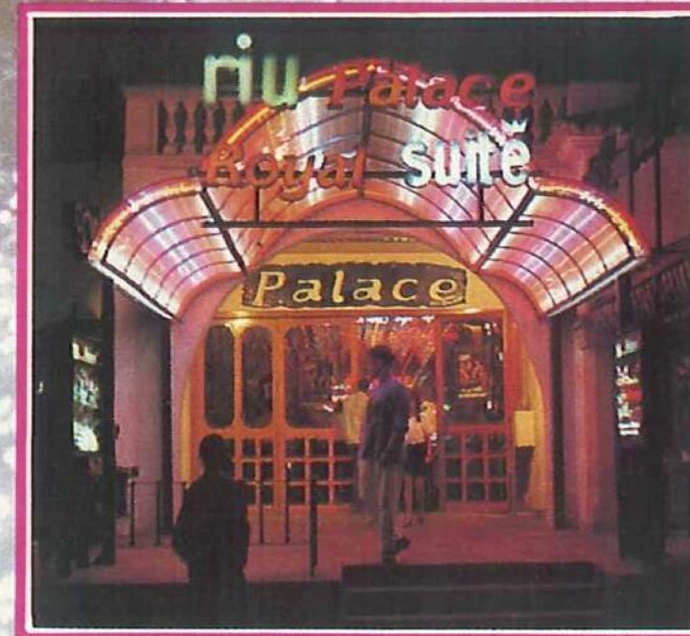
Ponownie spotykamy Katię z St. Petersburga. Tym razem ma na sobie tylko mini-majteczki z napisem „Riu Palace" tuż nad wzgórkiem łonowym...

– Arenal to klasa. My, tancerki, pracujemy tu dwa miesiące



Główną atrakcją wieczoru w olbrzymiej dyskotece „Riu Palace" są wybory Miss. W takt dudniącej muzyki liczne turystki zrzucają szatki, walcząc o nagrody i pieniądze...





CO WIECZÓR WE WSZYSTKICH DYSKOTEKACH MOŻNA OBEJRZEĆ SEKSOWNE SHOWS!

pod rząd. Następnie jedziemy do domu na miesięczny wypoczynek, po czym powracamy tutaj. Trudno wymarzyć sobie coś lepszego. W Rosji trudno znaleźć coś podobnego. Tu można mieć wszystko!



Nie wiemy, czy to „wszystko" oznacza również seks. Katia uśmiecha się, mówiąc:

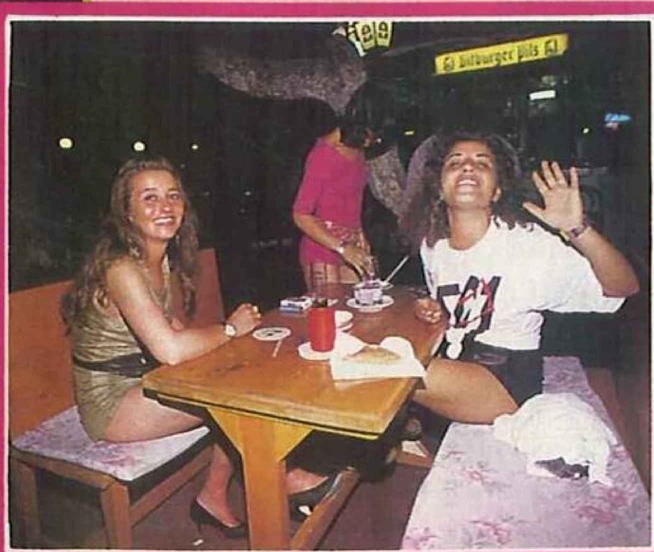
– Nie, o takich rzeczach nie rozmawia się z nieznajomymi. To moja prywatna sprawa...

Ove z Kungsbacka w Szwecji chętnie kieruje rozmowę na te tory i opowiada nam historię znajomości z pewną Czeszką:

– Przed kilkoma dniami spotkałem ją wieczorową porą w pewnej dyskotece. Gawędziliśmy i tańczyliśmy. Byliśmy zupełnie na luzie. Wreszcie dziewczyna poszła ze mną do hotelu. Cóż to było za przeżycie. Dziewczyna była zupełnie szalona. Chciała się bez przerwy pieprzyć. Zasypiałem w stanie całkowitego wyczerpania. Zgadnijcie tylko, co było dalej. Gdy obudziłem się nad ranem, dziewczyna leżała u mojego boku i ssała mnie, ale ja miałem już dość...

Godzina: 16.00. Miejsce: Bar plażowy pomiędzy Balenario 6 i 7:

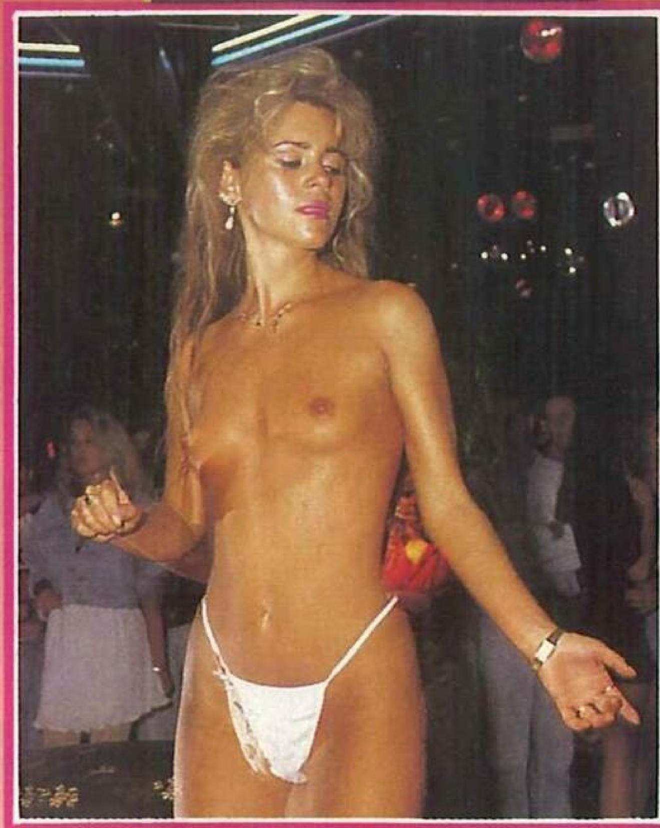
Eva i Vibeke z Monachium zeszły właśnie z plaży. Wysypują piasek z sandałów i rozsiadają się w barze. Nad kuflem piwa plotkują o wakacyjnych przeżyciach:

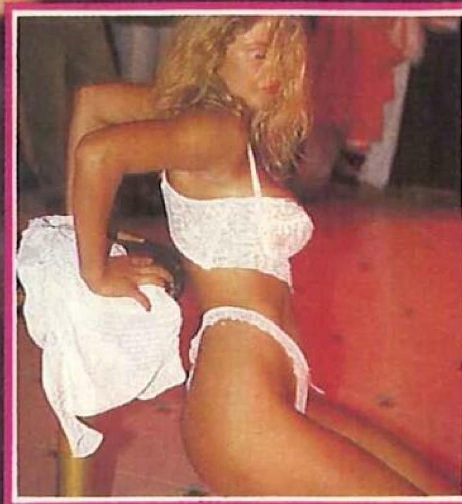


– Mam tu wszystko, czego dusza zapragnie – mówi Eva. – Przepiękna plaża, dobre restauracje, szalone życie nocne, eleganckie sklepy, w których można kupić skórzaną bieliznę, a taką właśnie bardzo lubię...

Vibeke:

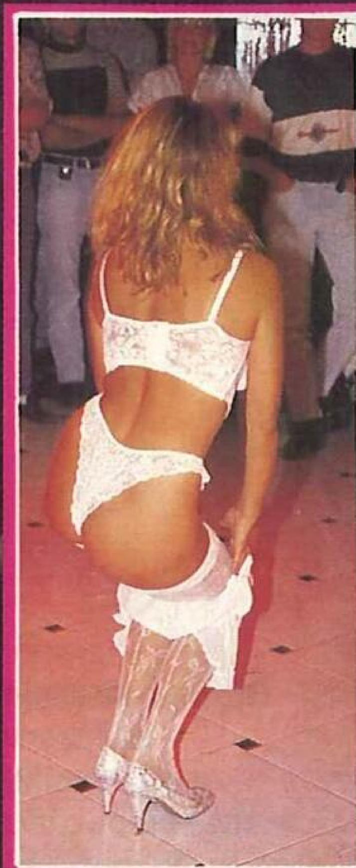
– W ubiegłym roku wybrałam się sama do Magaluf, jednak za dużo tam hałasu, bijatyk i podchmielonego towarzystwa. Tu można się znakomicie zabawić, wiedząc, że nic złego ci się nie stanie. Poza tym nie brakuje świetnych facetów...





W wielu dyskotekach zatrudnione są dziewczęta z Rosji i Węgier. Tańczą nie tylko na scenie, lecz także z gośćmi





Godzina: 21.00. Miejsce: Pokój 218 w jednym z licznych hoteli plażowych.

Julie, 20 i Susan, 22 lata z Holandii czynią ostatnie przygotowania do nocnej eskapady. Wciągają cienkie białe majteczki, które aż ślizgają się po ich szczupłych udach. Nagie piersi pokrywają cienkim materiałem. Julie wrzuca na siebie króciutką sukienkę. Susan decyduje się na koszulkę i legginsy. Odpowiedni makijaż, fryzura i perfumy. Gotowe! Start!

– Jesteśmy tu bardzo zapracowane – wyjaśnia Julie. – Kilka godzin dziennie spędzamy na plaży. Wieczorami prowadzimy dzikie polowania w dyskotekach. Czyż jest coś lepszego od udanego wieczoru w mieście, który można kontynuować zabawą w hotelowym pokoju?

– Nie bardzo rozumiem.

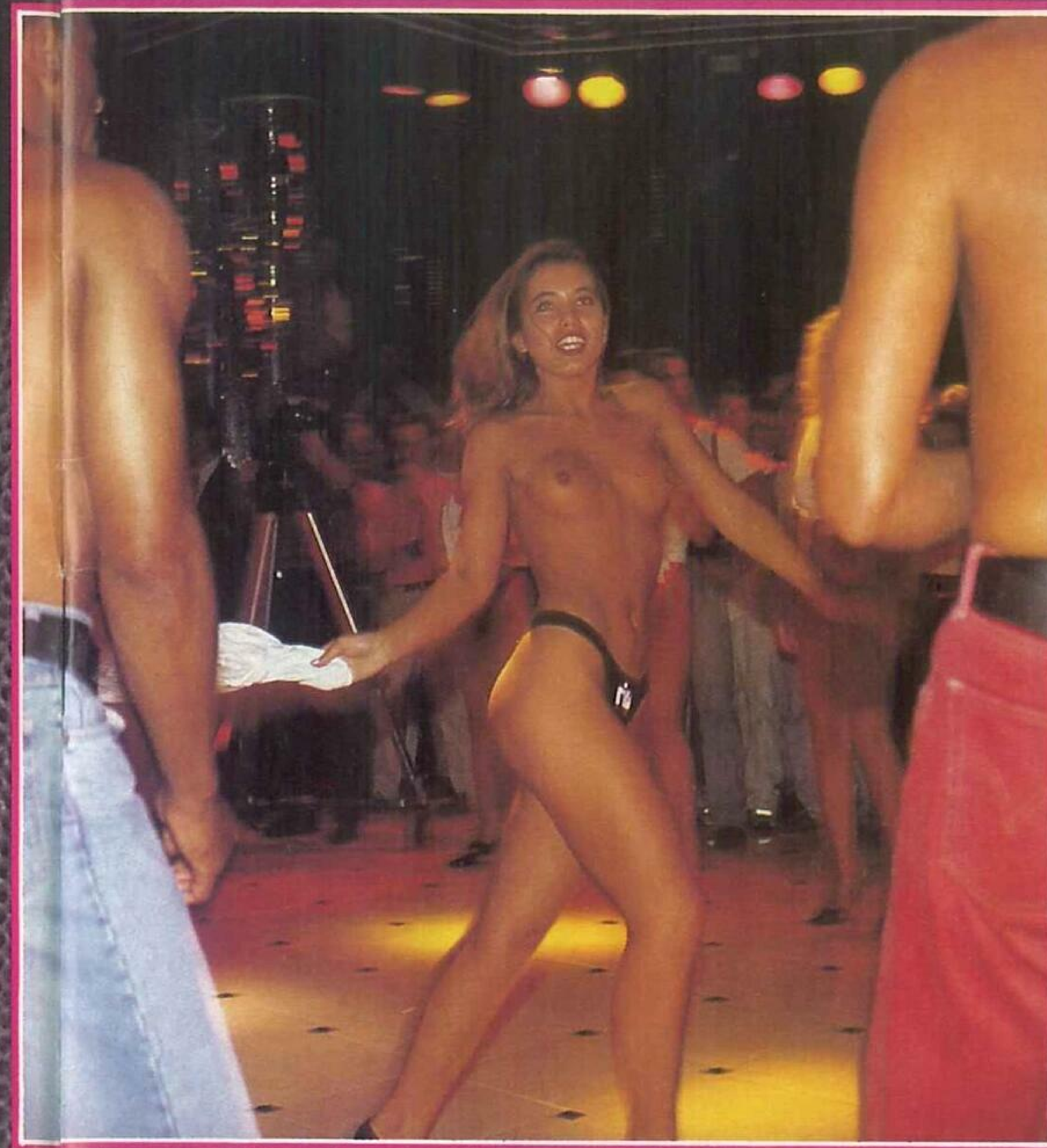
Susan dostaje lekkich wypieków na policzkach.

– Gdy widzę Julie znikającą z jakimś facetem, zwykle zwlekam jeszcze z godzinę z powrotem do hotelu, aby im nie przeszkadzać. Moja przyjaciółka postępuje podobnie.

– Pewnego razu stało się jednak inaczej – mówi Julie.

Susan ponownie się czerwieni:

– Julie znalazła sobie chłopaka, którego zaciągnęła do hotelu, ja jednak przyszłam za wcześnie. Wpadłam do pokoju, gdy zabawa w łóżku szła na całego. Bardzo mnie ten widok podniecił. I wtedy stało się to, co się stać musiało. Wylądowałam w łóżku razem z nimi. Cała nasza trójka przeżyła szaloną noc. Odchodząc, chłopak zupełnie nie mógł dojść do siebie. Spotkałam go ponownie wczoraj wieczorem, powiedział mi, że chętnie się z nami zobaczy...





Godzina: 24.00. Miejsce: „Joy Disco".

Szalona muzyka. Błysk świateł. Orzeźwiające drinki. Zapach uwodzicielskich perfum.

Długie, opalone nogi pod krótkimi spódniczkami. Sterczące piersi ukryte pod cienkimi koszulkami. Na parkiecie tłum.



W miarę upływu czasu nastrój się polepsza. Wszyscy z niecierpliwością czekają na pojawienie się Holenderki Marii, która ma przybyć na wrotkach. Później zaprezentuje publiczności zabawę z disc-jockeyem, a niewykluczone, że dojdzie też do striptizu.

Godzina: 3.45. Miejsce: „Riu Palace".

Muzyka przestaje grać. Zapalają się reflektory. Parkiet jest już przygotowany.

Czas przedstawienia!

Gdy konferansjer wychodzi na parkiet, aby zapowiedzieć konkurs wieczoru „Miss Tanga", zauważa coś niesamowitego:

Na środku parkietu leży para malutkich, koronkowych białych majteczek!

Chyba jest ciekaw, kto jest ich właścicielką?

– Kto je zdjął?

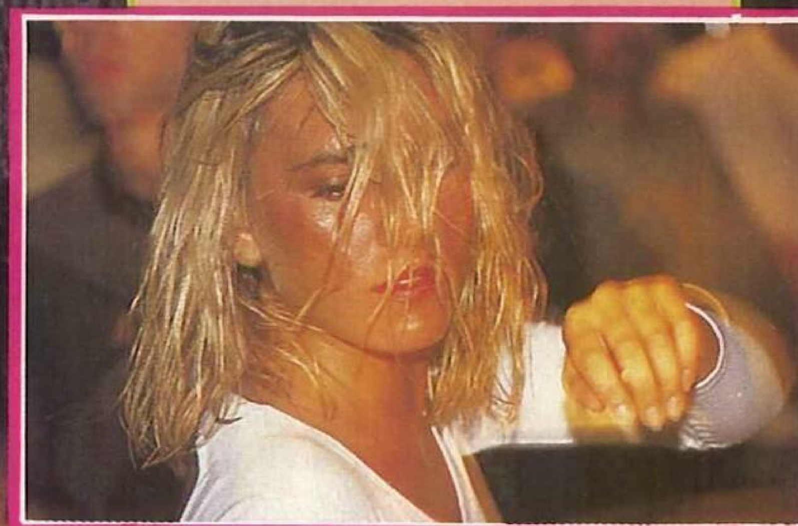
Kiedy, gdzie i dlaczego?...

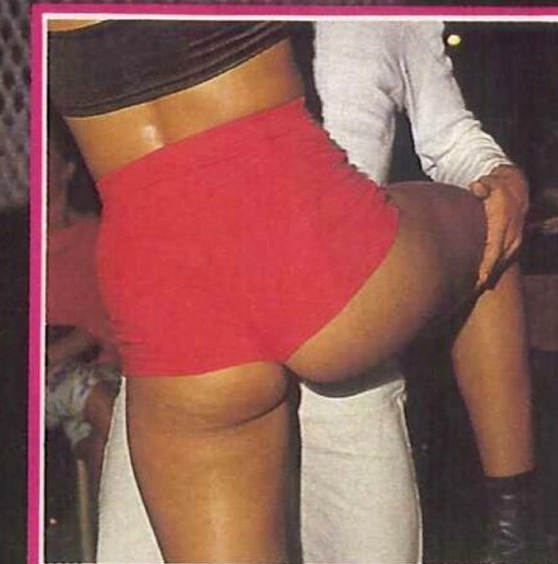
Fascynująca myśl...

Rozpoczynają się wybory. Przeg gremium sędziowskim pojawia się sześć dziewcząt, z których każda próbuje odtańczyć najwspanialszy taniec w stroju topless.

Szalone dyskotekowe życie trwa przez całą noc, aż do białego rana.

Co noc seksowne turystki uczestniczą w rozmaitych wyborach Miss w „Riu Palace"





Arenal proponuje ci wszystko, czego dusza może zapragnąć w nocy, od małych barów muzycznych począwszy, na wielkich dyskotekach skończywszy. Nie brak też striptizu

Za parę godzin plaża ponownie zapełni się tymi dziewczętami, które w tej chwili na parkiecie pozbawione są wszelkich zahamowań.

A więc El Arenal, Majorka. Na co czekasz?...


KELLY*TERRI*MARIE

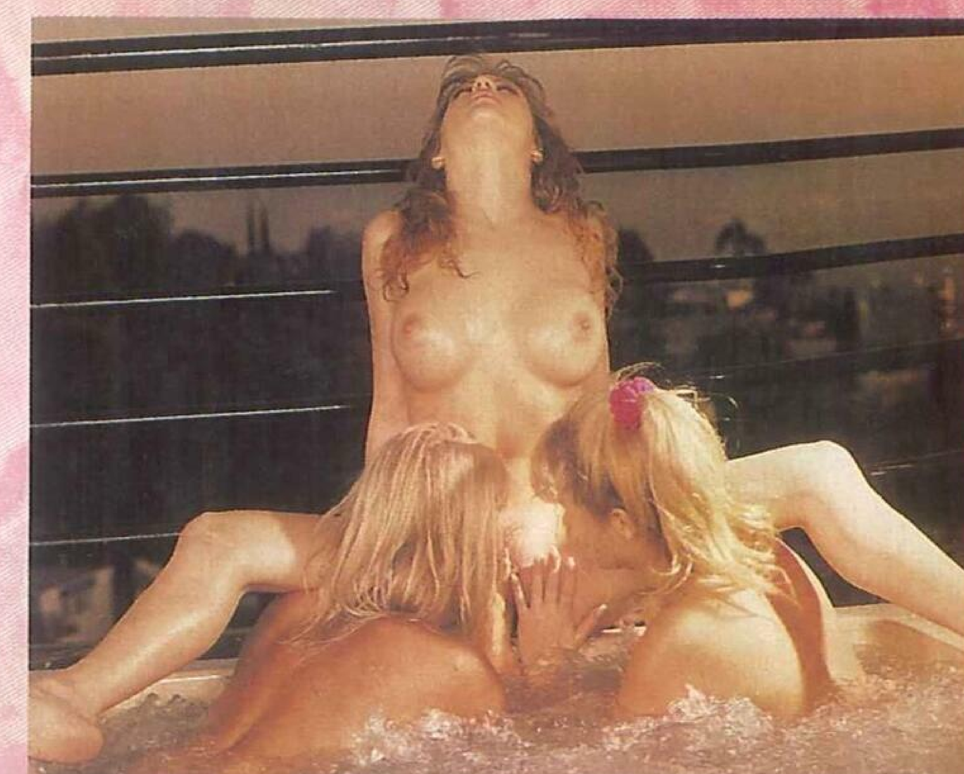
Foto: HANK LONDONER











Przez smakołyki do lepszego życia seksualnego:

OWOCE GRZECHU!

Avocado, banany oraz liczne inne owoce zwiększają potencję i apetyt seksualny. Dzięki naszej erotycznej książce kucharskiej w miniwydaniu uzyskasz szereg łatwych przepisów i masę efektywnych rad, dotyczących stymulujących smakołyków.

W czasach, gdy Ewa uwodziła Adama w raju, najprawdopodobniej nie zdawała sobie sprawy z nadzwyczajnych właściwości avocado. W przeciwnym bowiem razie nigdy nie naraziłaby go na zjedzenie jakiegoś nędznego jabłka.

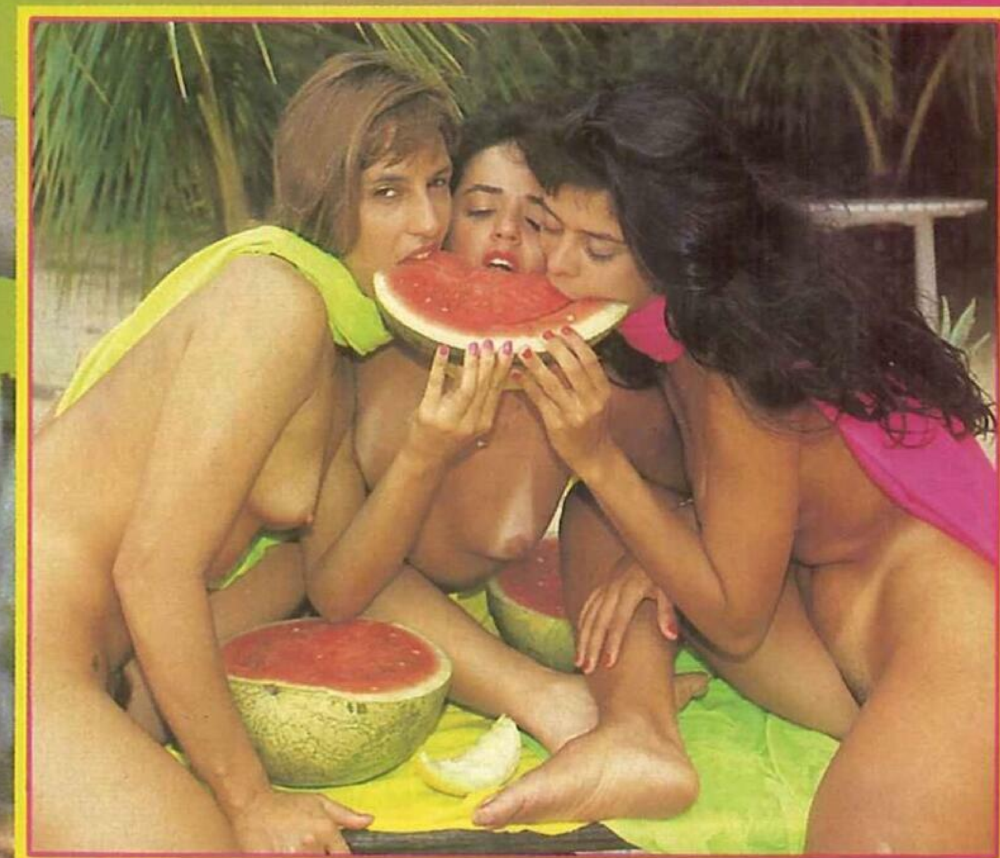
Jeśli zależy ci na zwiększeniu potencji, ten zielony i z wyglądu niepozorny owoc to najbardziej optymalny wybór, jakiego można dokonać.

W 10 dkg miąższu avocado znajduje się aż pięć miligramów najsilniejszych witamin miłości, a poza tym spora porcja bromokryptyny, środka wzmacniającego apetyt seksualny, który wpływa na system nerwowy w ten sposób, że do stref erogennych ciała zostają przesłane jeszcze silniejsze sygnały.

Niedawno stwierdzono, że działanie avocado jeszcze się zwiększy, jeśli do jego miąższu dodamy enzymu metylen-dioxy-amfetaminy, znajdującego się w gałce muszkatołowej.

Przygotowanie takiej superbomby, sprzyjającej potencji, nie powinno nastręczać trudności.

Podziel avocado na dwie części. Na każdej z połówek połóż od



KUCHNIA EROTYCZNA

Te owoce to prawdziwe bomby potencji!

ośmiu do dziesięciu gramów sproszkowanej gałki muszkatołowej. W tej postaci owoc powinien postać w lodówce przynajmniej dobę przed spożyciem. Jest to nader istotne, jako że w tym czasie enzymy zostaną równomiernie rozprowadzane po całym miąższu.

Eksperci, tacy jak na przykład angielski seksuolog Edward Vernon, są zdania, że jednorazowo można zadowolić się połówką avocado, posypanego gałką muszkatołową.

– Nadmierne spożywanie tego owocu spowoduje potencję, przypominającą kipiący wulkan – ostrzega doktor Vernon.

Właściwości avocado są tak niesamowite, że niektórzy twierdzą, że wystarczy posypać owoc odrobiną pieprzu i wtedy nie trzeba czekać całej doby na zjedzenie tego przysmaku.

Jedzenie i picie zawsze odgrywały doniosłą rolę w sztuce miłości. Droga do potencji mężczyzny i apetytu na seks u kobiety zawsze prowadzi przez żołądek.

Dzięki właściwemu odżywianiu można doprowadzić do lepszego życia seksualnego.

Nie zawsze też trzeba na ten cel przeznaczać cały swój majątek, kupując ekskluzywne i drogie ostrygi, homary, kawior, trufle oraz wszelkie inne wyrafinowane przysmaki, zalecane przez znawców erotycznej kuchni.

Tę samą rolę z powodzeniem odgrywają owoce, dzięki sporej zawartości stymulujących witamin i minerałów.

Niedobór witaminy E przez dłuższy okres czasu może spowodować impotencję. Jeśli jednak zadbasz o dostarczenie organizmowi tej witaminy, możesz być pewien swoich sukcesów w łóżku.

Witaminę E zawierają nie tylko avocado. Można ją znaleźć w pomarańczach, jeżynach, orzechach laskowych, migdałach, bananach, kiwi oraz w większości innych owoców.

Ci, którzy jedzą dużo owoców, są z reguły znakomitymi kochankami, jako że prawie wszystkie owoce dostarczają organizmowi sporej ilości witaminy C, decydującej o równowadze hormonów, a zatem zwiększającej chęć na aktywność seksualną.

Witaminy z grupy B dostarczają organizmowi energii. Wzmacniają jednocześnie funkcje mózgu. Dlatego właśnie wielu słynnych sportowców opycha się bananami i winogronami.

Wieczorna randka we dwoje może stanowić niezapomniane przeżycie, jeśli zamiast kilku drinków i niezliczonej liczby papierosów spożyjecie zdrowy, wzmacniający organizm deser.

Szczególnie gorąco polecamy banany.

Ważne jest tu również wykorzystanie skórki banana, zawierającej bufoteminę, jeden z najsilniejszych znanych dotychczas afrodyzjaków.

Deser Banana Surprise można podawać na gorąco, na zimno i w formie drinków. Jego przygotowanie jest niezwykle proste: ugotuj kilka skórek banana do miękkości w niewielkiej ilości wody. Przecedź wywar i wyrzuć ugotowane skórki.

Większość ludzi preferuje spożywanie zupy bananowej na zimno, po zmieszaniu jej z szampanem w proporcji 1:3.

Inne desery bananowe przyciągają może bardziej nasz wzrok, lecz nie są tak skuteczne. Wymieńmy jednak tradycyjny Banana Split i Hot Bananos. A oto przepis na ten ostatni:

Dla dwóch osób potrzebujesz cztery banany. Przekrój je na pół. Ułóż na półmisku i zalej sosem deserowym, składającym się z pół filiżanki rumu, rozmieszanego z połową filiżanki miodu i czubatej łyżeczki cynamonu.

Przed podaniem deser powinno się wstawić do lodówki na pół godziny, a następnie przybrać bitą śmietaną.

Podając taki wyszukany bananowy deser swojej ukochanej, możesz być pewien, że wywoła on optymalną stymulację optyczną, kojarząc się dziewczynie z tą częścią twojego ciała, którą ceni sobie najbardziej.

W podobny sposób azjatyccy mężczyźni cenią sobie brzoskwinie, zawierające nie tylko wszystkie najważniejsze witaminy miłości, lecz także z racji swojego czerwonawego miąższu przywodzące na myśl piękne ciało nagiej kobiety.

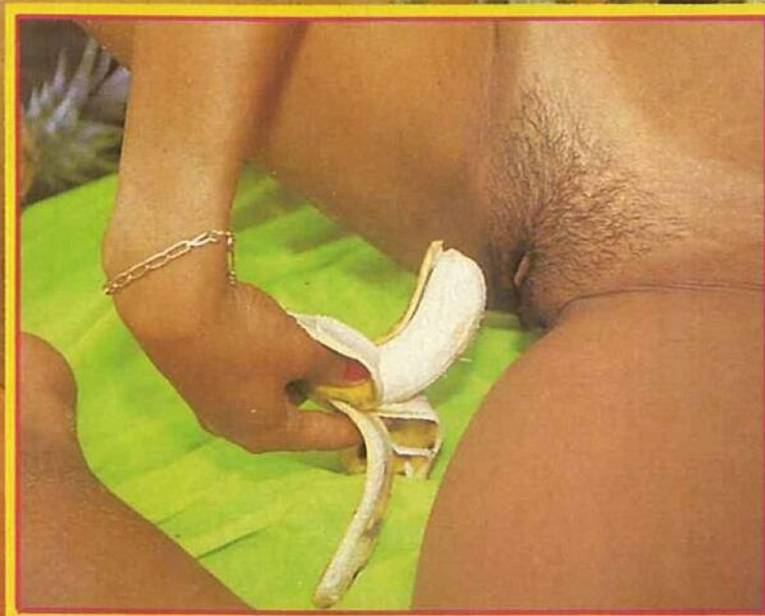
Ekstazę można również wyczarować z melonów, ananasów, truskawek oraz wielu innych soczystych bomb potencji, stworzonych przez naturę.

Dzięki odrobinie fantazji każdy z nas bez zbytnich trudności może przetransponować radości stołu na prawdziwe szczęście w łóżku.

Teraz pragniemy zachęcić czytelników do korzystania z naszej książki kucharskiej, z której przepisy będziemy jeszcze niejednokrotnie przytaczać.

Na razie życzymy smacznego. Powodzenia przy eksperymentowaniu z owocami grzechu!

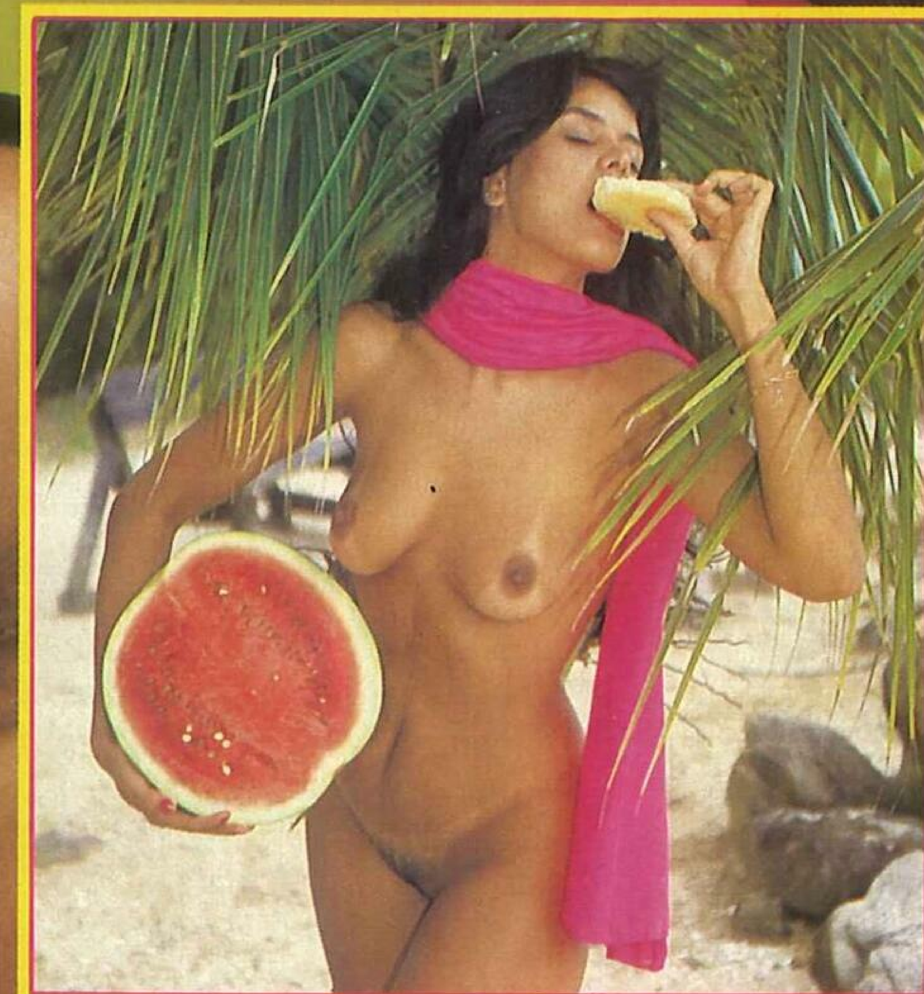


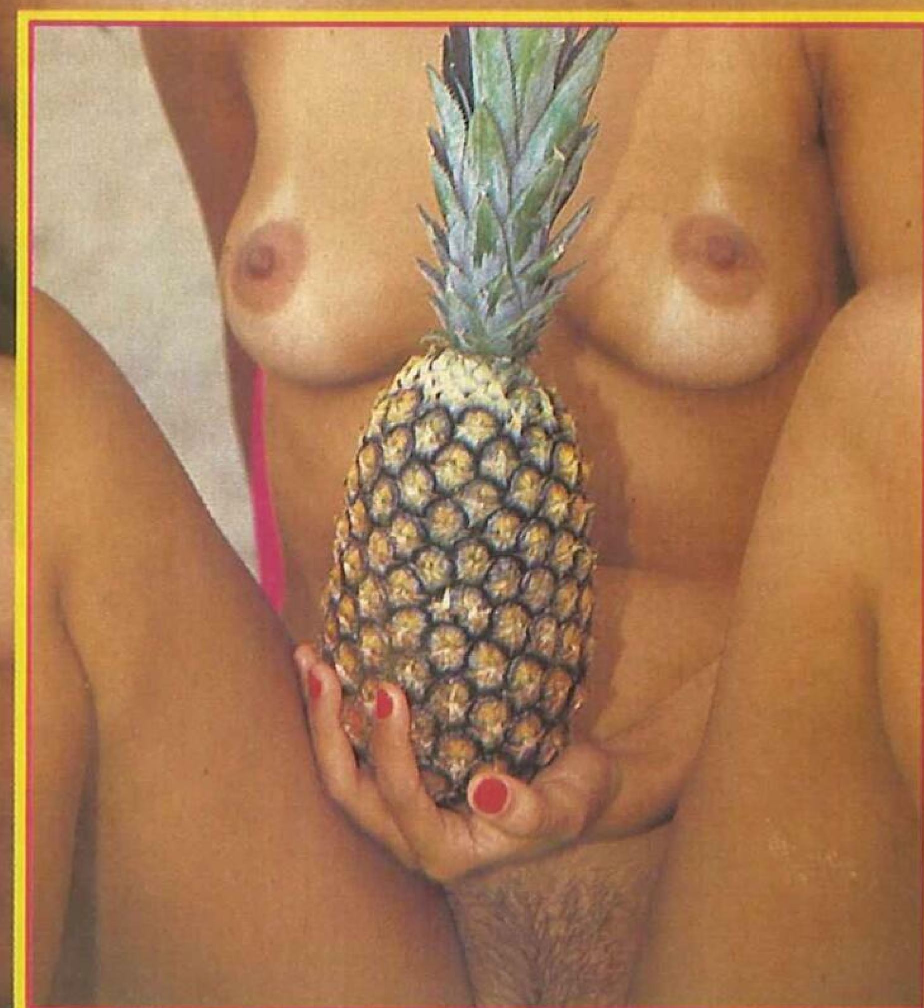






Tekst: BENT CHRISTIANSEN
Zdjęcia: DAG ÖHRLUND



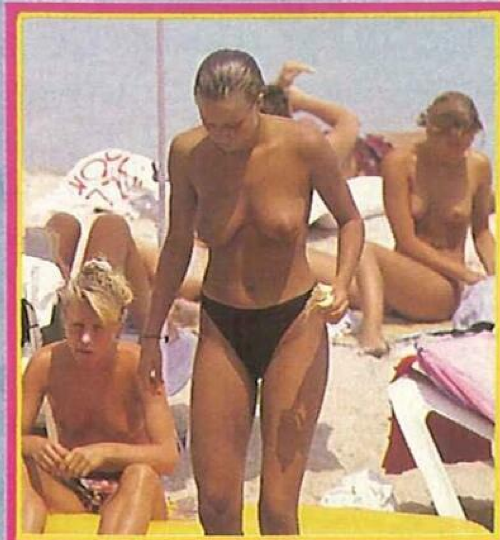


NA Cala Bassa WSZYSTKO JEST MOŻLIWE!

Gorące wakacyjne flirty z rozwiązłymi dziewczętami

Reportaż Catsa: Dag Öhrlund i Jørn Nielsen

Najlepsza plaża w całej Hiszpanii to Cala Bassa na Ibizie. W żadnym innym miejscu w zachodniej części Morza Śródziemnego nie znajdziesz tylu gorących dziewcząt, spragnionych słońca i seksu. Tu właśnie chwalą się swoimi kształtami i zabiegają o względy płci przeciwnej...



Biodra kołyszą się zalotnie, a kształtne piersi leciutko podskakują. Dziewczyna wyłania się powoli z lazurowej wody Morza Śródziemnego. Jest tak bezgranicznie śmiała i pełna seksu, że nie sposób oderwać od niej oczu.

Zatrzymuje się na brzegu. Pochyla się do przodu, po chwili odchyla głowę do tyłu, a z jej długich jasnych włosów tryska kaskada wody.

Jest wysoka i szczupła. Widać wyraźnie błysk w jej błękitnych oczach, dokładnie obserwujących wartych grzechu facetów, znajdujących się na plaży.

To Skandynawka. A do tego ma ochotę na seks!

Ta dziewczyna to jedna z wielu interesujących, rozwiązłych dziewcząt, zbierających się każdego popołudnia na najlepszej plaży Ibizy, Cala Bassa.

Dziewczęta rozkładają się wzdłuż całej zatoki. Są apetyczne, bezpruderyjne i pięknie opalone. Nie leżą już na golasa, jak za dawnych czasów, bo te minęły bezpowrotnie. Ale nie straciły przez to na swojej seksowności.

– Cala Bassa to świetne miejsce – mówi 19-letnia Anneli z Gøteborga, smarując piersi olejkiem do opalania.

– Amor pracuje tu w godzinach nadliczbowych – śmieje się dziewczyna. – Wszystko koncentruje się wokół seksu, tylko głupcy nie flirtują na Ibizie przez całe popołudnia.

Anneli po raz pierwszy przyjechała do Hiszpanii sama. Wybrała Ibizę, skuszona reklamami, głoszącymi, że jest to miejsce spotkań i zabaw młodych ludzi z całej Europy.

Anneli nie żałuje swojego wyboru.

– Początkowo obawiałam się, że będę się nudzić, ale nic podobnego. Nie ma o tym mowy, chyba że ktoś dobrowolnie skaże się na nudę.

Każdego popołudnia przypływam na Cala Bassa z San Antonio małą łódką. Kładę się na piasku, w krótkim czasie mam już nawiązany kontakt ze wszystkimi, którzy mnie otaczają.

Słuchając obserwujemy naszą jasnowłosą ślicznotkę, która zaczyna się wycierać, w dalszym ciągu stojąc na brzegu. Nie fatyguje się nawet po własny ręcznik. Po prostu pożycza go od leżących w pobliżu chłopaków.

Kilka sekund później jeden z facetów proponuje, że wysmaruje jej plecy kremem do opalania.

Jest to wstęp do gorącego flirtu.

Chłopak testuje dziewczynę, masując jej jędrne pośladki, widać wyraźnie, że krem do opalania wyleciał mu już z głowy, a zaczynają się prawdziwe pieszczoty.

Krótka wyprawa motorówką i już jesteś na Cala Bassa, a tu wszystko nastawione jest na seks!



Dziewczyna uśmiecha się. Widać, że jest szczęśliwa. Teraz może mieć już pewność, że ma chłopaka na popołudniowy flirt.

Odwraca się, pozwalając chłopakowi w dalszym ciągu smarować się kremem. Jego ręce podążają ku jej udom.

Zauważamy, że jeden z jego palców wsuwa się pomiędzy uda dziewczyny, zaczynając głaskać wilgotną szparkę.

Jego małe kąpielówki stają się coraz większe i gdy w chwilę później dotyka jej jędrnych piersi i zaczyna w nie wcierać krem, erekcja jest już wyraźnie zauważalna.



Na Cala Bassa seks jest najnormalniejszą rzeczą pod słońcem. Tutaj mogą się spełnić twoje najskrytsze marzenia seksualne, bowiem dziewczyny, które przyjechały na Ibizę, miały identyczną motywację.

Wszystkie pragną seksu!

Możesz siedzieć w jednym z barów plażowych, wpatrując się w pokrytą szprotkami plażę. Twoje oczy napotkają tęskny wzrok jednej z dziewcząt. Będzie flirtować, a i na seks należy się nastawić.

Lato to czas miłości. Nigdzie na świecie nie widać tego tak wyraźnie, jak właśnie na wakacjach spędzonych nad Morzem Śródziemnym. Wszyscy próbują załapać się na seks. Niektórzy z miejsca przystępują do rzeczy, innym potrzebny jest mały flirt.

Wszyscy jednak mają jeden wspólny cel, a na Cala Bassa próbują go urzeczywistnić.

Co roku ponad 3 miliony turystów wybiera się na urlop do jednego z ciepłych krajów. Po kilkuletnim kryzysie Ibiza stanęła na nogi. Obecnie wyspa odzyskała dawniejszą popularność. A najpopularniejszym miejscem jest San Antonio z najlepszą plażą w okolicy Cala Bassa...

Skandynawki są najpiękniejsze. Szybko to zauważysz, odwiedzając plażę, na której opalają się ich całe tłumy









Dziewczęta na Ibizie pragną tego samego co ty. Przed podróżą pomyślały więc o prezerwatywach

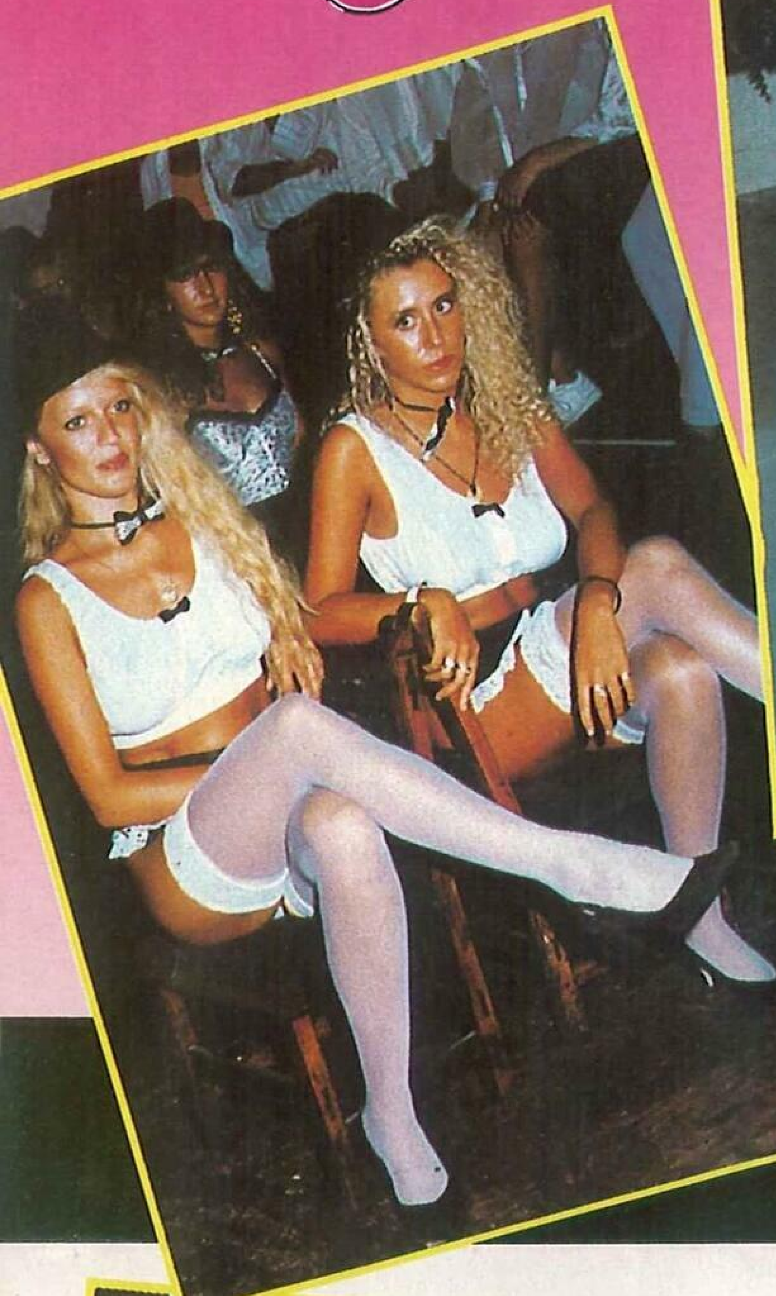


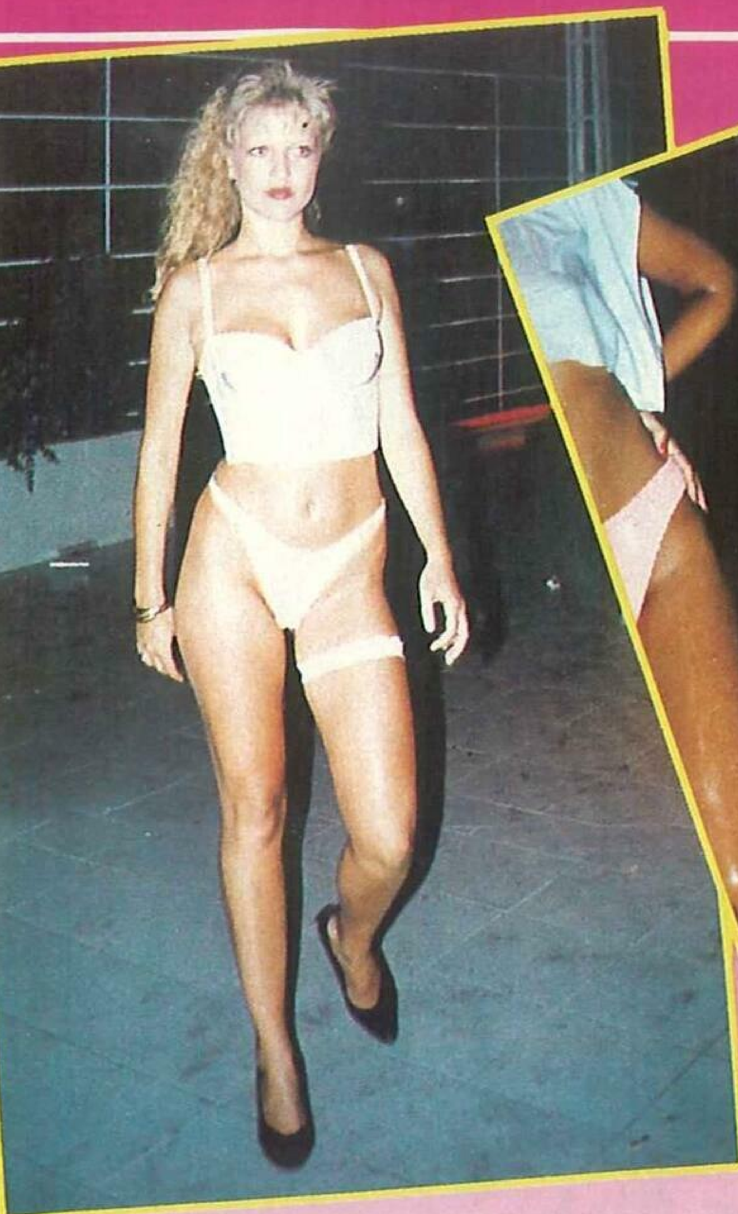


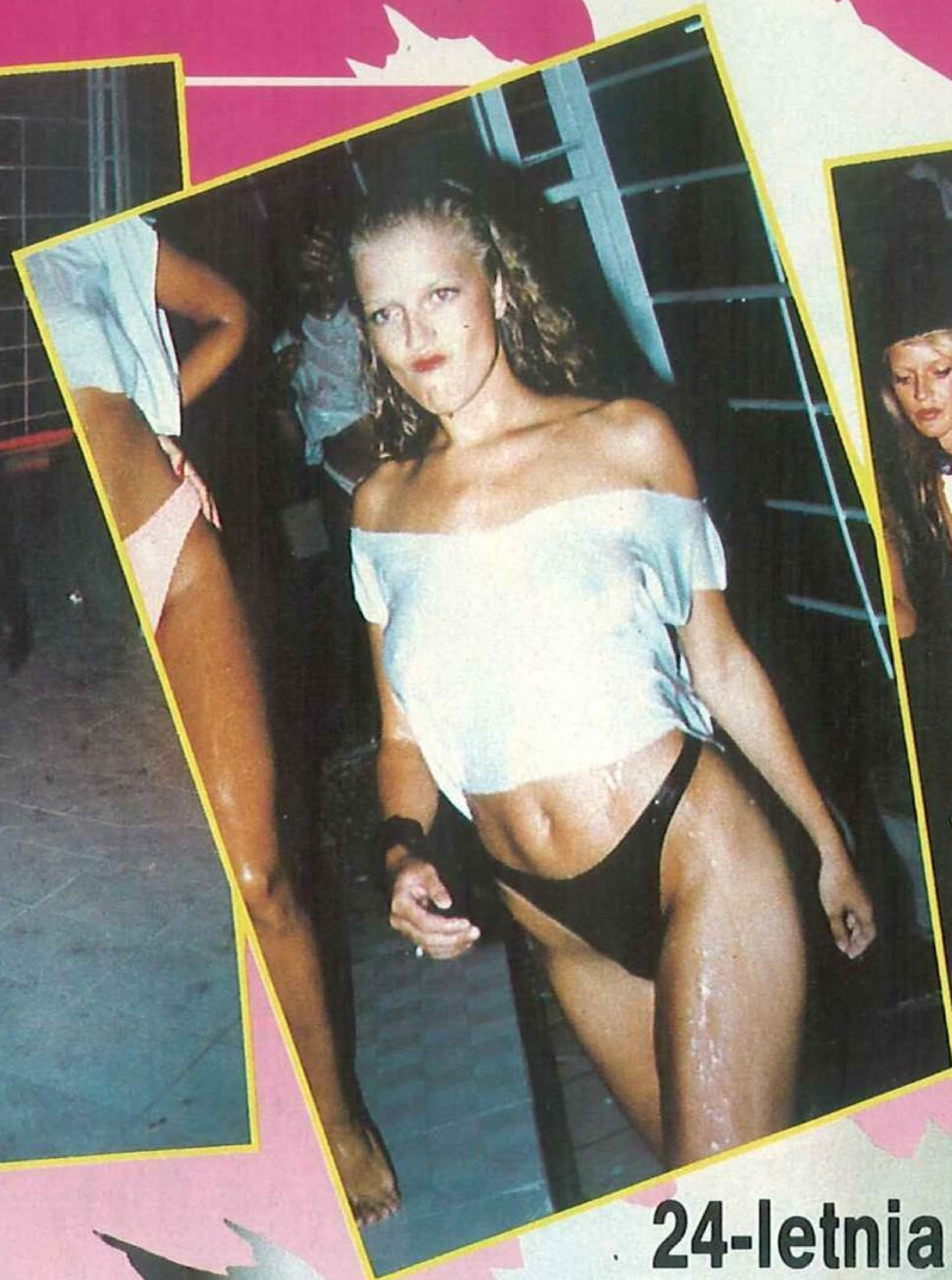
Na Ibizie masz wszystko. Słońce, złocisty piasek, lazurową wodę i gorące, szalone dziewczyny



Tylko w *Cats*















Tekst i zdjęcia: BENT CHRISTIANSEN

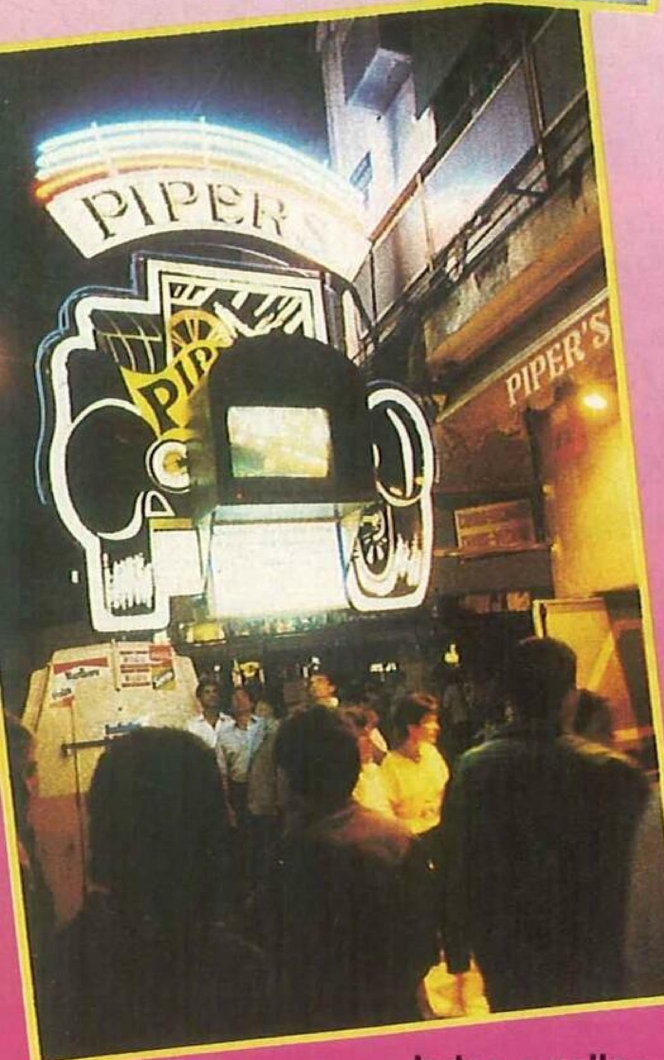
Prywatne zdjęcia Anety – wspomnienie radosnych dni na hiszpańskim Wybrzeżu Słońca

24-letnia Aneta opowiada:

MOJE SŁODKIE ŻYCIE NA SŁONECZNYM WYBRZEŻU!



Ta dziewczyna przeżyła wszystko to, o czym marzy większość jej rówieśniczek: szalone życie na słonecznym wybrzeżu Hiszpanii. Aneta opowiada o dwóch latach swojego życia, które spędziła na Costa del Sol i najbliższych okolicach, pracując tam jako disco-striptizerka oraz barmanka. Zerknij na fotki i przeczytaj jej zwierzenia, zanim zaplanujesz swój kolejny urlop!



Jedno z najlepszych miejsc pracy Anety to ogromna dyskoteka „Pipers" w Torremolinos

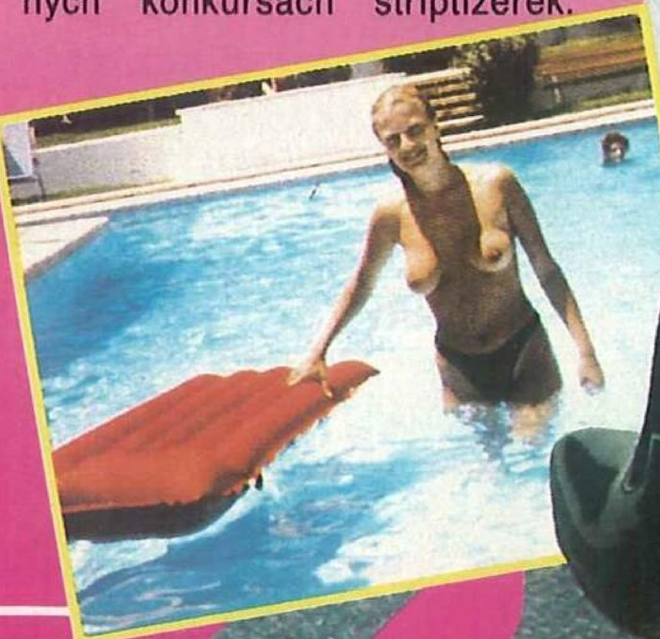
– Przez ponad dwa lata żyłam na pełnych obrotach na hiszpańskim słonecznym wybrzeżu w Torremolinos. Było to niebywale ekscytujące. Pewnego dnia zatęskniłam jednak za deszczową pogodą, prawdziwymi schabowymi z kapustą – śmieje się Aneta, wyjaśniając:

– Na dłuższą metę każdemu znudzi się gonitwa po dyskotekach i zrzucanie ciuszków, żeby można było przeżyć kolejny dzień. Hiszpanie tuż po nawiązaniu znajomości wydają się być bardzo męscy, jednak przy bliższym poznaniu można przeżyć rozczarowanie – stwierdza Aneta na podstawie swoich doświadczeń.

– W 1990 roku pojechałam na wycieczkę czarterową do Malagi. Towarzyszyła mi przyjaciółka. Były to naprawdę superwakacje, chociażby dlatego, że poznałyśmy dwóch świetnych Hiszpanów. Wcale nie miałam ochoty na powrót do domu. Czas urlopu minął, a ja pozostałam w Hiszpanii.

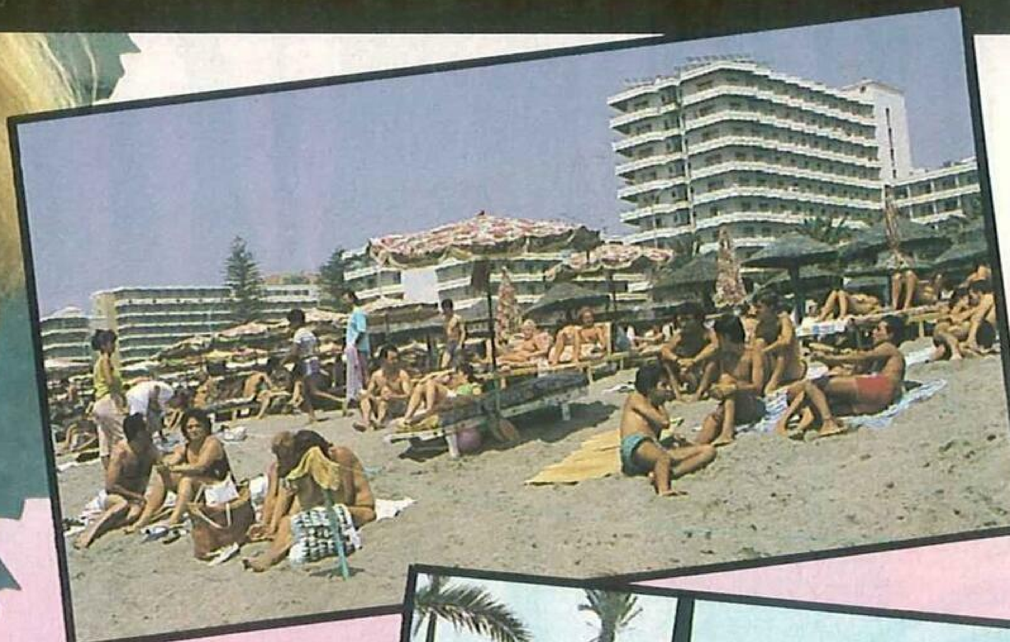
Początkowo miałam spore kłopoty finansowe. Mój nowy chłopak załatwił mi jednak pokój, który dzieliłam z pewną Szwedką, która również do nieprzytomności zakochała się w jakimś Hiszpanie.

Nocną porą wybierałam się do dyskotek, biorąc udział w licznych konkursach striptizerek.











Na Costa del Sol widać wpływy arabskie, jednak dzikie orgie nie cieszą się wzięciem u dziewcząt

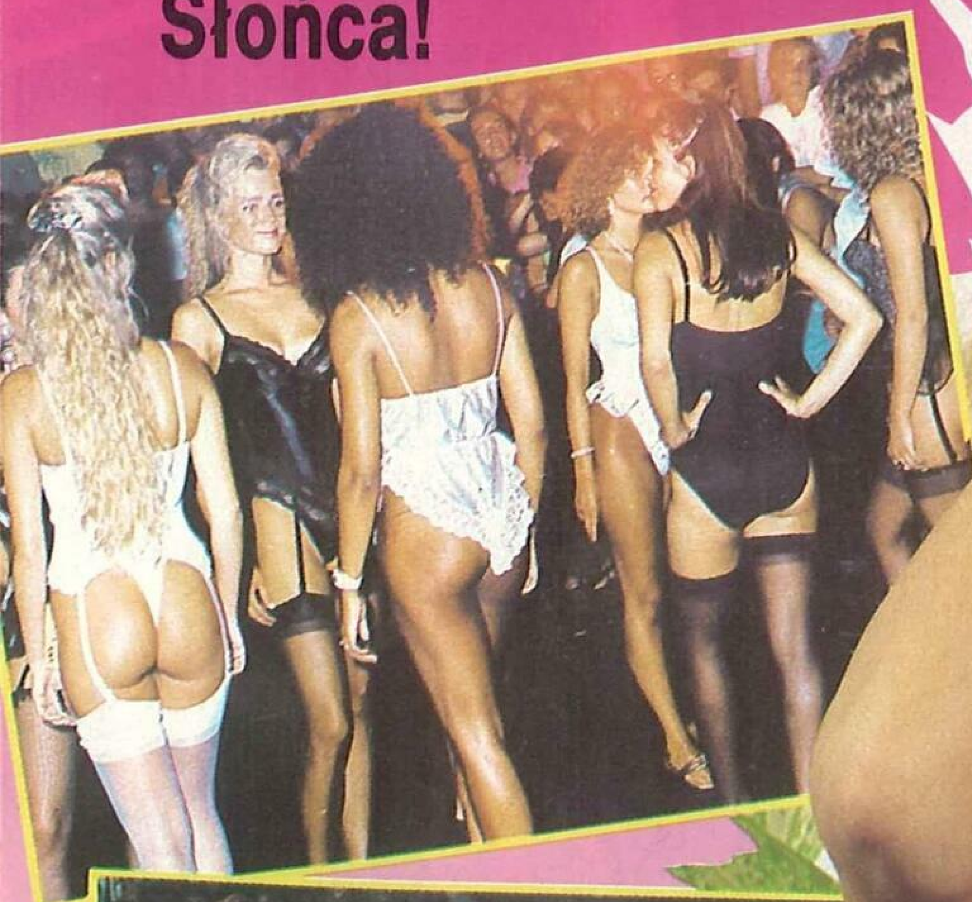
Niekiedy zwyciężałam i zgarniałam kasę. Czasem wracałam do domu z nosem spuszczonym na kwintę. Bywało, naturalnie, i tak, że nawiązywałam znajomość z jakimś turystą, który usiłował mnie pocieszać.

Następnie zaczęłam pracować w barze w „Pipers", największej dyskotece na całym Wybrzeżu Słońca. Początkowo byłam kelnerką. Naturalnie, w dalszym ciągu brałam udział we wszystkich konkursach striptizerek w okolicznych barach. Zwyciężałam prawie zawsze, nie mogę więc narzekać – wyjaśnia Aneta.

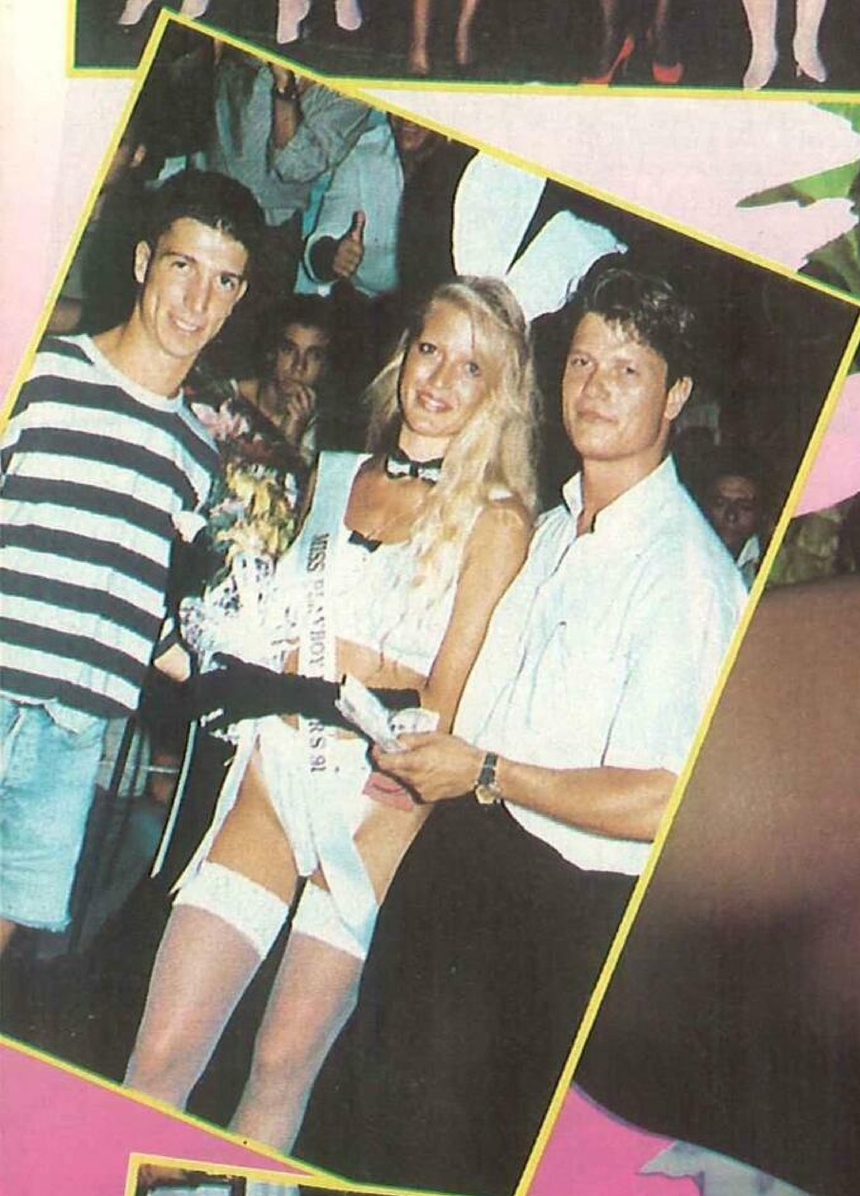
Żądna przygód dziewczyna uczestniczyła w wielu szalonych balangach pod niebem Hiszpanii:

– Jeśli wiesz, dokąd pójść, jeśli przyłączysz się do odpowiedniego towarzystwa, na pewno nigdy nie będziesz się nudzić. Jeśli ktoś nie wie jak zabić czas, jest to jego własna wina. Młodzi ludzie chętnie spędzają wakacje na Wybrzeżu Słońca, aby uzyskać wspaniałą opaleniznę i masę seksu. Na pewno słyszałeś o przy-

Tak wyglądało moje słodkie życie na Wybrzeżu Słońca!













Aneta pragnie przeznaczyć na nową, pełną przygód podróż

padkach, gdy dziewczęta wyruszały na wakacje z przyjaciółkami, pozostawiając swoich chłopaków w domu.

– Co roku cała masa dziewczyn kilkakrotnie przedłuża swoje urlopy, nie mogąc się nacieszyć tym wszystkim, co dzieje się wokół nich. Większość z nich zarabia na swoje utrzymanie, podłapując dorywcze prace, najczęściej w charakterze barmanek. Z reguły to właśnie te dziewczęta uczestniczą w konkursach miss. Prawie zawsze jedna z nich wygrywa nagrodę pieniężną – informuje Aneta.

Wiele z dziewcząt, które dobrowolnie przedłużają na południu urlopy, daje się czasem zwabić do luksusowych willi arabskich w Marbella i uczestniczy w prawdziwych orgiach:

– Większość z nas daje się na to nabrać tylko raz w życiu. Arabowie leżą na pieniądzach, ale nie ma mowy, aby choć odrobina tej forsy skapnęła do twojej kieszeni. To kłamstwo, że dziewczęta są obsypywane złotem i diamentami i otrzymują majątek za wzięcie udziału w perwersyjnych orgiach z Arabami. Nigdy nie próbowałam tego, bowiem moi hiszpańscy przyjaciele w porę mnie ostrzegli.

W ciągu swojego długiego pobytu w hiszpańskim słonecznym raju Aneta poznała wielu mężczyzn:

– Moje najprzyjemniejsze wspomnienia wiążą się z Francuzami, Holendrami i Norwegami. Te narodowości znacznie różnią się od siebie, ale warto na nich zawiesić oko – wspomina Aneta z zagadkowym uśmiechem na ustach.

– Uważam, że wszystkie dziewczęta powinny iść w moje ślady, te zakątki, zanim się zestarzeję. Jednym z powodów, dla których powróciłam, były ceny w Hiszpanii. Ostatnio życie zrobiło się tam niesamowicie drogie. Aby związać dziś koniec z końcem trzeba tam mieć naprawdę dobrą pracę.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy Aneta pracowała w Hiszpanii jako naga modelka i kelnerka:

– Niestety, niemożliwością jest otrzymanie stałej pracy za godziwą zapłatę. Szczerze mówiąc, nie liczyłam się z takimi trudnościami. Oczywiście, że u nas ceny również wzrosły. Uważam również, że coraz więcej dyskotek naraża swoich gości na nudę. Życie w moim kraju nie jest w stanie stawiać wyzwań dziewczynie takiej, jak ja, dlatego myślę, że wkrótce znów wyruszę w drogę.

– Tym razem jednak nie do Hiszpanii. Marzy mi się Brazylia lub jakiś inny interesujący kraj Ameryki Południowej – mówi na zakończenie Aneta.









CELESTINE



POLSKIE KOCIAKI NAJPIĘKNIEJSZE

KONKURS KOCIAK '94

Otwierają się szanse na karierę fotomodelki.

Popularność jaką cieszy się nasza rubryka „Prywatne zdjęcia" sprawiła, że wszystkim utalentowanym dziewczętom pragniemy dać szansę pokazania się nie tylko na zdjęciach prywatnych. Wiemy też, że nasi Czytelnicy mają doskonały gust i głosując wybiorą najpiękniejszego „Kociaka".

Co miesiąc spośród nadsyłanych wraz z kuponem zgłoszeniowym zdjęć opublikujemy kilka najlepszych, a jury wybierze „Kociaka Miesiąca". Tę dziewczynę zaprezentujemy w następnym wydaniu naszego magazynu serią profesjonalnych zdjęć oraz otrzyma ona tytuł „Kociaka Miesiąca" wraz z upominkami.

Spośród dwunastu „Kociaków" Czytelnicy wybiorą „Kociaka Roku". Uroczyste wręczenie wielu atrakcyjnych nagród (m.in. supertelewizor, kontrakt na pracę w klubach „Cats") odbędzie się w jednym z klubów „Cats" na uroczystym balu z udziałem wszystkich finalistek.

Fotograf odkrywca „Kociaka Roku" otrzyma profesjonalny automatyczny aparat fotograficzny. Fotoamatorzy, to szansa dla Was!

Jeden z Czytelników biorących udział w wyborach „Kociaka Roku" odwiedzi na nasz koszt Monte Carlo. Wielu innych otrzyma bardzo atrakcyjne nagrody i upominki.

Za opublikowane zdjęcia przewidujemy honoraria.

KUPON ZGŁOSZENIOWY

Autor zdjęcia:

Imię . . . . Nazwisko . . . .

Modelka:

Imię . . . . Nazwisko . . . .

Adres . . . .

Telefon (lub inna możliwość kontaktu) . . . .

Data urodzenia (do wiadomości redakcji) . . . .

Numer dowodu osobistego . . . .

Ja niżej podpisana oświadczam, że jestem zainteresowana udziałem w konkursie „Kociak '94" i wyrażam zgodę na publikację moich zdjęć na łamach miesięcznika „Cats". Otrzymując tytuł „Kociaka" zobowiązuję się do zachowania wyłączności publikacji moich zdjęć dla „Cats" przez okres 1 roku.

. . . . (podpis fotografa)

. . . . (podpis modelki)

Michaela

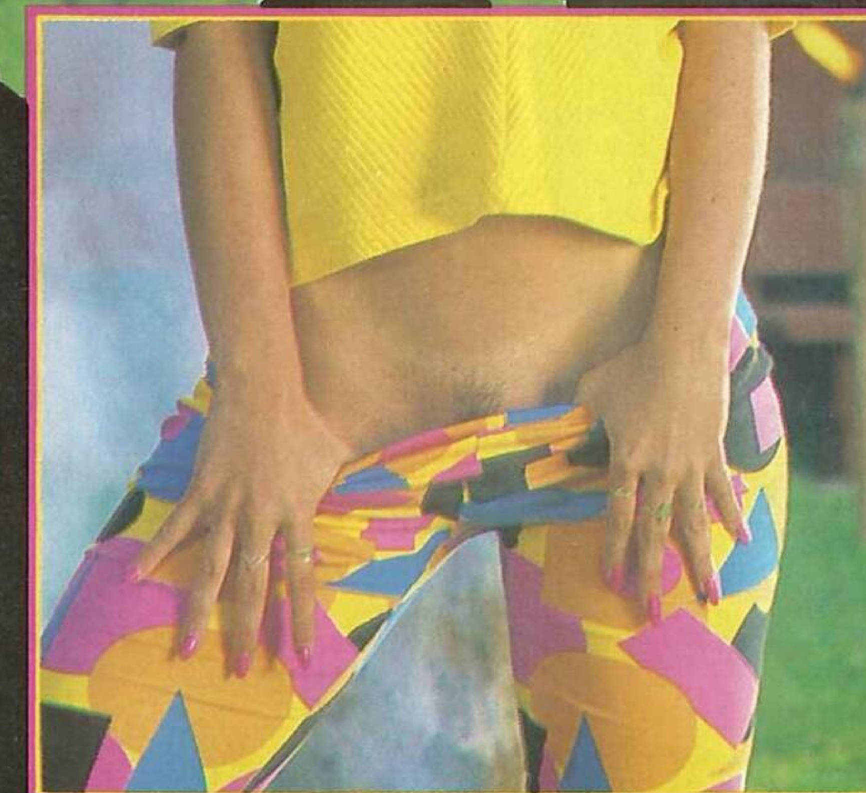
W zimowy mroźny poranek Michaela spotkała się w Pradze z wysłannikiem Catsa. Rozpoczęła się kolejna przygoda w jej życiu, dzięki której znalazła się w Skandynawii, gdzie obecnie pracuje jako modelka. Prezentujemy pierwszą serię zdjęć urokliwej Czeszki, która uwielbia wódkę, mężczyzn i miłość przy płonącym ognisku.











Tekst og foto: JØRN NIELSEN



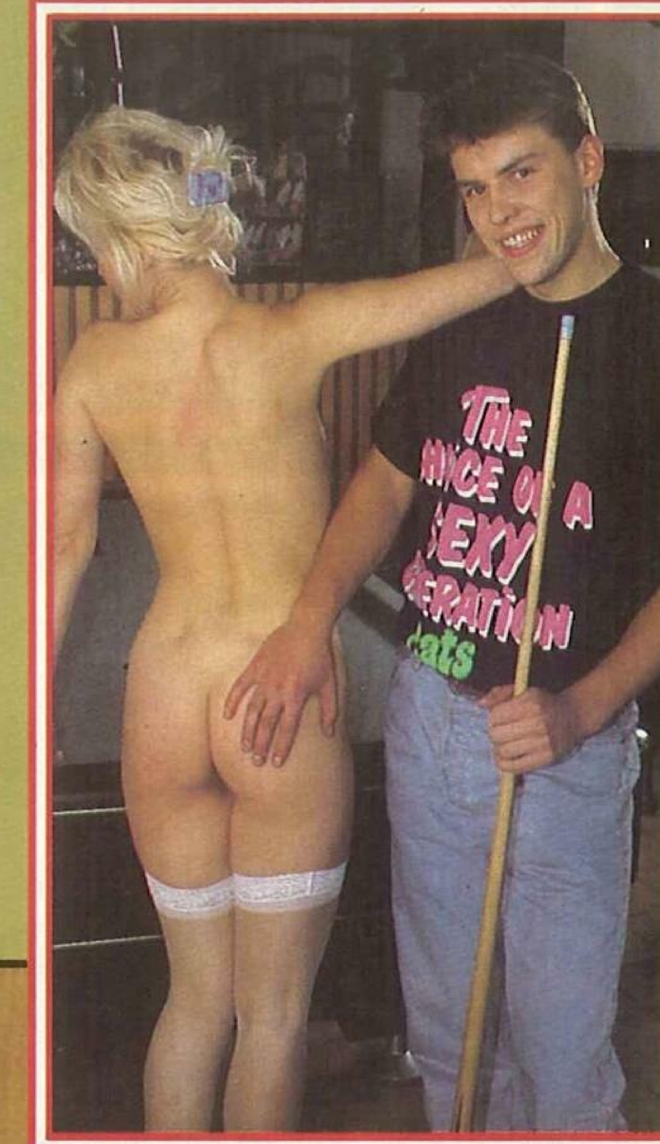
Beata z Jeleniej Góry

NAMIĘTNA ARTYSTKA Z GÓR



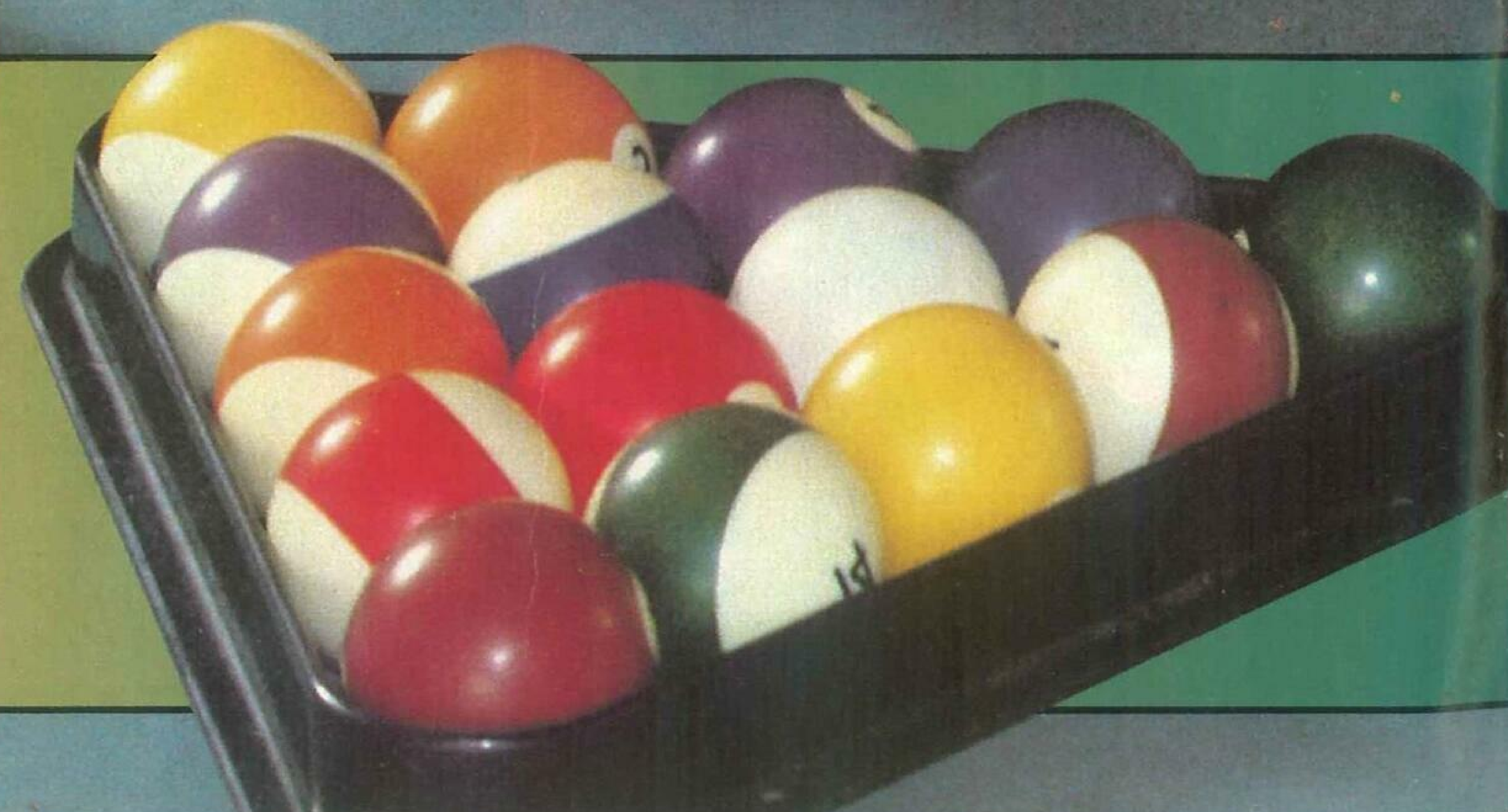






Zdjęcia z domowego archiwum Beaty





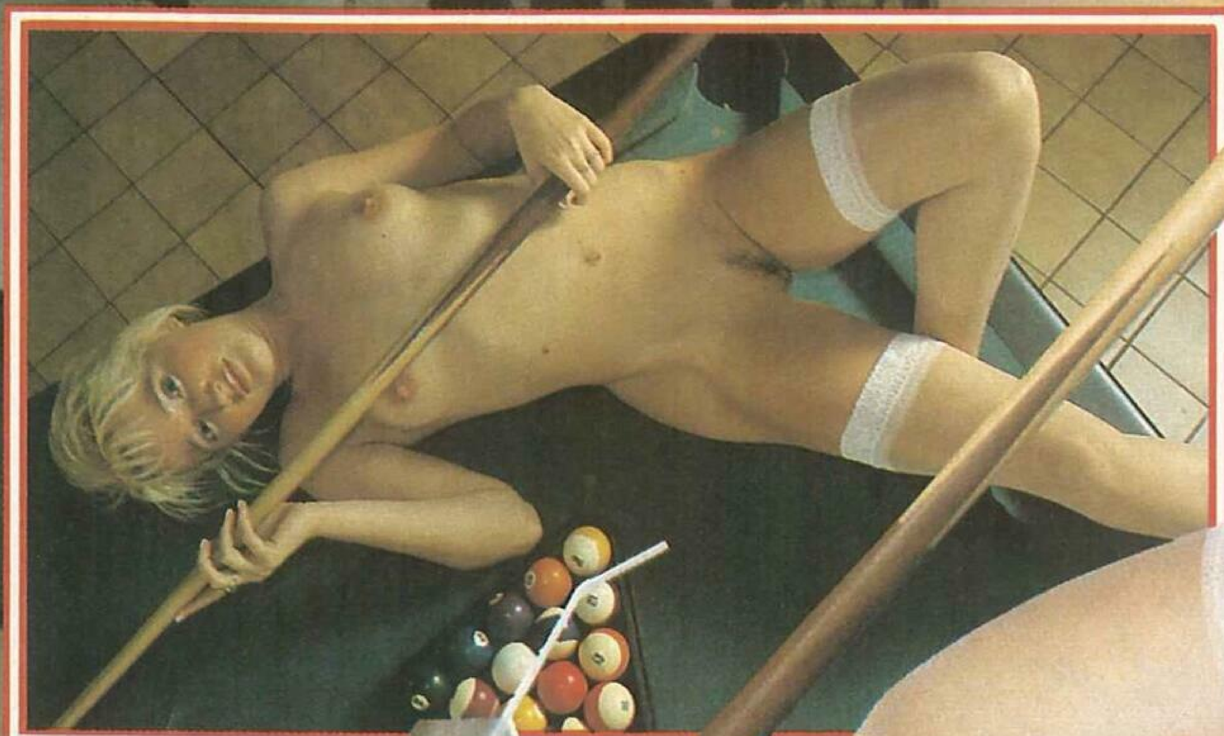
Ta piękna dziewczyna, którą widać na naszych zdjęciach, ma 24 lata i jest z zawodu plastyczką. Niestety, dla własnej przyjemności może malować tylko w wolnych chwilach, na co dzień zajmuje się ozdabianiem ceramiki. Czytelniku „Catsa", kiedy odwiedzasz sklep z pamiątkami, możesz się natknąć na dzieło rąk Beaty...

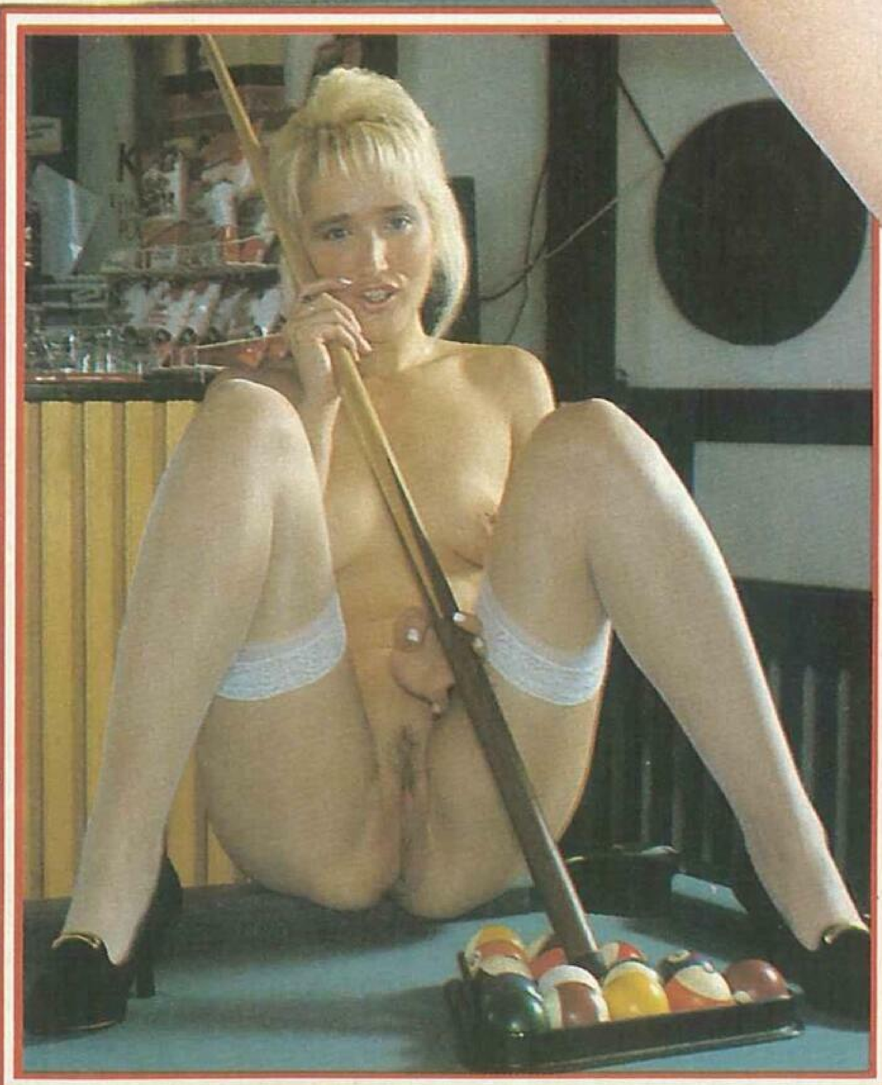
Ona sama uwielbia intensywne perfumy i dba o swoją oryginalną urodę, którą chce zachować jak najdłużej. Świetną figurę zawdzięcza czynnemu uprawianiu sportu. Jest prawdziwą sportsmenką, uprawia biegi i nie jest to jogging, który ćwiczyć mogą wszyscy dla zdrowia – Beata po prostu biega wyczynowo.



Zdjęcia:
KRZYSZTOF M. RATSCHKA







Zwierza się nam, że zawsze lubiła być fotografowana, lubiła się pokazywać. Teraz postanowiła pozować do profesjonalnych zdjęć i po prostu zaprosiła naszego fotografika. Ale, uwaga, to że się rozebrała nie znaczy nic – Beata jest wierną żoną!

Rzadko bywa w lokalach, bo jest bardzo zajęta. Z nami odwiedziła ,,Rancho'' koło Jeleniej Góry. Tam spotkaliśmy wiernych przyjaciół ,,Catsa''. To oni namówili Beatę i naszego fotografika do zrobienia zdjęć akurat tu. Mają też nadzieję, że i oni, i my będziemy spotykać Beatę w ,,Rancho'' częściej. Każdy Czytelnik ,,Catsa'' będzie tam równie serdecznie witany.

Na koniec naszego spotkania Beata zdradziła nam, że jej namiętność jeszcze nie zrealizowała się w pełni i dojrzewają w niej fantazje, których wcześniej nie podejrzewała. Intymną dewizą, którą kieruje się w życiu, jest: warto żyć dla pięknych chwil, bo tylko one są warte tego, by je pamiętać.



JULIET * NANETTE





ła się pokazywać. Teraz postanowiła pozować do profesjonalnych zdjęć i po prostu zaprosiła naszego fotografika. Ale, uwaga, to że się rozebrała nie znaczy nic – Beata jest wierną żoną!

Rzadko bywa w lokalach, bo jest bardzo zajęta. Z nami odwiedziła „Rancho" koło Jeleniej Góry. Tam spotkaliśmy wiernych przyjaciół „Catsa". To oni namówili Beatę i naszego fotografika do zrobienia

częściej. Każdy
tsa" będzie ta
decznie witany

Na koniec na
nia Beata zdrad
namiętność jes
zowała się w pe
w niej fantazje,
niej nie podejr
ną dewizą, któ
w życiu, jest:
pięknych chwil,
wa







KARNAWAŁOWA ZABAWA









Tekst i zdjęcia:
IREK JABŁOŃSKI

– Jadąc tam, myślałam, że będzie to najnudniejszy bal karnawałowy, na jakim byłam – opowiada 22-letnia Małgorzata. – Bo co mogło być fascynującego w przyjęciu na wsi, kilka kilometrów za Poznaniem? Nie dowierzałam koledze, który miał mnie tam zabrać, gdy mówił, że nie będę żałowała.

– Humor poprawił mi się, gdy zobaczyłam dom naszego gospodarza. Pomyślałam sobie, że ten facet musi mieć sienniki wypchane pieniędzmi, a już całkiem byłam zadowolona, gdy poznałam pierwszych, kręcących się po wielkich pokojach gości – to byli naprawdę przystojni mężczyźni.

Niestety, Małgosia nie chciała zdradzić nazwiska właściciela tej posiadłości. Powiedziała tylko, że to wpływowy biznesmen, którego twarz widziała kilka razy w telewizji. Nie miała natomiast nic przeciwko temu, aby opowiedzieć czytelnikom ,,CATS'' o swoich wrażeniach z przyjęcia.

– Na początku wszystko wyglądało jak na zwykłym balu przebierańców: dziwne stroje, maski na twarzach, tańce... Jednak prawdziwa zabawa zaczęła się dopiero po północy, gdy zaproponowano konkurs na największego penisa i największy biust. Wszyscy goście ochoczo podchwycili pomysł. Przy zapalonych tylko świecach zaczęliśmy się rozbierać. Jedyną częścią garderoby, jaka nie mogła być zdjęta, była maska. Szczegółowe pomiary wyłoniły zwycięzców. W ten sposób utworzyły się pary: największy biust z największym penisem, średni ze średnim i tak dalej. Nigdy bym nie podejrzewała swojego kolegi, że zostanie królem FALLUSEM PIERWSZYM. Mnie przypadła pozycja w środku peletonu z panem o średniej (zresztą bardzo mi odpowiadającej) długości. Po konkursie każdy miał prawo się ubrać i wrócić do tradycyjnych pląsów. Zrobiło to tylko paru gości. Widząc wzmożone zainteresowanie penisa mojego ,,pana do pary'' moją osobą, nabrałam ochoty na nieco szybsze tango.

Krzysztof (bo tak się przedstawił) zapytał, czy mam ochotę na szampana? Miałam, więc wziął mnie za rękę i, o dziwo, zaprowadził do wielkiej łazienki, w której zamiast wanny był półmetrowej głębokości brodzik wielki jak dwa podwójne łóżka. Poprosił, bym weszła do środka, a sam podniósł słuchawkę telefonu i powiedział, że ,,można podawać''. Chwilę później dwóch zupełnie nagich mężczyzn o sylwetkach kulturystów wtoczyło wózek z kilkoma skrzynkami szampana. Widok był imponujący, zwłaszcza że lokajom rozwinęły się nie tylko mięśnie. Krzysztof widząc moje zachwycone spojrzenie, powiedział:

– Napiję się tylko szampana z tobą i oddaję ci tych panów.

– A gdzie kieliszki? – zapytałam.

– Napiję się z ciebie, jeśli pozwolisz?

Nie wiedziałam, co ma na myśli, ale przytaknęłam. Wówczas ci dwaj od wózka podeszli do mnie, podnieśli mnie i trzymając w górze obrócili głową w dół. Później lekko rozchylili mi nogi. Byłam przygotowana do wzniesienia toastu. Wówczas Krzysztof otworzył butelkę szampana i rozchylając moją szparkę, wlał mi wino do środka. Na początku zaszczypało, ale gdy poczułam jego usta i język na swoim kroczu, przestało mi to dokuczać. Dopiero wtedy spostrzegłam, że wisząc tak w powietrzu, mam na poziomie swojej głowy trzy stojące kutasy. Tego Krzyśkowego wzięłam do buzi, a na dwóch pozostałych zacisnęłam dłonie i natychmiast zaczęłam nimi poruszać. Ten w ustach poruszał się sam i wystrzelił jako pierwszy. Czułam smak spermy zmieszanej z cieknącym po mnie szampanem.

Zaraz po tym znalazłam się w normalnej pozycji. Krzysztof wyszedł z basenu, podszedł do wózka, otworzył następną butelkę i wylał ją na nas.

– Ci panowie należą teraz do ciebie – zachęcająco wskazał na dwóch atletów przy mnie. – Ja będę was trochę chłodził.

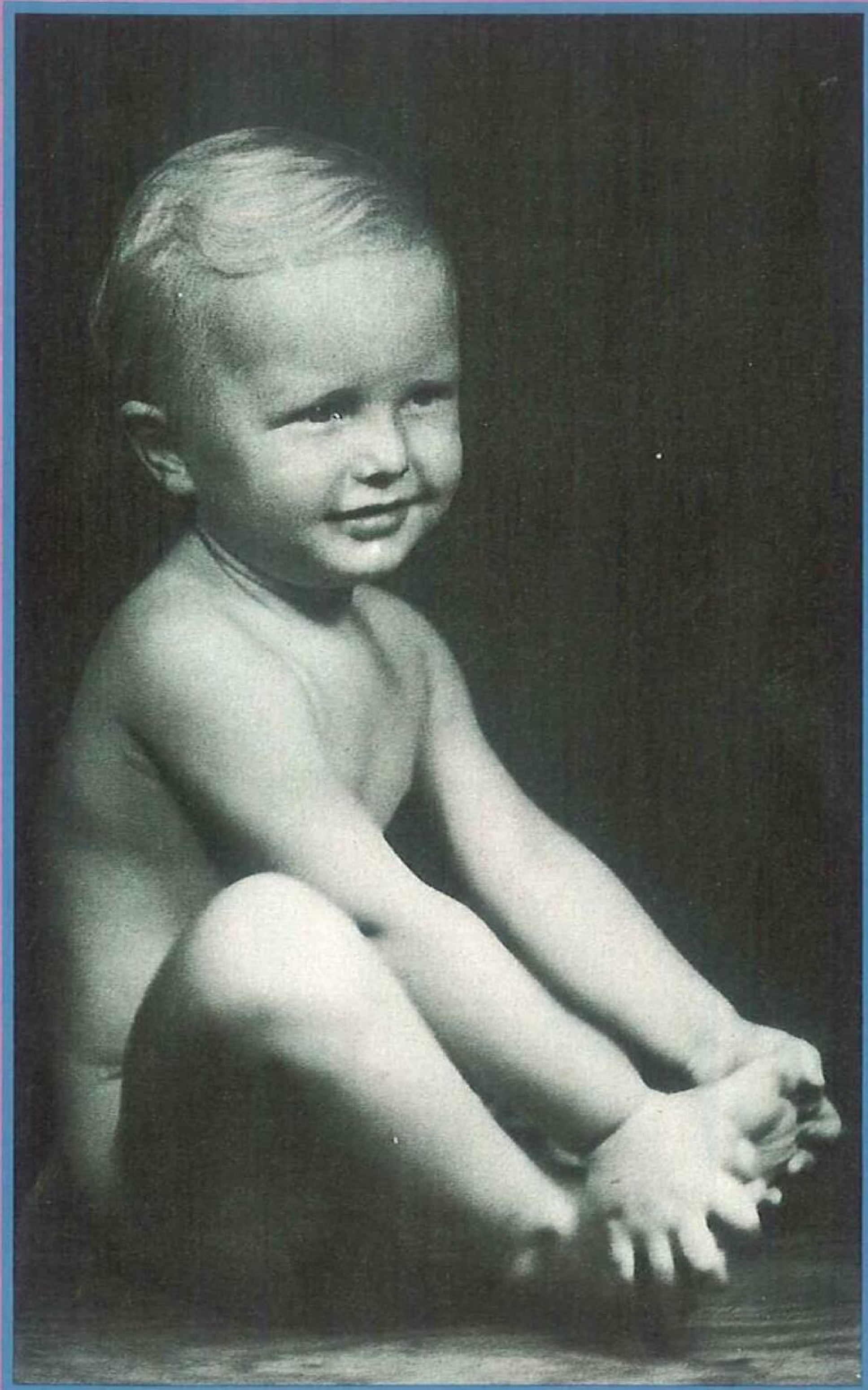
I rzeczywiście, otwierał po kolei wszystkie butelki wlewając ich zawartość do brodziku. Tarzaliśmy się w tych ,,bąbelkach'', więc chlupotało pod nami, między nami i nad nami. Ale moi chłopcy nie tylko taplali się jak dzieci. Wymyślali tak niewiarygodne pozycje, możliwe do zrealizowania dzięki ich sile, że straciłam wiarę w istnienie przyciągania ziemskiego. Nadziewali mnie na siebie jak żywą, ale bardzo lekką lalkę. Nigdy nie zapomnę tego rżnięcia. Najbardziej podobało mi się, gdy obaj jednocześnie wkładali mi do cipki swoje członki. Czułam się jak tunel, w którym mijają się dwa pociągi pospieszne. Dla nich to też była spora frajda, bo spuszczali się tak szybko jak wyposzczeni po poligonie żołnierze.

Było to tak absorbujące, że nie zauważyłam, kiedy przywieziono kolejne skrzynki i cały brodzik napełniony został szampanem.

Nad ranem wszyscy goście spotkali się właśnie w łazience i wzięli wspólną szampańską kąpiel. Obok mnie znalazł się kolega, z którym tam przyjechałam. Leżeliśmy zanurzeni po szyję. On opowiadał mi o gigantycznym biuście swojej towarzyszki, a ja o przygodzie z lokajami. W połowie mojej opowieści wynurzyła się nad powierzchnię końcówka jego zwycięskiego berła. Nieco zmieszany spojrzał na mnie.

– Nie mam takich wielkich cyców jak ona – uśmiechnęłam się do niego. – Ale dzisiaj z pewnością zmieści się we mnie ten twój peryskop...

I zrobiliśmy pełne zanurzenie, ruszając całą naprzód.



Stanisław Skorupski też rozebrany pozował do zdjęć









Stanisław Skorupski o swoich modelkach

NAGIE PRZED OBIEKTYWEM

– O swoich modelkach mógłbym bez końca – mówi współpracownik „Cats" Stanisław Skorupski – i to nie tylko dlatego, że stanęło ich, usiadło czy też położyło się przed moim obiektywem już ponad pięćset, ale dlatego, że każda z nich to osobna historia. Nie chcę jeszcze teraz plotkować o nich. Na to przyjdzie czas.

– Od kilkunastu lat fotografuję nagie dziewczyny. Jest to specjalny temat i wymagający odpowiednich modelek. Bo cóż to byłby za akt, gdyby nawet najładniejsza dziewczyna stanęła tylko przed aparatem i nie zdobyła się na nic więcej, nie zagrała na przykład aktorsko twarzą. Szukam więc dziewcząt, które poza urodą i brakiem pruderii mają jeszcze „duszę" i potrafią pokazać przed obiektywem coś więcej niż tylko ciało. A do tego potrzebny jest odpowiedni talent, a także przygotowanie zawodowe.

– Dziewczynom wydaje się jednak, że wystarczy się pokazać, właśnie stanąć przed aparatem i już wielka kariera otwiera się przed nimi, albo spływa na nie fortuna. Nie zdają sobie sprawy z tego, ile to wymaga pracy i poświęceń. Na szczęście trafiają do mnie również kandydatki na modelki, które myślą realnie. Takie mają szansę ostatecznie się przebić, zostać zawodowymi fotomodelkami czy nawet gwiazdami.

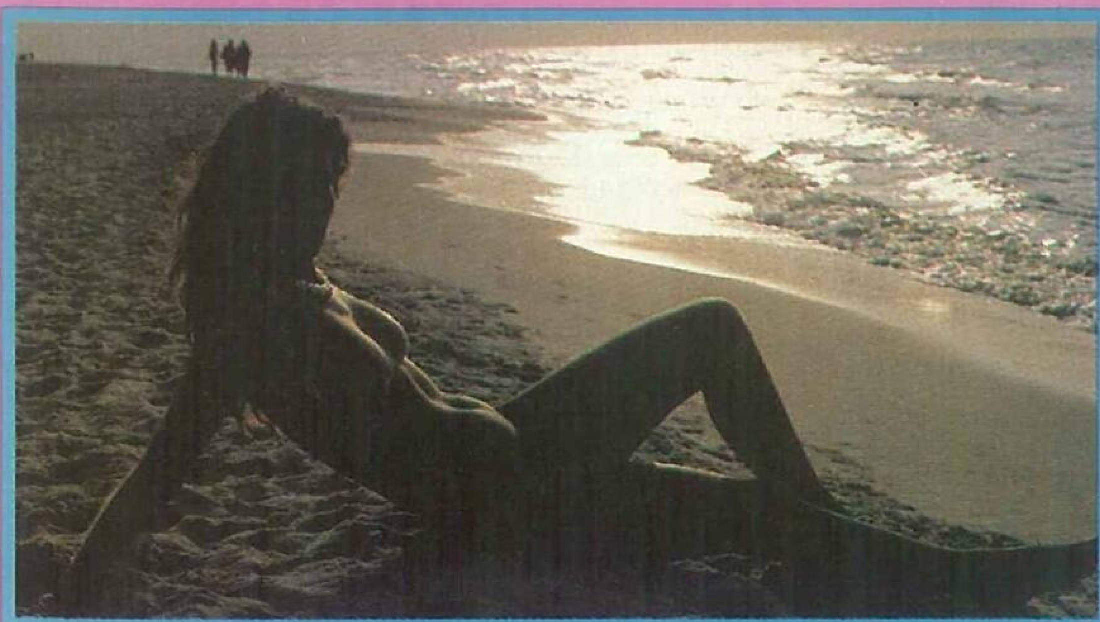
– Co to są gwiazdy w naszych warunkach? Według mnie to dziewczyny, które publikowały w różnych magazynach przez wiele lat. Ale nie ma na naszym rynku zbyt wielu gwiazd. Jest w tym trochę winy wydawców, u których zauważyłem niechęć do pokazywania zdjęć znanych fotomodelek. Raczej szukają wciąż nowych twarzy. A przecież sam znam kilka profesjonalistek nieustannie doskonalących swoje umiejętności i posiadających duże grono wielbicieli, którzy domagają się wciąż ich nowych zdjęć. Również ja otrzymuję wiele listów z pretensjami, że przedstawiam zdjęcia wciąż nowych dziewczyn, a zapominam o już znanych. To nie moja wina, chętnie zaprezentowałbym zestawy zdjęć pokazujących roz-







Zdjęcia: **STANISŁAW SKORUPSKI**



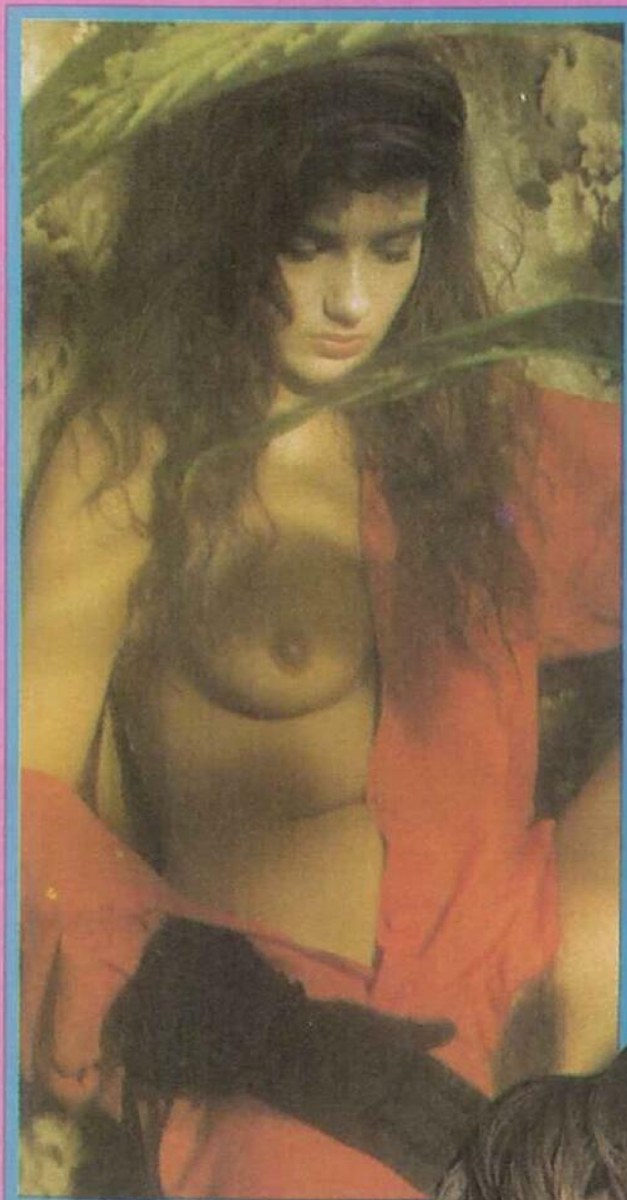
wój moich czołowych modelek... Mam zresztą tak dużo zdjęć, że mógłbym niejeden magazyn zapełniać przez kilka lat.

– Tymczasem przez cały czas pracuję z nowymi modelkami, doradzam im, pomagam. Kiedy ten tekst ukaże się w ,,Cats'', będzie już po drugiej edycji organizowanego przeze mnie konkursu ,,Królowa Aktu''. Eliminacje do niego wyłoniły nowe, wspaniałe talenty, które chętnie pokażę na moich zdjęciach – może będą to już utytułowane laureatki konkursu. Ostatnio zająłem się też współorganizowaniem pokazów mody, ale mimo wielu zgłoszeń, nie udało mi się jeszcze skompletować doborowej grupy modelek ,,wybiegowych''. Korzystam więc z pomocy doświadczonych i znanych. Wśród nich znalazłem kilka takich, które chcą się śmielej zaprezentować przed obiektywem. Niebawem pokażę z pewnością rozebrane gwiazdy wybiegu. To dopiero będzie atrakcja.

– Wiosną zabieram sześć doskonałych fotomodelek w podróż, o jakiej marzę od lat i jeszcze w tym roku zaprezentuję Polki na plażach Adriatyku, w gajach oliwnych Grecji, na ulicach Wiecznego Miasta, wśród palm francuskiej Riviery i na tle szwajcarskich Alp. Jestem pewien, że wypadną równie dobrze, albo i lepiej niż ich zachodnie koleżanki.

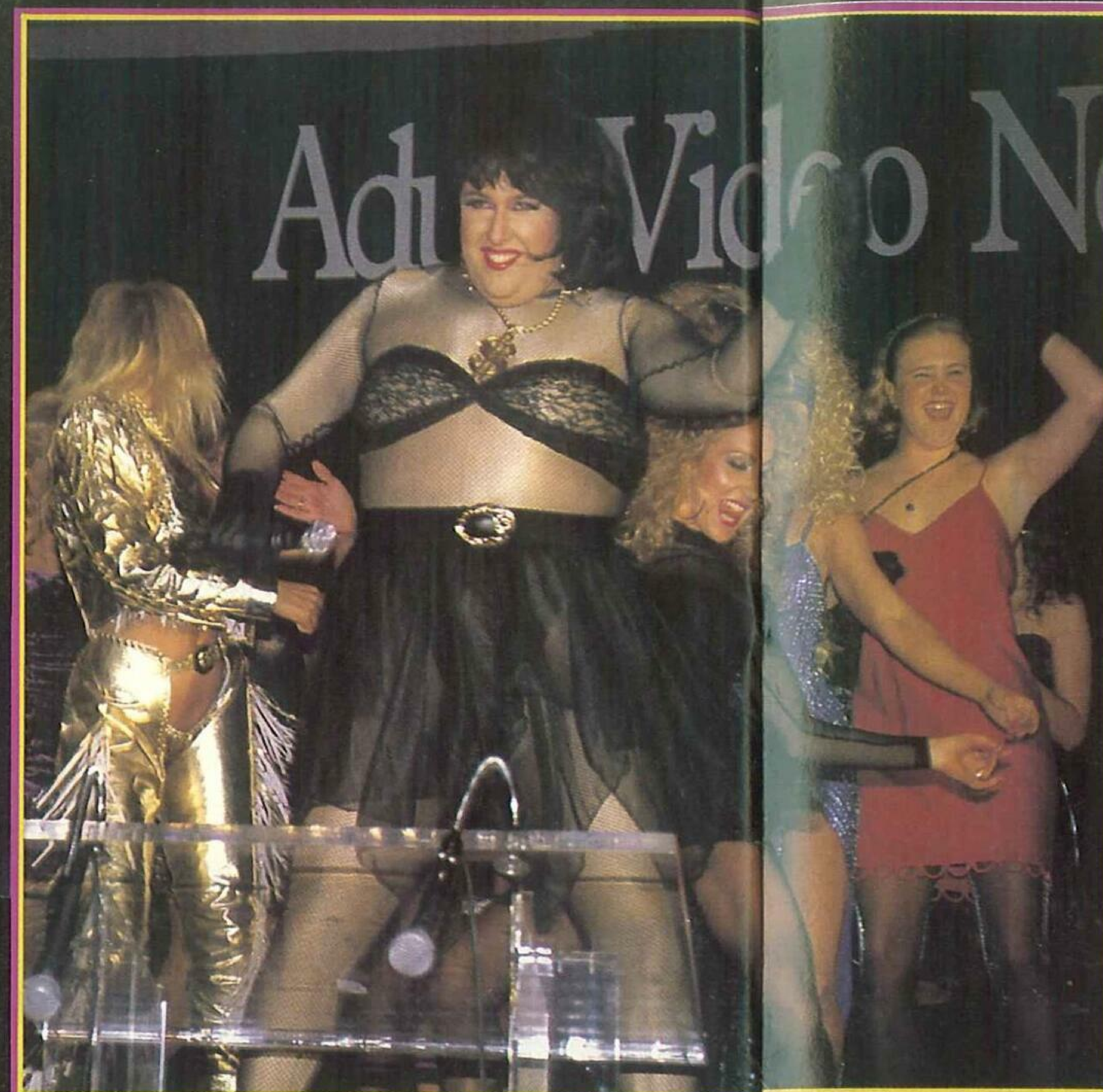
– Dzisiaj mogę pokazać tylko kilka spośród moich modelek, ale za to wybrałem, myślę że obiektywnie, te, które swoją pracą zasłużyły sobie, byśmy mogli je jeszcze raz podziwiać. Na koniec tylko zaapeluję: dziewczyny, nie wstydźcie się swojego ciała!



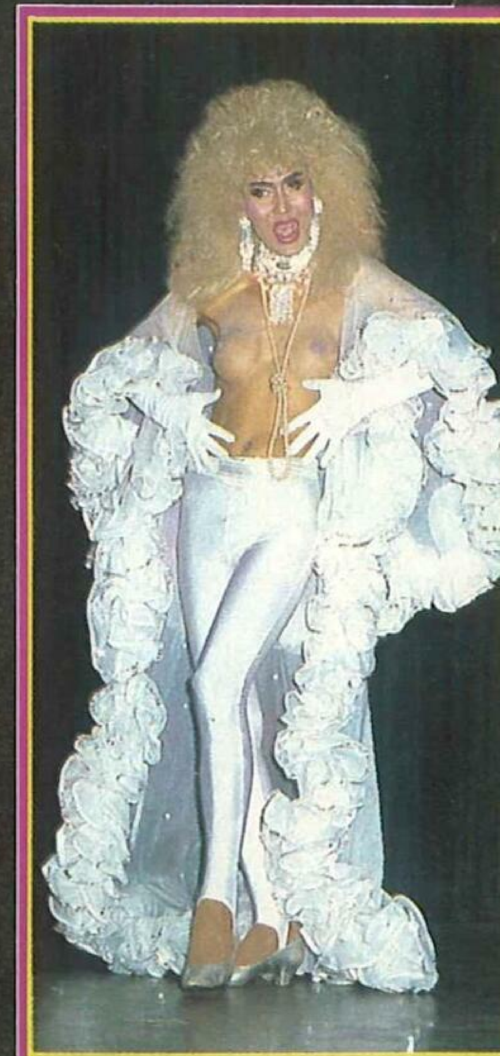








Ten mężczyzna występuje w roli dziewczyny lekkich obyczajów w hamburskim „Pulverfass''



Chichi Larue w akcji na festiwalu porno w Las Vegas

„Wonder Bar'' w Kopenhadze ma w swoim programie regularne transshows

FAŁSZYWE DZIEWCZYNY SPRZEDAJĄ SIĘ ZNAKOMICIE!

– trans-seks w show-biznesie zyskuje na popularności!

Wystarczy, że 40-letni były elektryk Georg Preusse pojawi się na ekranie, a już przynajmniej osiem milionów Niemców siedzi jak zaczarowanych przed swoimi telewizorami. W roli transgwiazdy Mary, Georg jest największą ozdobą niemieckiego kanału telewizyjnego WDR.

Pozostałe cztery niemieckie stacje telewizyjne również nadają obecnie stałe programy, poświęcone transwestytom.

Wulgarni mężczyźni w damskich fatałaszkach stali się ogromnym hitem w show-biznesie. Nie tylko stacje telewizyjne, lecz także kluby nocne i teatry rewiowe na całym świecie zorientowały się, że fałszywe dziewczyny sprzedają się znakomicie.

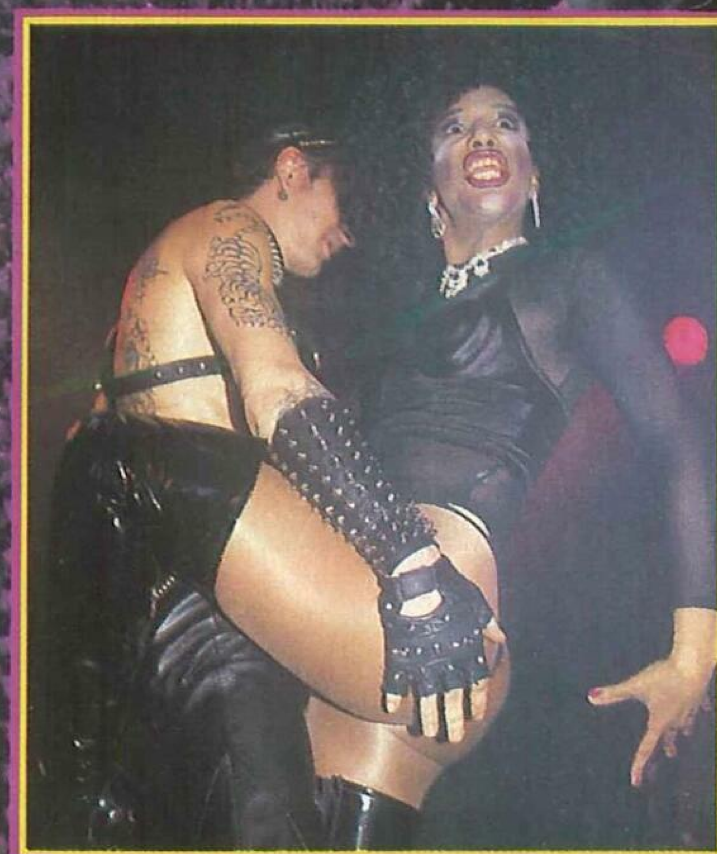
Australijczyk Barry Humphries zarobił już miliony, występując w roli damy o światowej sławie, Edny.

Hamburski „Schmidt-Theater'' rok po roku przyciąga dzięki transwestytom tłumy publiczności. Niedługo odbędzie się premiera pierwszego trans-musicalu „Gryź mnie''. Książki o transseksualizmie idą ciągle jak ciepłe bułeczki, nic więc dziwnego, że do biznesu pragnie się obecnie dołączyć przemysł porno. Falę trans-seksu wykorzystuje również przemysł reklamowy. Między innymi Mary, alias Georg Preusse, występuje w kilku migawkach, reklamując marmoladę.

Psychologom trudno jest wyjaśnić przyczynę niesamowitej popularności transwestytów. Tylko nieliczni z nas podniecają się seksualnie widokiem mężczyzn w damskich ciuszkach. Repertuar trans-artystów także jest ubogi. Składają się na niego niewybredne żarty, piosenki z playbacku i frywolne skecze. A więc gdzie się podziała wartość rozrywkowa takich występów?

Polacy i Skandynawowie, którzy mają ochotę zobaczyć ten nowy fenomen z bliska, powinni odwiedzić trans-teatry „Pulverfass'' i „Schmidt'' w Hamburgu. Są one całkiem dobre, a poza tym droga do Niemiec niedaleka.

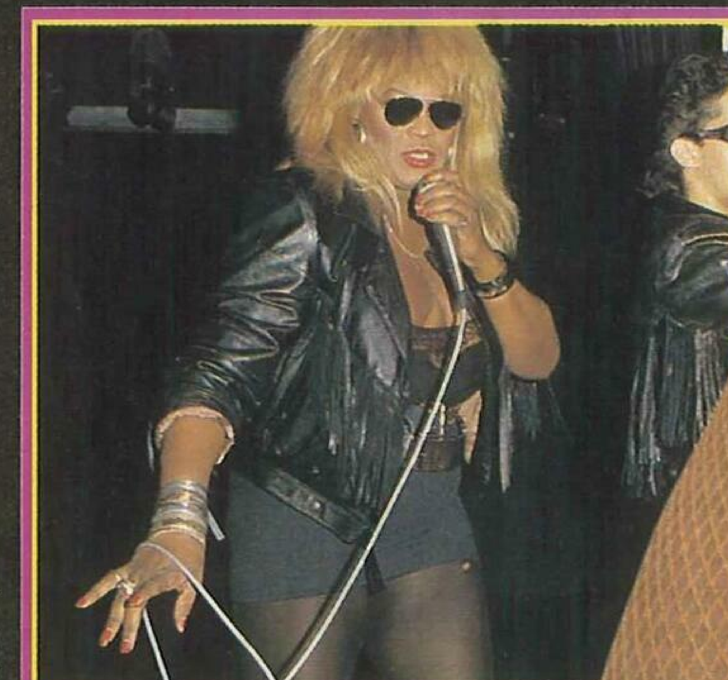
Trans-imitacja Tiny Turner







„Simon's'' w Pattaya eksportuje artystów-transwestytów na cały świat



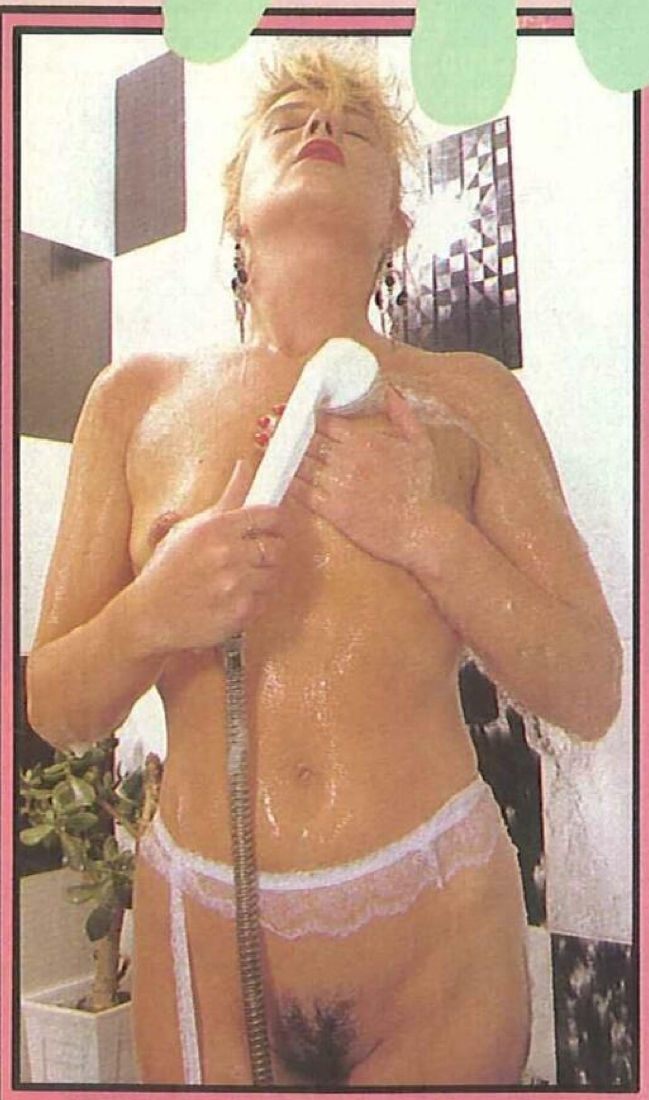
Trans-striptizer sfotografowany w „Waterloo'' w Kopenhadze

Reportaż: BENT CHRISTIANSEN

PAULINA
Z SOPOTU

DAR POMORZA









Gdy odwiedziliśmy dyskotekę ,,Jocker'' w Sopocie natrafiliśmy na wspaniałą zabawę. Przy jednym ze stolików siedziało wesołe towarzystwo, do którego się zresztą przyłączyliśmy. I właśnie wtedy zwróciliśmy uwagę na Paulinę. Bawiła się świetnie, jak wszyscy, ale na dnie jej oczu czaił się jakiś skrywany smutek. To nas zainteresowało. Nawiązaliśmy rozmowę. Paulina popijała ulubione białe wino, my też je zamówiliśmy, wtedy ona spojrzała na nas z zainteresowaniem. Ucieszyła się jeszcze bardziej, gdy dowiedziała się, że reprezentujemy redakcję ,,Cats''. Okazało się, że nasz magazyn jest jej ulubionym pismem i dlatego jest stałą bywalczynią ,,Jocker''. To jest po prostu jej klub.

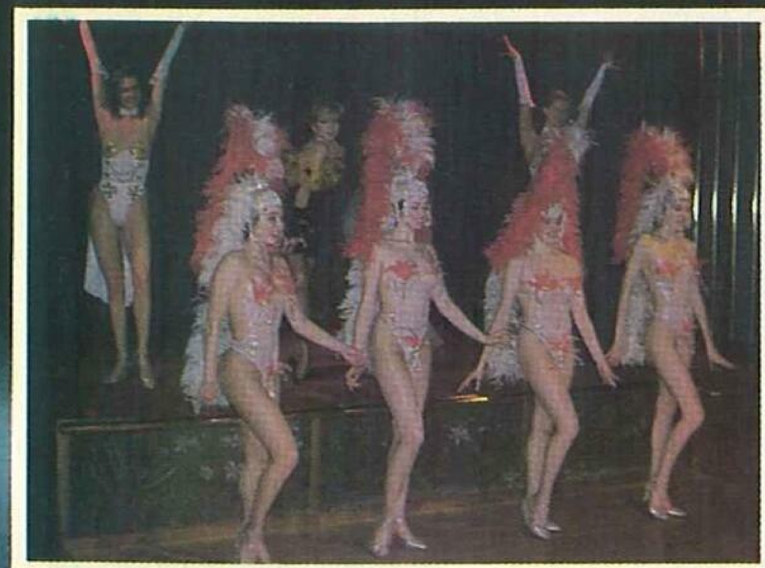
Zdjęcia: KRZYSZTOF M. RATSCHKA

Kiedy już nasza rozmowa rozwinęła się, zapytaliśmy o ten smutek. I co się okazało? Paulina jest żoną tajemniczego komandora marynarki wojennej. No, a kiedy jej dowódcy nie ma w domu, wychodzi na spacery na cywilne nabrzeże i szuka ukojenia dla swojej tęsknoty. Lubi wtedy patrzeć na falujące morze, które wzbudza w niej nieskromne instynkty – niekiedy sama bywa przerażona tym, co przychodzi jej do głowy. Chociaż – jak nam powiedziała – nie wstydzi się swej, czasami zbyt bujnej, wyobraźni, nie chciała się nam zwierzyć.

Jest dumna, że mogła podzielić się z Czytelnikami ,,Cats'' pomysłami, które zrealizowała po powrocie ze spaceru w zaciszu domowej łazienki. Swoje pomysły – niestety – często realizuje w samotności. Mąż pływa...

Jej znak zodiaku to Bliźnięta. Jak wszystkie Bliźnięta lubi zmiany, dlatego szuka wciąż nowych wrażeń. Trudno, ale szalone przeżycia, których dostarcza jej wyobraźnia, pozostaną dla nas wszystkich tajemnicą. Dowiedzieliśmy się tyle tylko, że Paulina poznała wiele dróg osiągania przyjemności, ale jest wierna swoim zasadom i na naszych zdjęciach występuje sama.

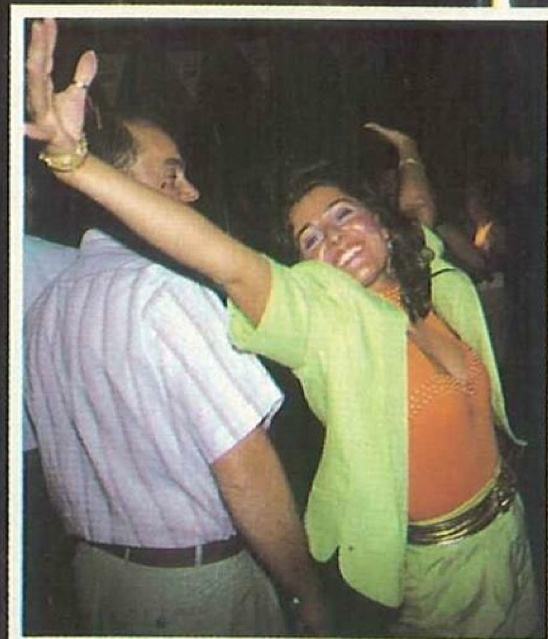




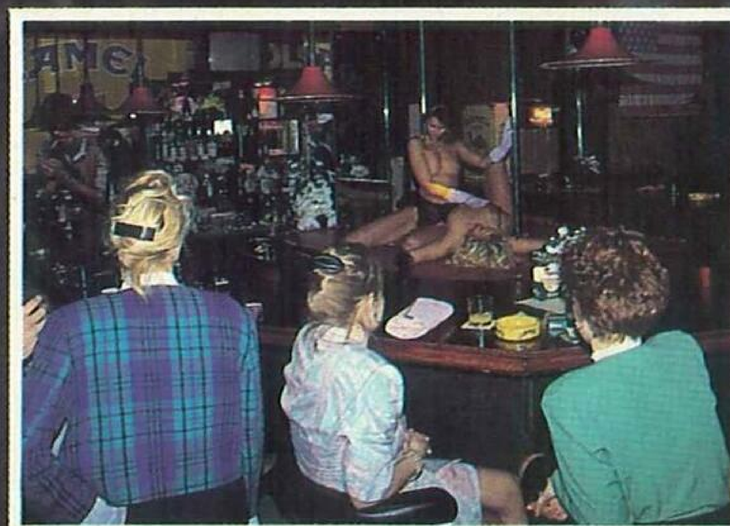
„Olimp" – Grand Hotel, Warszawa

KLUBY CATS W CAŁEJ POLSCE!

Aktualna lista klubów „Cats", które zapraszają posiadaczy kart klubowych oraz wszystkich amatorów dobrej zabawy:



„Beatify", Będzin



„Jocker", Sopot

Go Go Night Club **„U-Boot. Morskie Oko"**, Wrocław, ul. Chopina 27

Restauracja **„New Park"**, Jelenia Góra, ul. Świerczewskiego 61

„Jocker" S.C., Olsztyn, ul. Kołobrzeska 27 (tel. 336-589)

Night Club **„Palace"**, Zgorzelec, ul. Parkowa 1 (tel. 24-16)

Kino-Restauracja **„Shogun"**, Night-Club-Sex-Show-Varieté--Disco, Poznań, ul. Wspólna 58 (tel. 322-014)

Klub Rozrywki **„Vega"**, Bydgoszcz, ul. Królowej Jadwigi 23 (tel. 224-991) – czynny w godz. 17–4

Night Club, kawiarnia **„Meduza"**, Mielno, ul. Nadbrzeżna 2

Klub Nocny **„Eden"**, Białystok, ul. Świętokrzyska 3 (tel. 513-289)

Centrum Gastronomiczno--Rozrywkowe **„Happy 7"**, Wrocław, ul. Świdnicka 53

Night Club **„Pstrąg"**, Zakopane, ul. Jagiellońska 7 (tel. 29-04)

„Beatify", Będzin, ul. Sportowa 3 (tel. 673-392)

Klub **„Help Disco"**, Lublin, ul. Północna 22a (tel. 775-801)

Nocny Klub **„Romans"**, Opole, ul. Wrocławska 3 (tel. 744-531) – czynny od 19 do 4

„B & M", Night Club, Szczawnica, Aleja Parkowa 8 (tel. 24-64)

Dyskoteka **„Jocker"**, Sopot, Łazienki Północne koło Grand Hotelu – czynna od godz. 21.

Klub Rozrywki **„Zamek"**, Toruń, ul. Przedzamcze 5

„Olimp" – Grand Hotel, Warszawa, ul. Krucza 28 (tel. 628-62-11)

Night Club Disco **„Bajka"**, Koszalin, ul. Spokojna 38

Night Club **„Bim-Bom"**, Tarnobrzeg, ul. Sienkiewicza 189 (tel. 224-703)

Bar Disco **„Malibu"**, Szczecin, ul. Tczewska 61

Night Club **„Manhattan"**, Świnoujście, ul. Żeromskiego 1

Klub **„Parkowa"**, Chorzów WPKiW (tel. 413-659)

„Mecenas", Przemyśl, ul. Dworskiego 9 – wejście od ul. Rejtana (tel. 47-186)

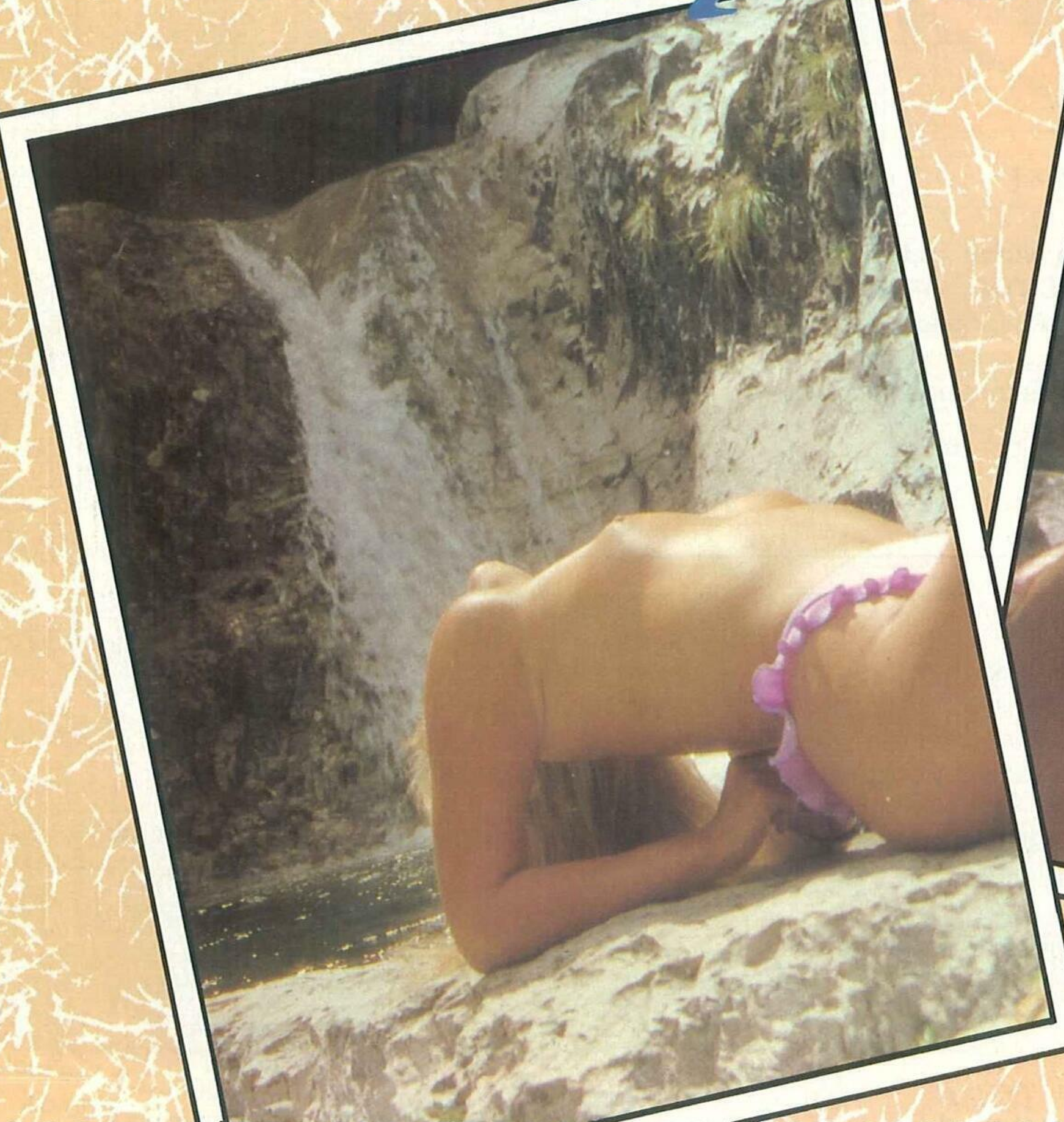
Club **„Number 1"** – „Jedynka", Rzeszów, ul. Hetmańska 24 – czynny od 11 do 3 (tel. 43-085)

Kawiarnia **„Manhattan"**, Częstochowa, ul. Dekabrystów 33

Hotel-Night-Club **„Goraj"**, Goraj koło Malborka

PRYWATNE ZDJĘCIA

Zapraszamy gorąco polskie czytelniczki do nad syłania prywatnych foto sów. Każde opublikowane zdjęcie będzie ho norowane 20 $. Zdjęcia prosimy Wysyłać na nasz adres:
SCAN MAG A/S
Borgergade 6 1300
Kopenhagen K
DANIA
Z dopiskiem na kopercie »YLVA«





Wspomnienia szalonego wakacyjnego dnia wśród górskich wodospadów przesyła Kasia z Łodzi





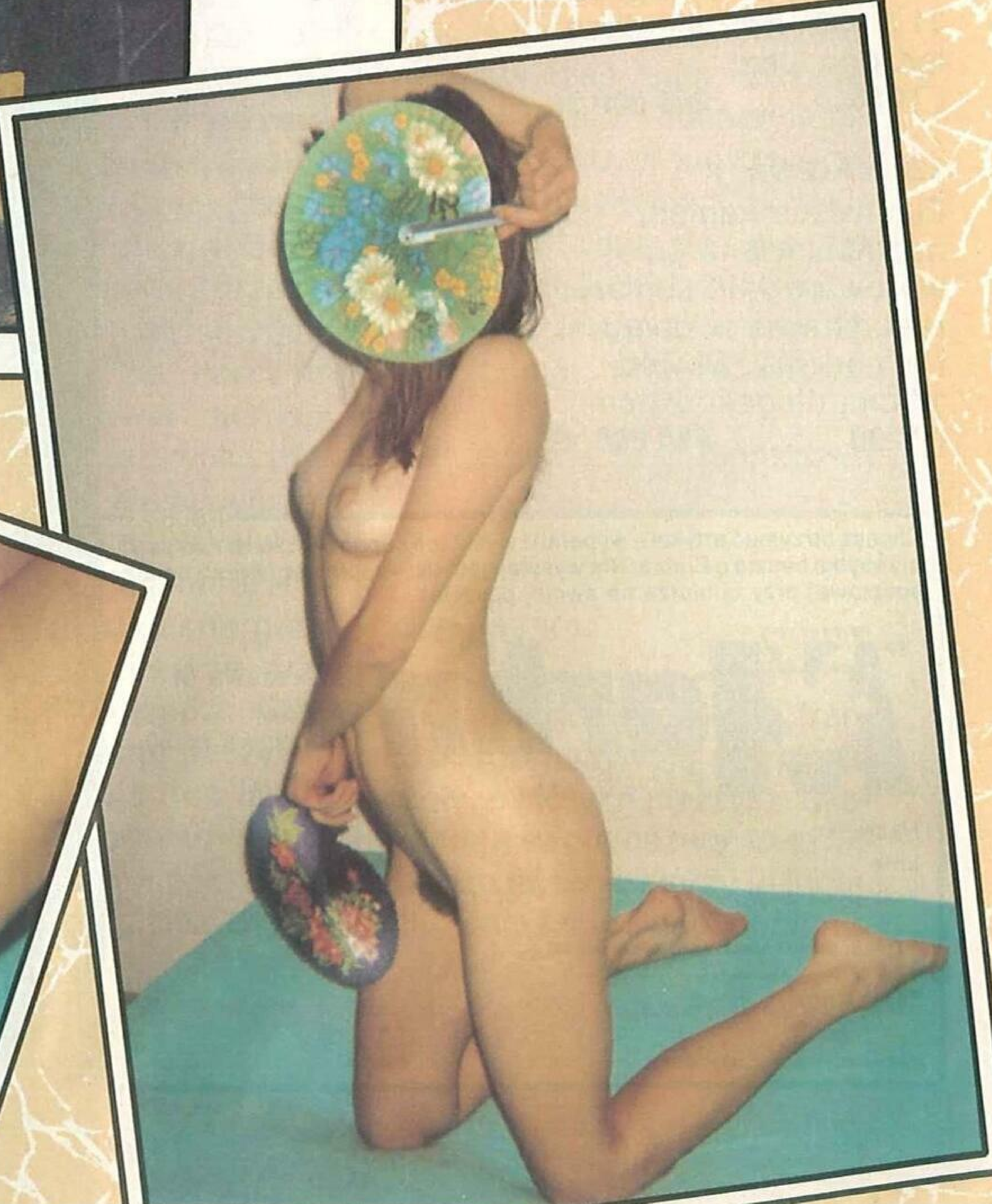
Danka ma 21 lat, marzy o własnym salonie fryzjerskim i wakacjach na Wyspach Bahama

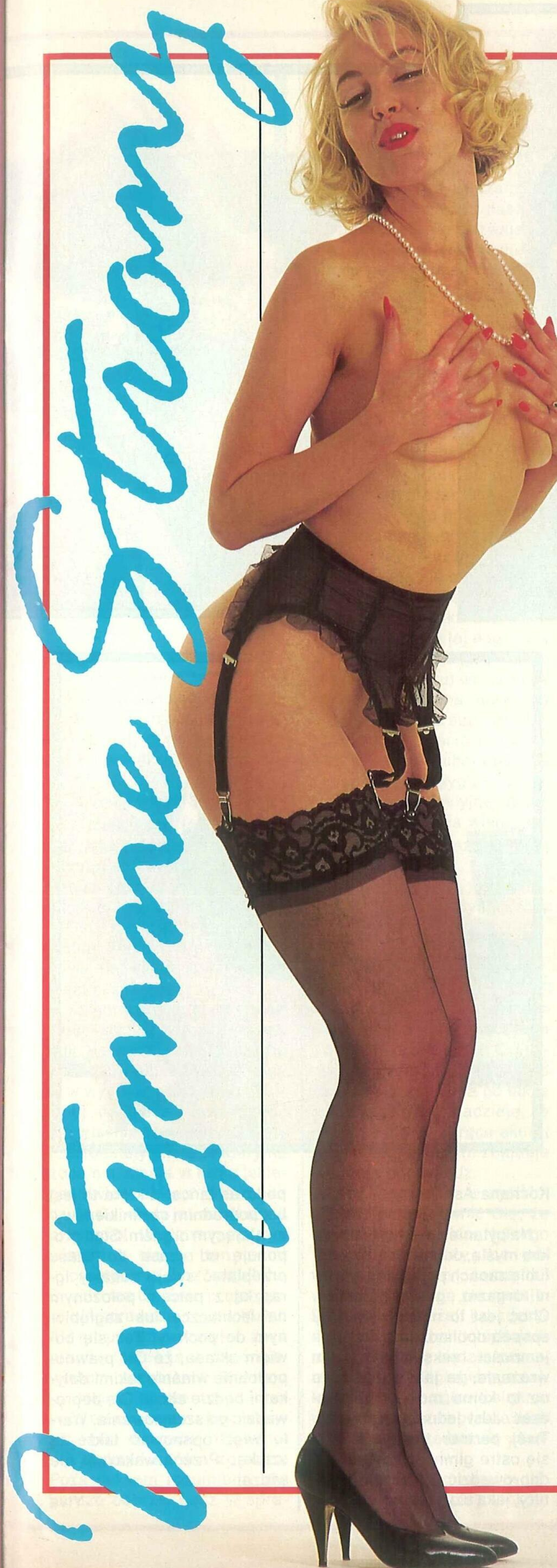


Luiza na razie zdecydowała się na takie zdjęcie, ale – uwaga! – obiecuje więcej



Dziewiętnastoletnia Mariola studiuje i uwielbia drink „Blue Lagune"





Kochani!

Jest temat, który w tej rubryce nie pojawił się nigdy. Nie znajdziecie go również w podręcznikach seksuologicznych. A o tym, jak jest to problem istotny i ważny, przekonałam się po lekturze kolejnej porcji listów, za które jak zwykle serdecznie dziękuję.

„Seksualny leniwiec" – takim przydomkiem można by określić osoby, których problem związany z funkcjonowaniem w seksie bynajmniej nie polega na zaburzeniach w odczuwaniu potrzeb zbliżenia czy kłopotach wynikających z jego technicznego przebiegu. SEKSUALNY LENIWIEC to ktoś całkiem sprawny pod każdym względem, czyli – może, ale mu się nie chce. To idiotyczne. Wiem. Ale że tacy ludzie istnieją, przekonują mnie kolejne skargi, jakie otrzymuję od dziewczyn i żon, narzekających, że ON zamiast uroczych figielków we dwoje wybiera lekturę książki lub porządne wyspanie się. Podobnie – i tych listów jest zdecydowanie więcej – mężczyzna posiadający w domu „seksualnego leniwca" popada w czarną rozpacz widząc, jak ów każdą wolną chwilę przeznacza na wylegiwanie się i odpoczynek miast na spełnianie małżeńskich obowiązków.

Czy jest na to jakaś rada?

Jedyna mądra rzecz, jaka mi przychodzi do głowy, to próba uświadomienia skutków seksualnego lenistwa, tego, co przeżywa partner skazany na czekanie aż drugiej stronie się zachce. Dziewczyny i żony, gdybyście miały okazję poczytać, co Wasi partnerzy przeżywają i czują targani sprzecznymi emocjami, od litości do brutalnej myślowej agresji, mam wrażenie, że szybko zdecydowałybyście się chociażby na wzięcie ich „kogucika w rękę" i wykonanie nią mniej więcej takiego wydatku energetycznego, jaki zużywacie przy szczotkowaniu włosów. Gdybyście miały okazję poczytać, co oni wyprawiają i co myślą wpatrzeni na przykład w modelki „Catsa", to może wtedy ruszyłoby Was chociaż zwykłe poczucie obowiązku, nie mówiąc o czymkolwiek więcej.

Te same uwagi, niestety, dotyczą także Was, Panowie. Podczas gdy Wy rozłożeni w fotelu siedzicie z nosem utkwionym w gazetę, ONA w drugim pokoju zasypia z palcem utkwionym w pustym od kilku tygodni czy miesięcy otworze, przez który ulatniają się wszystkie niespełnione nadzieje na udany małżeński związek. Być kochanym to być dotykanym, a nie – jak sądzicie – po prostu wyspanym.

Ylva

Kochana Ylvo!

Błagam, nie wyrzucaj mojego listu i doradź, co mam robić. Mam 18 lat i od niedawna jestem czytelnikiem „Cats". Od prawie roku chodzę z dziewczyną, która ma na imię M. Jesteśmy ze sobą bardzo szczęśliwi. Od czasu do czasu uprawiamy seks. Najczęściej raz w tygodniu. Mam problem – bardzo mi smakuje jej cipka i liżę ją bez pamięci, a chciałbym także lizać jej odbyt, ale nie mam odwagi jej o tym powiedzieć. Bardzo ją kocham i nie chciałbym jej stracić. Nie przeżyłbym tego, gdyby powiedziała mi, że jestem zboczeńcem lub gdyby mnie wyśmiała i z tego powodu rzuciła. Chciałbym wiedzieć, czy takie zachowanie jest przejawem zboczenia i może być niezdrowe. Cały czas mam nadzieję, że nie jestem odosobniony, ale uspokoiłbym się dopiero, gdy mi pomożesz. Czy takie przypadki zdarzają się też gdzie indziej, czy też mój przypadek jest jedyny? Proszę Cię, Ylvo, pomóż mi to rozwiązać.

Zrozpaczony K. z Tomaszowa

Kochany K.!

Feuille de rose, tak z francuskiego nazywają się pieszczoty, o których marzysz. Skoro mają swoją nazwę, to oznacza, że są tacy, którzy je lubią. Nie jesteś więc odosobniony.

Jak to zrobić, by dziewczyna się nie obraziła? Zaproponuj jej pozycję od tyłu. Niech uklęknie podpierając się rękoma. Kiedy to się już stanie, rozpocznij jak zwykle. W fazie kiedy zauważysz, że jest bardzo podniecona, dotknij językiem okolic pośladków i niby niechcący przejedź także w okolicach odbytu. Jeśli nie zareaguje zniechęceniem, ponawiaj próby. A gdy napotkasz jej zdecydowany protest? Zawsze możesz powiedzieć, że nie znasz zbyt dobrze francuskiego i po prostu się „przejęzyczyłeś". Pamiętaj, żart to najlepszy sposób przełamywania oporów. Pozdrawiam gorąco

Ylva

Droga Ylvo!

Mam 26 lat. Jestem panną i chyba nią pozostanę do końca. Proszę Cię, kochana Ylvo, napisz parę słów na mój temat. Mam wrażenie, że jestem zboczona albo chora. Od 14 roku życia zaczęłam rozkoszować się onanizmem. Robię to w trochę dziwny sposób, gdyż bardzo mnie podnieca wszelkiego rodzaju odzież z lakieru i lateksu (skóra mniej), a ponieważ u nas taka odzież jest mało dostępna, używam różnych kawałków specjalnego gatunku folii, z jakiej produkowane są obrusy, zasłonki łazienkowe, a najczęściej używam worków po ubraniach.

Pracuję w sklepie odzieżowym, więc mam do tego dostęp. Prawie codziennie noszę taki wór lakierowany zamiast majteczek w obcisłych spodniach i jestem strasznie podniecona, chciałabym aby jakaś dziewczyna robiła to samo ze mną, ale pracuję w towarzystwie samych mężatek, toteż w czasie jakiegoś luzu spędzam czas w toalecie i onanizuję się do orgazmu. Na dyskotekę zakładam sobie za każdym razem lak w spodnie i tam sobie najbardziej poszaleję.

Lubię, gdy wszyscy patrzą na mnie jak tańczę, a nie wiedzą, że podczas tego różnego wyginania się i kiwania coraz szybciej, przeżywam szalone orgazmy. Prenumeruję „Cats" prawie dwa lata, ale nie czytałam takiego numeru o seksie w lakierku zakładanym zamiast majtek. Kończąc ten list pozdrawiam Cię i załączam kawałeczek lakierku, choć mam ochotę wysłać Ci duży lakier, w którym mogłabyś pokazać którąś dziewczynę „Catsa".

Asia L. z Raciborza

Piszcie do mnie na adres:
SCAN-MAG A/S
Borgergade 6
1300 Kopenhagen K
Dania

Intymne Strony

Kochana Asiu!

Na pytanie, co o tym wszystkim myślę, odpowiem, że jedni lubią zapach pomarańczy a inni orgazm, gdy się tańczy. Choć jest to nieco wymyślny sposób dochodzenia do przyjemności seksualnej, mam wrażenie, że jak to lubisz, to co to komu może przeszkadzać. Jest jednak jedno ale... Twój partner będzie musiał się ostro gimnastykować, aby doprowadzić Cię do temperatury, jaką uzyskujesz w kroczu podczas tańca, a która to jest bezpośrednim czynnikiem wyzwalającym orgazm. Stąd proponuję od czasu do czasu przeplatać swoje zabawy igraszką z palcem położonym na łechtaczce lub zagłębionym do pochwy. Tak się bowiem składa, że ON prawdopodobnie właśnie takimi dotykami będzie chciał Cię doprowadzić do szczytowania. Warto więc opanować także tę sztukę. Przeciwwskazań nie widzę!

Ylva

Droga Ylvo!

Piszę do Ciebie, gdyż jesteś w tej chwili moją jedyną nadzieją, jedyną deską ratunku. Zanim jednak wyjaśnię Ci mój ogromny problem, zechciej wiedzieć, że w mieście, w którym mieszkam, jest tylko jeden lekarz seksuolog, do którego trzeba czekać w kolejce ponad pięć miesięcy. Zostawiam to bez komentarza.

Otóż mam 30 lat, od 7 lat jestem żonaty. W przeciwieństwie do mojej żony, uwielbiam seks.

Najgorsze jest to, że ubóstwiam kochać się w sytuacji, gdy partnerka ma na sobie pończochy lub rajstopy. W ogóle w wyglądzie kobiety najbardziej podniecają mnie nogi, i to właśnie ubrane w rajstopy (...). Niestety, moja pruderyjna żona nie uznaje w łóżku jakiegokolwiek ubioru. Mówi, że czuje się wtedy jak dziwka, jak przedmiot. Wiele razy rozmawiałem z nią na ten temat – praktycznie bez rezultatu. Często ma do mnie pretensje, że nie sprawdzam się w łóżku. Ale nie potrafi zrozumieć, że ja pragnę ujrzeć ją w choć niewielkim przebraniu. Kocham ją. Nigdy jej nie zdradziłem i nie mam zamiaru tego uczynić. Jest cudowną dziewczyną. Ładną i bardzo zgrabną. Poza seksem rozumiemy się bardzo dobrze. Lecz w sprawach łóżkowych jest coraz gorzej. Żona zwala winę mojej coraz częstszej niedyspozycji na moje upodobanie do oglądania filmów erotycznych i porno. To prawda, ostatnio często to robię. Ale uważam, że jest to właśnie efekt naszych niepowodzeń. To pozwala mi się rozładować – onanizuję się wtedy (...). Co mam robić?

Błagam Cię o pomoc! Ja po prostu muszę codziennie widzieć kobiece nogi w rajstopach lub pończochach. Moja żona ma przyjaciółkę. Bardzo często przebywa w naszym domu. Chyba nawet lubi mnie. Ona doskonale zdaje sobie sprawę z tego, jak bardzo jest pociągająca. Ubiera się wyłącznie w krótkie lub dość luźne spódniczki. Pod nimi nosi ciemnobrązowe lub czarne rajstopy. Czy możesz sobie wyobrazić, jak ja się czuję, gdy ta cudowna istota jest w naszym domu? Gdy o kilka centymetrów ode mnie są jej nogi, przy których moja żona (przy całym dla niej szacunku) wręcz blednie? Już od dawna marzę, by być z nią sam na sam. By móc jej dotykać, pieścić ją i całować. Nie, nie kocham jej. Pożądam. Za jej wygląd, za jej czasami prowokacyjne zachowanie (...). Ylvo, ja wiem, jestem chory. Ale proszę, spróbuj mi pomóc!!!

Wojtek z Bydgoszczy

Kochany Wojtku!

Jak widzisz, w obszernych fragmentach przytoczyłam Twój list. Jeżeli jesteś Czytelnikiem CATS, być może od czasu do czasu żona go także podczytuje. Mam nadzieję, że dostanie się w jej ręce akurat ten numer, w którym znajduje się moja odpowiedź.

Otóż przede wszystkim chciałabym zapewnić Cię, że seksuolog w obliczu takiego „problemu" rozłoży ręce i powie, że tutaj do „leczenia" w zasadzie nic się nie nadaje. Dlatego więc, jeżeli już zdecydujesz się wybrać do specjalisty, rozsądniej będzie porozmawiać z psychologiem, a najlepiej żebyście zgłosili się tam we dwójkę. Każde będzie miało tu okazję przedstawić własne racje.

To, co mogę doradzić w liście, to zachowanie spokoju – ta forma upodobań jest akurat najbardziej popularną formą zainteresowań seksualnych większości mężczyzn. Nie widzę tu tego, czego się obawiasz, tj. cech zboczenia.

Sensownym pomysłem jest propozycja wspólnego obejrzenia z żoną kasety, która pojawiła się na polskim rynku: „Poradnik sztuki miłosnej" autorstwa A. Stanwaya, znanego angielskiego seksuologa. Poszerzenie wiedzy na temat tego, co jest normą, a co patologią w seksie, to sposób na porozumienie. Spróbujcie. Trzymam za Was kciuki!

Pa. Ylva

Cats

Miesięcznik skandynawski
Nr indeksu 357251
Redaktor naczelny: Birger Leth
1300 Kopenhagen K.
Borgergade 6. Dania.
Redaktor wydania polskiego:
Marian Brzeszczyński.
Wydawca: Scandinavia-Poland Publishing House Ltd.
Adres dla korespondencji krajowej: 00-343 Warszawa 30
Skrytka pocztowa 178
Skład i łamanie: PRINT-Warszawa Przygotowanie do druku: Well-Tech.
Hong Kong. Druk: Strohal Druck, Wiedeń.



261 MIDNIGHT SPECIAL KIT
Pudło pełne niespodzianek! Znajdziesz tam 17-cm wibrator z regulowaną prędkością, Happy Top drażniący klitoris, Giant Bone – 22-cm przedłużacz wibratora, gruby przedłużacz penisa, porowata nasadka na wibrator i dwie baterie. Obwód/długość 10/18 cm.
☐ 261........414 000 zł

726 LARGO
Krem zwiększający erekcję, wydłużający penis. Należy stosować 2 razy dziennie przez okres 8-12 tygodni.
☐ 726 (40 g)...268 000 zł

727 MAGNAFALL
Krem do masażu penisa o przyjemnym zapachu. Stymuluje erekcję.
☐ 727 (40 g)...268 000 zł

728 MAXIMUM
Jak wyżej tylko w formie balsamu.
☐ 728 (40 g)...268 000 zł

724 KREM STYMULUJĄCY EREKCJĘ
Stymuluje erekcję podczas stosunku.
☐ 724 (20 g)...230 000 zł

725 KREM STYMUORGAZM LUJĄCY
Krem stymulujący orgazm u kobiet.
☐ 725 (20 g)...230 000 zł

DZIĘKI MARTINOWI SEKS STAJE SIĘ FASCYNUJĄCY...

AFRODYTA – BARDZIEJ LUKSUSOWEJ I BARDZIEJ CHĘTNEJ KOBIETY ZA TĘ CENĘ NIE ZNAJDZIESZ!





532 AFRODYTA
Nie potrafi zmywać, ani gotować. Nie potrafi również odrzucić żadnej oferty seksualnej. Ma jedwabistą skórę oraz ciało, które aż drży z podniecenia. Ekskluzywna w każdym calu! Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 532......2 153 000 zł

533 KLĘCZĄCA
Jak wyżej, tylko w pozycji klęczącej. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 533......2 153 000 zł



534 SIEDZĄCA
Jak wyżej, tylko w pozycji siedzącej. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 534......2 153 000 zł



536 SUN SHINE
Jak wyżej, lecz o pięknym, tropikalnym kolorze skóry... Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 536......2 153 000 zł

535 POCHYLONA
Jak wyżej, ale bierzesz ją od tyłu. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 535......2 153 000 zł



410 KULKI ANALNE
5 cudownych kulek w kolorze żółtym, wywodzących się z krajów orientalnych powoduje, że każdy wpada w ekstazę, bez względu na płeć, czy otwór...
☐ 410.........81 000 zł

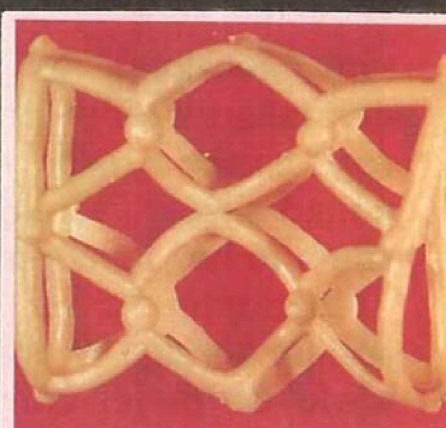


PENIS DO MASAŻU
Niewiele różni się od prawdziwego. Ulubiony przyrząd kobiet i mężczyzn.

Obwód 12 cm, długość 24 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
346 cielisty..199 000 zł
330 czarny...199 000 zł
273 różowy...199 000 zł



385 DUO-SEX, DILDO I VAGINA Z WIBRATOREM
Fantastyczny wynalazek, który zadowoli wszystkich. Dildo z umocowaną z tyłu vaginą. Działa na baterie. Możliwość wibracji z obu końców. Obwód/długość 18/28 cm. Musisz dokupić 4 baterie R-14.
☐ 385........746 000 zł



390 STYMULATOR ORGAZMU
Wystarczy, że go założysz, a dziewczyna już drży z rozkoszy... Przedłuża również erekcję!
☐ 390.........70 000 zł

002 PREZERWATYWY
Żaden kochanek nie może się bez nich obejść.
☐ 002 (komplet) 68 000 zł

P801/2

Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Piszcie na hasło: „Martin" POLSKA
Warszawa 66 skrytka pocztowa nr 80.

Nazwisko ....
Imię ....
Kod pocztowy .... Poczta ....
....
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat
Zamawiam ....
....
(nazwa artykułu i nr katalogowy) (podpis)

MARTIN

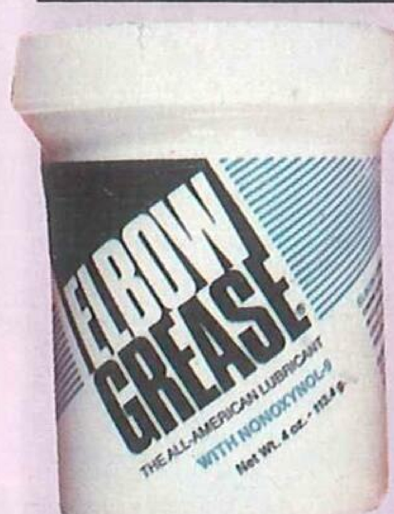
TO LUKSUS – WSZYSTKO PASUJE JAK ULAŁ



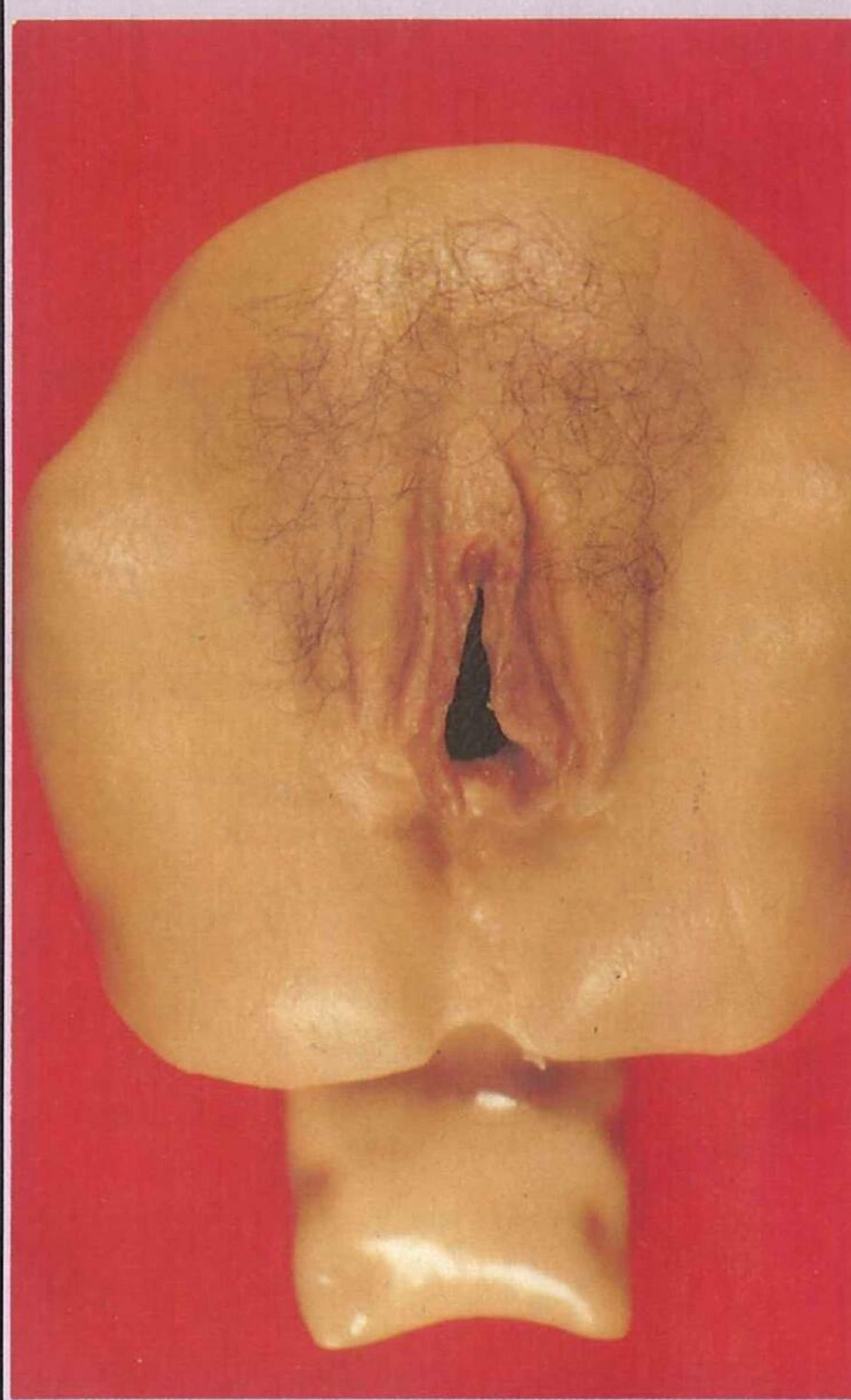
550 JESSICA
Ma piękne, młode, jędrne piersi. Ta śliczna, jasnowłosa dziewczyna, która wyssie z ciebie wszystkie soki, ma trzy nęcące dziurki do zabawy.
☐ 550........769 000 zł



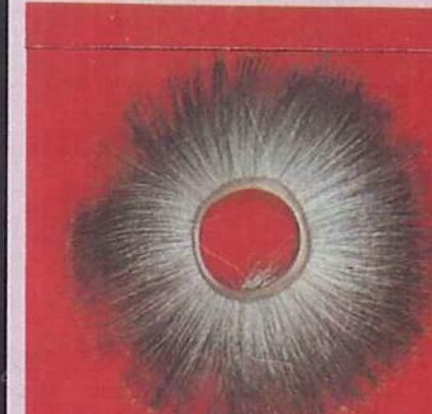
418 PIERŚCIEŃ EREKCYJNY
Baczność! Stoi tak długo, jak zechcesz.
☐ 418........140 000 zł



246 ELBOW GREASE
Magiczny słoik z magicznym kremem. Sprawia, że możesz kochać się bez przeszkód... Bez zapachu. Nie stosować razem z prezerwatywą.
☐ 246........116 000 zł



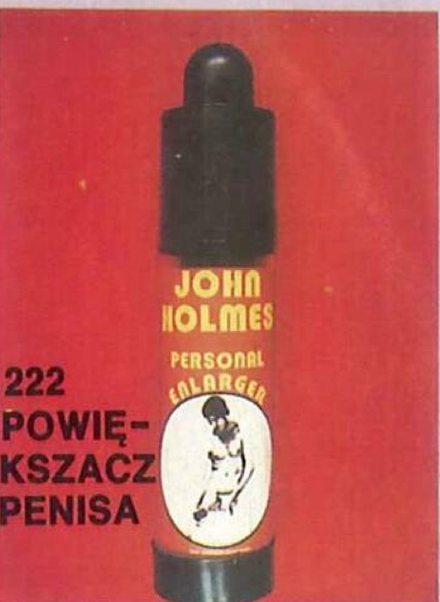
389 VAGINA REALISTIC
Pod wieloma względami przewyższa prawdziwą, sprawiając, że aż drżysz z rozkoszy. Jest to odlew młodej, pięknej vaginy, bez zarzutu pod względem anatomicznym. W jej wnętrzu czujesz się tak, jakbyś był z prawdziwą kobietą. Dostarczana w eleganckim, aksamitnym opakowaniu.
☐ 389......1 979 000 zł



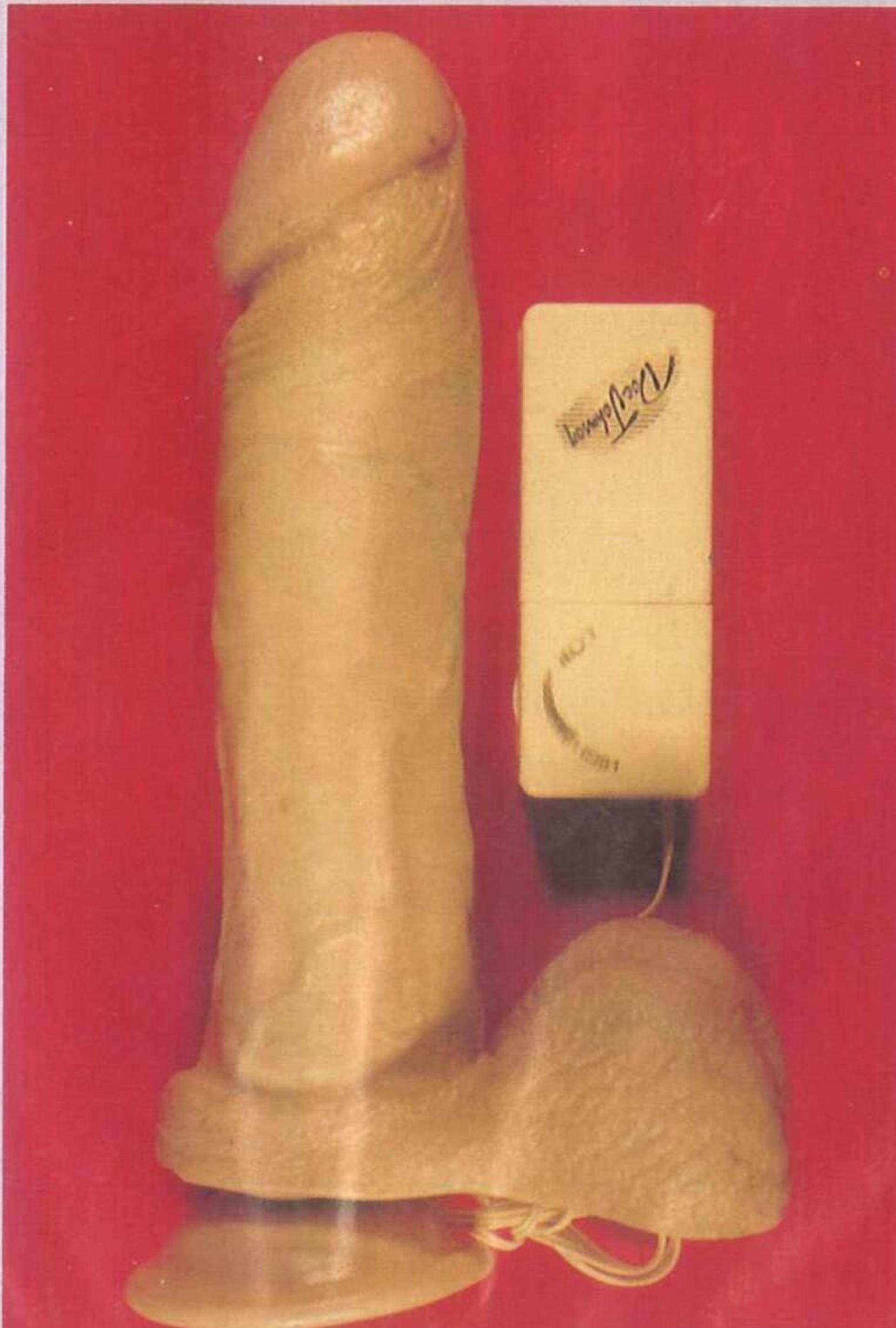
230 BAWOLE OCZKO
Namocz je w wodzie, załóż na penis i kochaj się. Włoski na pierścieniu sprawiają, że ona nie posiada się wręcz z rozkoszy.
☐ 230........140 000 zł



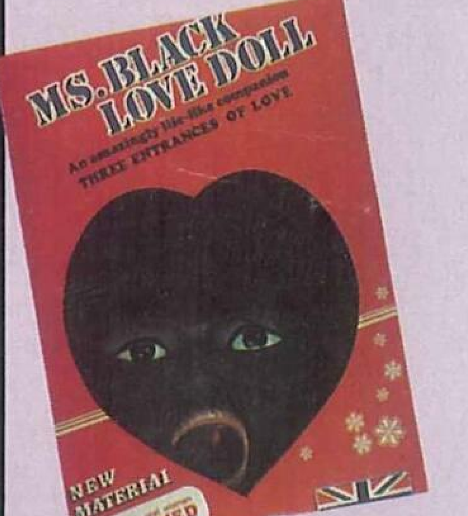
217 MULTI-SPEED WIBRATOR
Zwykły wibrator o niezwykłym działaniu. Uwielbiany przez początkujących, którzy już nigdy potem nie wypuszczają go z ręki. Należy wmontować baterie, dzięki którym drży całe ciało. Obwód 11 cm, długość 21 cm.
☐ 217........115 000 zł



222 POWIĘKSZACZ PENISA
Wiadomo, oczywiście, że wielkość jest bez znaczenia, ale fantastyczny efekt ssący „pompki", sprawia, że wraz z partnerem zmieniasz zdanie... Obwód 20 cm, długość 33 cm.
☐ 222........536 000 zł



215 VIBRO REALISTIC
Najbardziej realistyczny wibrator, jaki kiedykolwiek wyprodukowano. Jest to odlew prawdziwego, wyjątkowo pięknego penisa. Po uruchomieniu penis zaczyna poruszać się jak prawdziwy i co chwila przebiega przez niego spazm rozkoszy. Działa na baterie (2 × R-6). Ma regulowaną prędkość. Dostarczany w eleganckim, aksamitnym opakowaniu. Obwód 16 cm, długość 22 cm.
☐ 215......1 347 000 zł



510 LOVE, LOVE DOLL (CZARNA)
Czy kolorowe dziewczyny mają gorętszą krew od innych? Wielu uważa, że tak. Przekonaj się sam. Ta ciemnoskóra dziewczyna ma trzy ponętne dziurki i ciemne kręcone włosy.
☐ 510......626 000 zł

002 PREZERWATYWY
Żaden kochanek nie może się bez nich obejść.
☐ 002 (komplet) 68 000 zł

P802/2

Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Piszcie na hasło: „Martin" POLSKA
Warszawa 66 skrytka pocztowa nr 80.

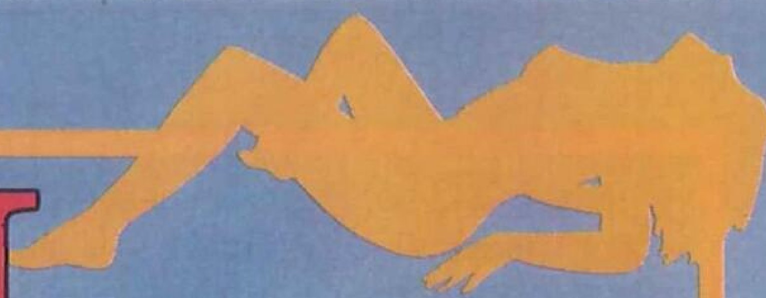
Nazwisko ....
Imię ....
Kod pocztowy .... Poczta ....
....
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat
Zamawiam ....
....
(nazwa artykułu i nr katalogowy) (podpis)



GINNI & KIM

Czytelnicy Cats piszą opowiadania erotyczne dla czytelników Cats





SEKSOWNY DUCH



I

Jesienią pojechałem szukać plenerów. W plecaku, oprócz najpotrzebniejszych rzeczy i paru drobiazgów, miałem składaną sztalugę, paletę, kilka tub farb, pędzle i ołówki oraz arkusze papieru i pudełko węgla drzewnego. Odpowiednie miejsce znalazłem w Bieszczadach. Duży samotny dom otoczony wzgórzami i rudziejącymi lasami. Szybko dogadałem się z gospodynią – była pękata i dorodna, twarz miała wysuszoną i ciemną od słońca. Za niewielką sumkę wynająłem całe poddasze: dwa maleńkie pokoiki – w jednym urządziłem pracownię, w drugim sypialnię. Miałem mieszkać tam przez tydzień.

Wieczorem spotkaliśmy się przy kolacji, przy dużym stole nakrytym lnianym obrusem. Oprócz mnie i gospodyni była tam jeszcze nowa twarz: młoda, może 18-letnia dziewczyna.

– To moja córka – powiedziała gospodyni bez zbędnych wstępów. – Baśka. Uczy się w szkole z internatem w Sanoku. Przyjeżdża do mnie w wolne dni. – (Był piątek). – Basieńko, to pan Tomasz. Artysta.

– Miło mi, Tomek jestem – powiedziałem, ściskając podaną mi rękę. Basieńka była zdrową dziewczyną wychowaną w zdrowych warunkach. Miała nieco ciężką sylwetkę, co nie znaczy, że nie była zgrabna, miała też czym oddychać: okrągłe piersi z dużą stanowczością wypychały cienką kretonową bluzkę. Miała owalną, ładną twarz z dołeczkami w policzkach, błyszczące ciemne oczy, wyraziste usta i czarne, ścięte nad karkiem włosy.

– Baśka – odrzekła. – Pan jest malarzem?

– Staram się – odparłem. – Przyjechałem tu w poszukiwaniu plenerów. Chcę porobić trochę szkiców.

– A obrazy? – zapytała.

– Czemu nie. Mam wszystko co potrzeba. Chętnie machnę jakiś pejzażyk.

– Maluje pan akty? – spytała opuszczając rzęsy i uśmiechając się nieznacznie.

– No cóż...

– Baśka! – powiedziała gospodyni srogo.

– No co, tak tylko pytam.

Nastała chwila ciszy. Jedliśmy szybko smażone grzyby zagryzając je grubymi kromkami świeżego domowego chleba.

– A słyszał pan o klątwie? – odezwała się nagle Basieńka.

– Mówmy sobie po imieniu – zaproponowałem. – Jakiej klątwie?

– Takiej, która ciąży na domu. U nas, Tomaszu, troszkę straszy.

– Baśka! – burknęła matka.

– Nie płosz mi gościa! To żart, oczywiście – roześmiała się, nieco sztucznie.

– Ja nie bujam – rzekła Baśka.

– A ja nie wierzę w duchy, ha, ha – odparłem, kończąc jeść. – Kolacja była świetna. Dziękuję bardzo. – Wstałem od stołu.

Jeszcze się przekonasz. – Baśka zachichotała. – Najchętniej straszy na poddaszu.

– Umieram ze strachu – wykrzywiłem się do niej. – Macie tu telewizję?

– Mieszczuch! – zawołała gospodyni. – Żyć pan nie może bez pudła grającego! A mamy, tylko kiepsko odbiera.

– Spróbuję wyregulować – zaproponowałem.

– Będziesz jutro malować? – spytała Baśka.

– Po to tu przyjechałem.

II

W nocy spałem jak zabity. Żadnych duchów nie zauważyłem (bo nie istnieją, ha, ha!). Zawsze, gdy przyjeżdżam w góry, gdzie mnóstwo świeżego powietrza, śpię twardo co najmniej do dziesiątej.

Po śniadaniu wziąłem pod pachę teczkę z kartkami, do kieszeni schowałem węgiel i ruszyłem w plener. Przez godzinę szukałem odpowiedniego miejsca. Gdy je znalazłem, rozsiadłem się na głazie i zacząłem rysować: drzewa, góry, strumień. Kiedy rysuję, nie zauważam co się dzieje wokół, jestem całkowicie odizolowany od świata nie należącego do rysowanego przeze mnie kawałka przyrody. Dlatego nie usłyszałem kroków Baśki. Dopiero po jakimś czasie dostrzegłem ją obok siebie. Właśnie kończyłem trzeci szkic.

– O, to ty – powiedziałem.

– Obserwowałam jak rysujesz – wyjaśniła.

– I co?

– Podoba mi się. Chociaż daleko ci do mistrzów.

– Dzięki za obiektywizm. – Chwila milczenia. – Ach, właśnie, co to było z tymi duchami? Żaden nie wpadł mi w ręce.

– Nie zawsze straszy. Bo jest tylko jeden – powiedziała to całkiem poważnie. – Pojawia się raz na jakiś czas. Opowiedzieć ci tę historię?

– Czemu nie, opowiedz.

– To było bardzo dawno temu. Dwieście, albo trzysta lat...

– Ładnie się zaczyna – zauważyłem. Spojrzała na mnie groźnie, więc się zamknąłem.

– Wtedy w miejscu naszego domu stała wiejska chata. Mieszkała w niej razem z matką piękna dziewczyna, najpiękniejsza w całej okolicy. Miała na imię Hanka. Była piękna, lecz niestety, potwornie zarozumiała, wielu chłopców z okolicznych wsi starało się o jej rękę, a ona ciągle odmawiała i wybrzydzała. Kiedyś wreszcie przybył do wsi wielki pan, rycerz czy hrabia, nie bardzo pamiętam i olśniony jej urodą zapragnął zabrać ją ze sobą do swojego zamku, ale ona odmówiła i jemu. Wtedy on wpadł w szał i spalił dwie wsie. I znowu przybył do Hanki. Gdy i wtedy odmówiła, spróbował posiąść ją siłą. Chciał zmusić ją do zamążpójścia, robiąc jej dziecko...

– Paskudny był – stwierdziłem.

– Rzucił się na nią jak szaleniec, pchnął na łóżko, podwinął jej spódnicę i wszedł w nią brutalnie...

– To ludowe podanie? – zapytałem.

– ...Zaczął dyszeć i napierać coraz mocniej – Baśka opowiadała z przejęciem. – Nie zważał na to, że wyrywa się, szarpie i głośno krzyczy (była dziewicą, do tego momentu). A gdy hrabia miał już... – zaczerwieniła się.

– Wiem o co chodzi – uspokoiłem ją.

– ...Wtedy ona sięgnęła pod łóżko i dźgnęła go nożem prosto w serce.

– Miał przyjemną śmierć...

– Nie urodziła więc dziecka. Żyła w samotności i tak też umarła. Po śmierci nie poszła do nieba, ani do piekła. Została na ziemi. I straszy.

– Urocze – podsumowałem. – Pojawia się o północy?

– Żartuj sobie – powiedziała, zrywając się na nogi. – Ale to prawda. Może sam się o tym przekonasz.

Baśka uciekła. Pozbierałem swoje rzeczy i ruszyłem na poszukiwanie nowego miejsca.

III

W środku nocy obudził mnie chłodny powiew na twarzy. Przez chwilę leżałem nieruchomo, zastanawiając się czy to możliwe, aby okno, które własnoręcznie zamknąłem, mogło się samo otworzyć. Bardzo nie chciało mi się wstawać i sprawdzać. Właściwie, co mi tam, niech wieje. U mnie, pod pierzynką, jest ciepło i przytulnie. Wtem zauważyłem, że z pracowni wydobywa się nikły blask. Jakby osłoniętej dłonią zapałki lub świeczki.

– Hej – powiedziałem niepewnie, siadając. – Jest tam kto?

Żadnej odpowiedzi. Przygotowałem się do szybkiego wstania.

– Baśka? – spytałem bez sensu. – To ty?

I wtedy t o ujrzałem. Wyszła z pracowni jaśniejąc nieziemskim blaskiem. Była wysoka, miała długie jasne włosy zaplecione w dwa warkocze, długa biała koszula spływała aż do podłogi, zasłaniając stopy. Serce podskoczyło mi do gardła. Spociłem się.

– Kim jesteś? – spytałem.

Była piękna. Miała cudownie symetryczną twarz i duże, lśniące oczy. Koszulę wypychały pełne, jędrne piersi, reszty kształtów mogłem się jedynie domyślić gdyż skrywała je materia ubioru. Zobaczyłem jak porusza ustami. Wydobył się z nich ledwie słyszalny szept: „Pomóż mi...''.

– Kim jesteś... – powtórzyłem ze ściśniętym gardłem.

Nie odezwała się. Powolnym ruchem zaczęła rozplatać warkocze. Kaskada włosów opadła srebrną mgiełką na jej plecy i piersi. Potem, wciąż bez słów, zaczęła rozwiązywać troczki koszuli, która w chwilę potem bezszelestnie osunęła się na podłogę. Stała przede mną całkowicie naga, prawie przejrzysta, nierealna, a jednak istniejąca. Pełne piersi kołysały się lekko, pobudzone ruchem, sutki wystąpiły wyraźnie. Jej ręce opadły wzdłuż harmonijnie krągłych bioder, dotknęły gładkich ud. Dłonie bardzo powoli zaczęły przesuwać się w kierunku wzgórka łonowego, pierwsza dotarła tam prawa dłoń, zanurzyła się w gęstych włosach. Z jej rozchylonych ust wydobył się cichy dźwięk, który natychmiast pochłonąłem napiętą do granic możliwości uwagą. Do prawej dłoni dołączyła lewa, ich palce spotkały się na moment, przesunęły po wargach sromowych, a następnie rozchyliły je, jak kwiat rozchyla płatki, gdy wstaje dzień.

– Pomóż mi – szepnęła ponownie i zaczęła znikać.

W powietrzu, przez jakiś czas, pozostał jeszcze dziwny chłód i jakiś nie nazwany zapach.

Byłem mokry od potu. Ochłonąłem dopiero po dłuższej chwili. Minęło sporo czasu, zanim zdołałem przekonać sam siebie, że był to tylko wymysł mojej wyobraźni, pobudzonej opowieścią Baśki.

IV

– Jak się dziś spało, panie Tomaszu? – zapytała gospodyni przy jajecznicy.

– Świetnie, naprawdę znakomicie – odparłem. – Tutejszy klimat i nastrój tego domu bardzo mi odpowiadają. Dawno tak dobrze nie spałem.

– To dlatego nie przeniosłam się do miasta – pokiwała głową.

Do kuchni weszła Baśka. Musiała wcześniej zjeść śniadanie. Była świeża i kipiała dobrym humorem.

– Tomaszu! – powiedziała stanowczo. – Dzisiaj niedziela!

– Tak – przyznałem. – I co?

– I to, że jutro wyjeżdżam do szkoły. Dokładnie o szóstej. Nie mamy czasu do stracenia!

– Proszę? – zdziwiłem się.

– Chcę pokazać ci najwspa-

nialsze widoki, najcudowniejsze miejsca! – Patrzyła na mnie roziskrzonym wzrokiem. – Sam nigdy ich nie znajdziesz!

Zaskoczony popatrzyłem na gospodynię.

– Radzę panu iść – powiedziała. – Baśka zna całe góry jak własną kieszeń. Zna takie miejsca, o których nawet ja nie mam pojęcia, a mieszkam tu już przecież ho, ho!, albo i dłużej!

– Spakuję rzeczy – zdecydowałem.

– Wezmę koc – rzekła Baśka.

– Koc? – uniosłem pytająco brwi.

V

W pewnym momencie zaczynałem żałować pochopnej decyzji. Nóg nie czułem. Przed sobą widziałem dżinsy Baśki, słyszałem zgrzyt podeszw jej butów na kamieniach stromej ścieżki.

– Zaraz wykituję – jęknąłem.

– Jeszcze kawałeczek! – zawołała.

Dotarliśmy na szczyt. I natychmiast przestałem żałować, zapomniałem o zmęczeniu, o bolących nogach, o złości na Baśkę. Ze szczytu spływał w dół trawiasty stok, łagodnie opadający w głęboką, otoczoną ze wszystkich stron potężnymi skałami, kotlinę. Na samym dole, ze szczeliny w skale, sączył się cienki strumyk wody.

– Pięknie – powiedziałem z zachwytem.

– Mówiłam! – Baśka roześmiała się. – To moje miejsce. Nikt nie wie o jego istnieniu.

– Warto było drałować dwie godziny – stwierdziłem. – Dlaczego mnie tu przyprowadziłaś? Nie chcesz, aby pozostało tylko twoje?

Uśmiechnęła się, odrobinę melancholijnie. Potrząsnęła głową. Rozłożyła zrolowany do tej pory koc.

– Przychodziłam tu zawsze, gdy byłam okropnie smutna, albo bardzo szczęśliwa – rzekła, siadając na nim. – Odpocznijmy trochę. Usiądź.

Tak zrobiłem.

– Teraz bywam tu rzadko – kontynuowała, patrząc w dół, na strumyk. – Życie mnie zmienia. Nie mam kiedy tu przychodzić. Ale czasami... można.

– Chcesz, żebym ją namalował? Myślę o kotlinie...

– Nie! – rzekła stanowczo.

– Nie? – spytałem zaskoczony. – No to po co mnie tu przytachałaś?

– Ach, bo ja wiem – mruknęła i położyła się z rękami pod głową. – Ładne dziś niebo.

– Ładne – przytaknąłem, kładąc się również.

Milczenie. Przeciągnęło się o dobre pięć minut. Wreszcie poruszyła się i odwróciła na bok. Ja również to zrobiłem i w ten sposób patrzyliśmy sobie w oczy z odległości dziesięciu centymetrów.

– Naprawdę nie chcę, żebyś ją namalował – powiedziała. Miała piękne białe zęby. – Pragnę ją zachować tylko dla siebie.

– Samolub – szepnąłem.

– Tak, samolub. Przyprowadziłam cię tu bo... – patrzyła na mnie czarnymi oczami bez dna. – Tu nikt nie może nam przeszkodzić...

– W czym?

Nie odpowiedziała, tylko zbliżyła usta do moich. Poczułem ich smak, smak natury. Wysunąłem język i dotknąłem jej języka. Splotły się. Dotknąłem dłonią jej twarzy, przesunąłem palcami po gładkim policzku, potem po ramieniu, ukrytym pod prostą flanelową koszulą, przesunąłem na biodro, na udo. Rozerwała pocałunek. Usiadła, odgarniając włosy z czoła. Wzrokiem zadała nieme pytanie. Wzrokiem odpowiedziałem. Zaczęła rozpinać guziki koszuli, ja zdjąłem sweter, w którym i tak od początku było mi za gorąco. Potem Baśka zsunęła dżinsy. Zobaczyłem jej nogi: były proste, gładkie i ciemne od opalenizny, łydki były silne, patrząc na nie mechanicznie pomyślałem o wysokich szczytach. Została tylko w białej bieliźnie. Przysunęła się do mnie. Objąłem ją i ponownie pocałowałem.

– Tu nikt nie przyjdzie – powiedziała. – Nikt...

Gładziłem jej okrągłe piersi. Sutki wystąpiły mocno, przebijając przez delikatny materiał stanika. Zdjęła go. Wziąłem w usta najpierw jedną, potem drugą brodawkę. Były twarde i napięte, cudownie smakowały. Baśka odchyliła głowę do tyłu i zaczęła szybko oddychać. Zsunąłem się ustami na brzuch, językiem pieściłem pełen uroku pępek, dotarłem do majtek. Zadrżała, ale tylko przez moment widać było lęk, potem pozwoliła mi ściągnąć z siebie ten zbędny ubiór. Pocałowałem jej pyszczek. Jęknęła głęboko, rozwarła uda i otworzyła się przed moim językiem, który natychmiast zaczął penetrować wnętrze jej kwiatu. Poczułem jej ręce na karku i plecach.

– Chodź – powiedziała.

– Nie chcę dłużej czekać.

Zdjąłem spodnie i majtki. Byłem gotowy do dzieła. Położyłem się na niej i z całą delikatnością wsunąłem między płatki jej róży. Westchnęła. Miała zamknięte oczy. Wszedłem do końca. Przylgnęła brzuchem do mojego brzucha. Szarpnęła się, raz i drugi. Fale rozkoszy objęły moje ciało. Przywarłem do niej. Piersi Baśki wbiły się w moją pierś. Szaleństwo rozkoszy. Wiła się w moich objęciach jak wąż, pochłaniając mnie całego. W dzikim szaleństwie stoczyliśmy się na samo dno kotliny, aż do strumyka. Baśka dosiadła mnie z uśmiechem amazonki ujeżdżającej zbuntowanego ogiera.

Zimny dotyk wody przepełnił czarę doznań, krzyknąłem i eksplodowałem. Lśniące od potu ciało Baśki spoczywało nieruchomo na moim.

Słońce jaśniało w górze.

VI

Tego dnia nie wykonałem ani jednego szkicu. Bardzo mnie to zmartwiło.

Dochodziła 23, nie myśląc o niczym i myśląc o wszystkim, chyba zasnąłem na kilka minut, bo obudziło mnie skrzypnięcie podłogi.

Kobieca postać stała obok łóżka. Usiadłem gwałtownie, serce podeszło mi do gardła. To była Baśka. Odetchnąłem z ulgą.

– To ja – powiedziała. – Nie gniewasz się?

– Skąd – odparłem i odchyliłem kołdrę. Wskoczyła do łóżka.

– Nie mogę zasnąć – wyszeptała. – Pomóż mi...

Na dźwięk tych słów aż ścierpłem. Okropność.

Jej dłoń odszukała mojego żołnierza. Palce zacisnęły się na nim. Powoli budził się do życia. Delikatnie, opuszkami palców, zsunęła napletek.

– A co z twoją matką? – zapytałem.

– Nic nie usłyszy. Zamknęłam drzwi jej pokoju.

Zacisnęła dłoń jeszcze mocniej i zaczęła nią przesuwać, do góry, na dół, do góry... Fala rozkoszy.

– Rozbierzmy się – wyszeptała. – Te piżamy są tak skonstruowane, aby utrudniać ludziom życie.



Przylgnęła do mnie nagim, gorącym od żądzy ciałem. Znowu jej palce na moim członku. Ruch jest coraz szybszy. Zaczyna wirować mi w oczach, szybciej, coraz szybciej. Robi się gorąco, goręcej, najgoręcej, następuje wybuch. Moja sperma rozprysnęła się na jej brzuchu. Opadłem na poduszkę. Kołdra leżała na podłodze, nawet nie zauważyłem, kiedy ją straciliśmy. Baśka rozmazała spermę po całym swoim ciele.

– Chcę, żeby to trwało długo, jak najdłużej – powiedziała, kładąc się na mnie wilgotnym, lepkim ciałem. Zaczęła mnie całować, zsuwając się stopniowo coraz niżej. Wzięła do ust mojego skurczonego wojaka, lizała go powoli, wysysając ostatnie kropelki wytrysku.

Nie mogła zobaczyć materializacji złotowłosej dziewczyny. Wpatrywałem się w zjawę bez słowa. Miała szeroko otwarte oczy. Jej dłonie pieściły łagodnie kołyszące się piersi, opadły na dół, ku wzgórkowi łonowemu. Rozchyliła srom i wpuściła do środka swoje palce. Jej ciało falowało z rozkoszy, palce zagłębiały się coraz szybciej i głębiej...

Poczułem, że gwałtownie rosnę. Baśka zapiszczała z zachwytu, piersiami zaczęła masować mój członek.

– Pomóż mi... – szepnęła zjawa pomiędzy spazmami szarpiącymi jej ciało. – Musisz mi pomóc...

Zniknęła. Baśka niczego nie zauważyła. Usiadła na mnie okrakiem. Znów zawładnęła mną rozkosz pełna dotyków, słów i zapachów.

VII

Przy śniadaniu Baśki nie zastałem.

– Pojechała do szkoły – wyjaśniła jej matka. – Musi się uczyć, żeby zdać maturę.

– Bardzo słusznie – przyznałem.

Zabrałem się ostro do pracy. Rysowałem, malowałem. Szukałem też ukrytej kotliny, lecz nie znalazłem. Pogubiłem się wśród szczytów.

Noc przeszła spokojnie. Kolejna również. Teczka zapełniała się rysunkami. W nocy z wtorku na środę obudził mnie chłód.

To była ona. Naga, jak przedtem, nie tak zwiewna, jak przedtem.

– Mam ciało – przemówiła. – Możesz mnie wyzwolić...

Znowu poczułem dreszcz strachu, jak i podniecenia.

– Wytłumacz mi, proszę – rzekłem.

– Zostałam skazana za grzech – mówiła śpiewnie, chociaż bardzo wolno. – Za życia byłam niedostępna, by rozdziewiczenie przypieczętować morderstwem. Tułam się po świecie, próbując uzyskać przebaczenie, by wreszcie odejść w spokoju. Ukazuję się zawsze trzy razy. Za trzecim razem odzyskuję dawną cielesność i wtedy mam jedyną szansę. – Zbliżyła się do łóżka. Przełknąłem ślinę. – Jeśli będziesz się ze mną kochał, dzisiaj, teraz, wyzwolisz mnie.

Pachniała dziwnie. Żadna kobieta tak nie pachnie, a szkoda.

– To brzmi jak... sen – wyjąkałem.

– To rzeczywistość. Chcesz... przekonaj się.

Wyciągnęła rękę i dotknęła mojego czoła. Dłoń była chłodna, ale najprawdziwsza, cielesna! Skórę miała gładszą od jedwabiu. Przesunąłem palcami po jej udzie. Oślepiła mnie przyjemność.

Wykopałem kołdrę.

– Chodź – rzekłem, pociągając ją za rękę.

– Nie będziesz żałować, obiecuję...

Legła na łóżku, otoczona chmurą włosów. Zacząłem badać jej ciało. Boże, było bez najmniejszej skazy. Cudownie gładkie czekało na moje pieszczoty. Prężyła się mrucząc z rozkoszy jak kotka drapana za uchem. Wszedłem w nią do samego dna. Była wspaniała. Najlepsza. Poruszała się jak żadna inna. Myślałem tylko o tym, jak ją zaspokoić.

Po pierwszym wytrysku, ona zajęła się mną. Potem zaatakowałem ją od tyłu, gładząc jej zwarte, okrągłe pośladki. Nie zwracałem uwagi na jej krzyki, na swoje własne wrzaski, jej pośladki same nadstawiały się do pchnięć, chwyciłem ją za włosy, pociągnąłem. Zadarła głowę do góry z jękiem rozkoszy.

Wyrzuciłem nasienie na jej plecy. Roztarłem je po nich.

Znowu sprawiła, że chciałem walczyć. Jej język czynił cuda. Wszedłem w nią bokiem, unosząc jej prawą nogę do góry. Piersi podskakiwały, chwyciłem jedną wolną rękę, uszczypnąłem sutek.

Przeżyła kolejny orgazm. Srom miała całkiem mokry od soków.

– Już blisko, blisko! – krzyczała.

Ociekałem potem. Byłem ledwie żywy.

Wijąc się wepchnęła mój członek głęboko do gardła. Wytrysnąłem, ona krzyknęła po raz ostatni i... rozpłynęła się w powietrzu.

Pomoczyłem poduszkę.

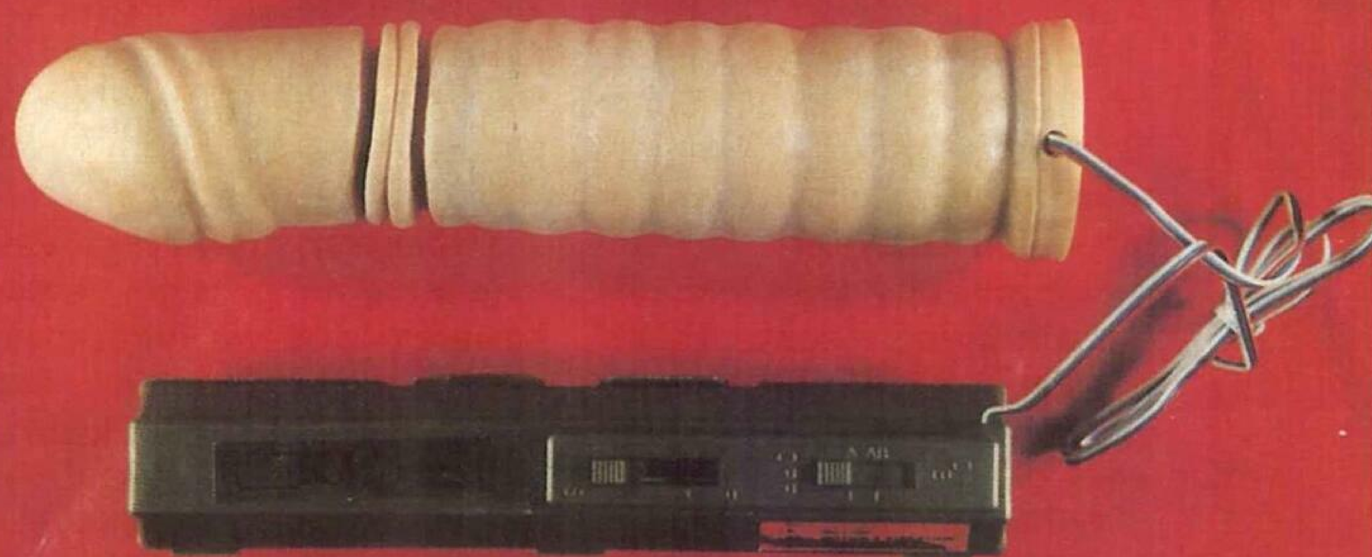
VIII

Dobiegł końca tydzień w górach, zakończyłem swoją pracę.

Spakowałem plecak, pożegnałem gospodynię domu, który uwolniłem od ducha (z ogromnym poświęceniem), pożegnałem Bieszczady i odjechałem.

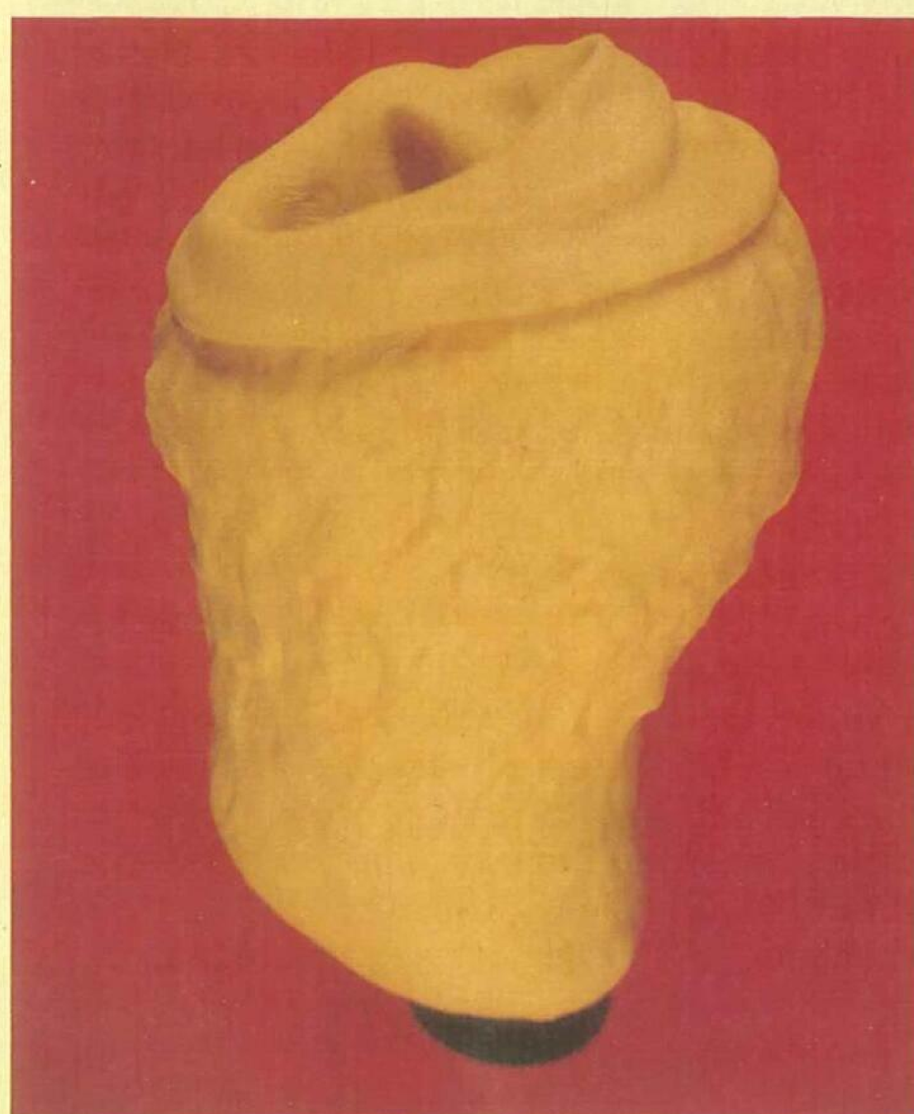
Marc z Gliwic

MARTIN POMAGA CI WE WSZYSTKIM!



210 DEEP STROKER

Idzie do przodu, ale czasami i do tyłu. Ludziom udało się nie tylko zawojować przestrzeń kosmiczną, lecz również skonstruować luksusowego penisa, który zachowuje się jak prawdziwy. Włącz go, a zacznie pęcznieć, wibrować i pompować z taką prędkością, jakiej sobie życzysz, czasem głębiej, czasem płyciej. Obwód 12 cm, długość 20 cm. Musisz dokupić 3 baterie R-14.
☐ 210 .... 368 000 zł



388 MINI-VAGINA

Znakomity aparat do szybkich drgań, gdy pragniesz przeżyć orgazm. Sam decydujesz o szybkości. Nigdy cię nie zawiedzie. Potrzebujesz 2 baterii R-6.
☐ 388 .... 305 000 zł



262 ANAL INTRUDER

Perfekcyjny „zestaw narzędzi" dla wszystkich miłośników seksu analnego. Znajdziesz w nim wszystko, czego potrzebujesz... Obwód 10 cm, długość 18 cm. Do zestawu dołączono 2 baterie R-14.
☐ 262 .... 414 000 zł



228 PRZEDŁUŻACZ PREZERWATYWY

Przydatny, gdy potrzebujesz jeszcze trochę miejsca, wystarczy wtedy pociągnąć za gumę, a szczęście będzie całkowite. Można prać. Obwód 12 cm, długość 8 cm.
☐ 228 .... 87 000 zł

002 PREZERWATYWY
Żaden kochanek nie może się bez nich obejść.
☐ 002 (komplet) 68 000 zł



207 WIBRATOR Z LATEXU

Należy już do klasyki. Niezbędny w każdym domu. Nadzwyczajna kopia penisa, do złudzenia przypominająca prawdziwy członek. Regulowana prędkość. W przeciwieństwie do prawdziwego, znajduje się w stanie ciągłej erekcji... Obwód/długość 15/23 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 207 .... 210 000 zł

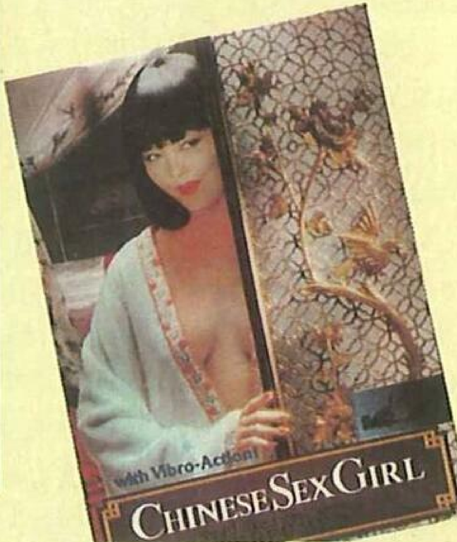
235 PIERŚCIEŃ MIŁOSNY

Pomaga w utrzymaniu erekcji, toruje drogę i przyjemnie łaskocze. Obwód 14 cm. Rozciągliwy!
☐ 235 .... 82 000 zł



527 CHINESE SEX-GIRL

Śliczna Chinka, której apetyt seksualny trudno zaspokoić. Wielkość naturalna. Ma długie jedwabiste włosy, wielkie jędrne piersi i dwie kuszące dziurki, które aż drżą z tęsknoty za Tobą. A na dodatek pachnie „kobietą". Musisz dokupić 2 baterie R-6.
☐ 527 .... 907 000 zł



P803/2

Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Piszcie na hasło: „Martin" POLSKA
Warszawa 66 skrytka pocztowa nr 80.

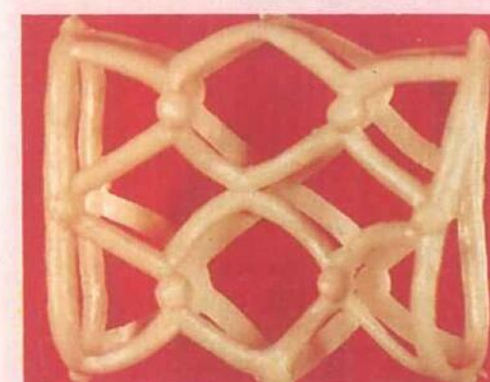
Nazwisko ....
Imię ....
Kod pocztowy .... Poczta ....
....
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat
Zamawiam ....
....
(nazwa artykułu i nr katalogowy) (podpis)

MARTIN MA TO CZEGO POSZUKUJESZ!



294 SUPER ERIGATOR

Ta pompka do masażu wypełnia pustkę w Twoim życiu seksualnym. Sam decydujesz o tym, czy ma pompować, czy wibrować. Obwód 18 cm, długość 30 cm. Musisz dokupić 3 baterie R-14.
☐ 294 .... 517 000 zł



390 STYMULATOR ORGAZMU

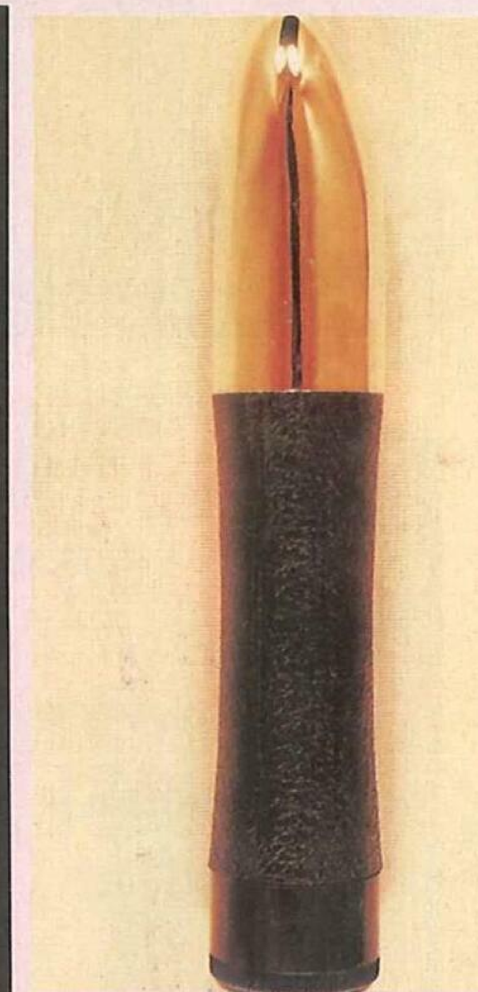
Wystarczy, że go założysz, a dziewczyna już drży z rozkoszy... Przedłuża również erekcję!
☐ 390 .... 70 000 zł

P804/2

Chcesz otrzymać artykuł – wypełnij i wyślij ten kupon. Po około 10 dniach przesyłka będzie u Ciebie. Nie wysyłaj gotówki – zapłacisz (wraz z opłatą pocztową) przy odbiorze na swojej poczcie.

Piszcie na hasło: „Martin" POLSKA
Warszawa 66 skrytka pocztowa nr 80.

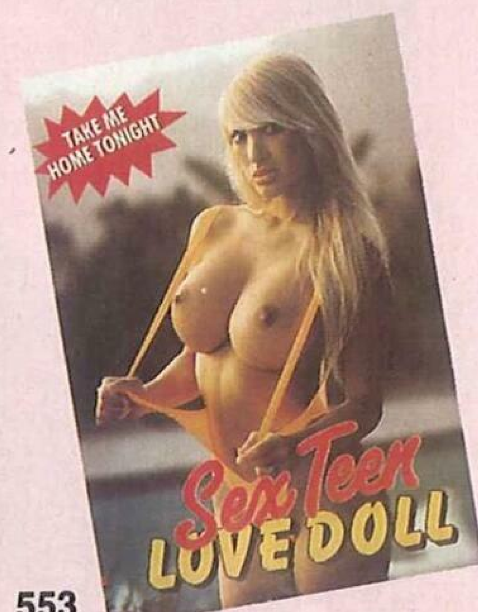
Nazwisko ....
Imię ....
Kod pocztowy .... Poczta ....
....
(ulica, nr domu i mieszkania, miejscowość)
Oświadczam, że mam ukończone 18 lat
Zamawiam ....
....
(nazwa artykułu i nr katalogowy) (podpis)



202 MULTI-SPEED STYMULATOR

To popularny stymulator w luksusowym wydaniu. Jego końcówka sprawia, że każdy fascynujący zakamarek staje się prawdziwą kopalnią złota. Regulowane obroty. Obwód 12 cm, długość 20 cm. Musisz dokupić 2 baterie R-14.
☐ 202 .... 184 000 zł

RADOŚĆ DLA NIMFOMANEK!



553 SEXTEEN LOVE DOLL

Pomyśl, że to tylko lalka, ale za to bardzo prawdziwa. Gotowa przyjąć cię we wszystkich dziurkach. Ma zawsze ochotę na seks, a do tego jest tania...
☐ 553 .... 414 000 zł



250 ELECTRONIC LOVE EGG

Jajko miłości działające na baterie. Nieregulowana prędkość, ale to naprawdę coś ekstra. Stosowane przez kobietę podczas stosunku znacznie zwiększa rozkosz obojga. Może być również stosowane tylko przez kobietę. A dlaczegoż by nie przez mężczyznę?... Obwód 11 cm, długość 5,5 cm. Dołączone 2 baterie R-6.
☐ 250 .... 160 000 zł

249 ANUSVIBRATOR

Fantastyczne wibracje. Nieregulowana prędkość. Znakomity kształt. Obwód 9 cm, długość 12,5 cm. Dołączone 2 baterie R-6.
☐ 249 .... 160 000 zł

248 COCKRING VIBRATOR

Pierścień, który sprawia, że Twoja męskość się unosi. Produkt dla znawców. Nieregulowana prędkość. Dołączone 2 baterie R-6.
☐ 248 .... 160 000 zł

252 TRIPLE HEADER

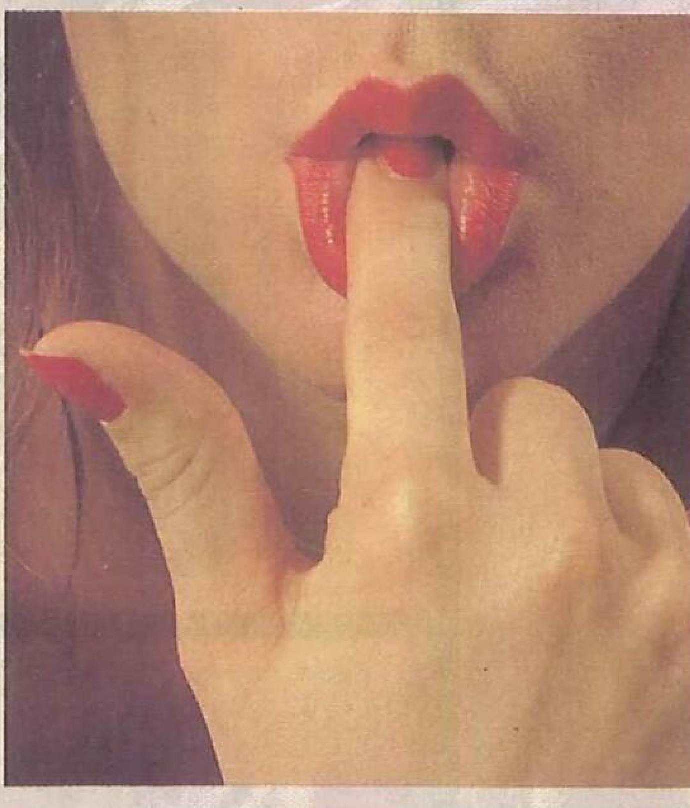
Wszystkie 3 wyżej wymienione produkty w nadzwyczaj eleganckim opakowaniu za bardzo niską cenę. Dołączone 2 baterie R-6.
☐ 252 .... 264 000 zł

002 PREZERWATYWY
Niezbędne dla każdego kochanka.
☐ 002 (komplet) 68 000 zł

Foto: KIRKHOLT







VIBEKE

PLAYSTAR

Co miesiąc...

Najbardziej ekskluzywny magazyn dla panów – pełny SEKSU, pięknych kobiet, dramatów, sportu i skandali...